

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
ARBITRAŻ W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM — C. P.	549	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	568
PRZED ŚWIATOWĄ KONFERENCJĄ GOSPODARCZĄ — DR. T. ŁYCHOWSKI	551	Ruch w porcie gdańskim w marcu 1933 r. — A. R.	
ŻYCIE GOSPODARCZE:		POCZTA I TELEGRAF	568
GÓRNICtwo I PRZEMYSŁ:		Przesyłki za pobraniem w 1932 r. — Dr. J. P.	
GÓRNICtwo WĘGLOWE	554	KRONIKA BIEŻĄCA:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	555	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	569
BUDOWNICTWO	558	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH.	569
Rola związku rewizyjnego spółdzielni mieszkaniowych — St. Rąbicz		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
ROLNICTWO	559	KREDYT	570
Sytuacja serowarstwa — Inż. E. Baird		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	571
HANDEL		Z BANKU POLSKIEGO	572
HANDEL ZAGRANICZNY	560	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL WEWNĘTRZNY	560	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Rozpiętość cen żywności i mięsa — J. A. Bułhak		OGÓLNE	573
Ruch cen w marcu 1933 r.		ANGLJA	574
TARGI I WYSTAWY	564	WŁOCHY	574
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	565	FINLANDJA	574
RYNEK AKCYJNY	566	INDJE HOLENDRSKIE	575
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ-		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	575
NEGO	566		
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	566		
Rewizja międzynarodowych konwencji o przewozie kolejami osób i towarów — J. C.			

ARBITRAŻ W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM

PERTRAKTACJE, jakie toczyły się od paru tygodni między Ministerstwem Przemysłu i Handlu a przedstawicielami przemysłu węglowego, znalazły swój ostateczny wyraz w arbitrażu, który odbył się w końcu ubiegłego tygodnia i który rozstrzygnął szereg spraw spornych, nieuzgodnionych między członkami Polskiej Konwencji Węglowej, odnoszących się do jej reorganizacji, a wynikłych na podstawie postulatów rządowych.

Szczegóły tego arbitrażu podajemy na innym miejscu naszego pisma¹⁾, przeto nie będziemy ich tutaj powtarzać, — pragniemy natomiast zwrócić uwagę Czytelnika na znaczenie tych posunięć reorga-

nizacyjnych w przemyśle węglowym, a w szczególności na właściwe podłoże wydane go arbitrażu rządowego.

Ogólny kryzys gospodarczy odbił się także w sposób swoisty na przemyśle węglowym. Wywołał on bowiem bardzo znaczne zmniejszenie się zbytu węgla na rynku krajowym oraz na rynkach eksportowych. Zwłaszcza dotkliwym stało się dla przemysłu węglowego zmniejszenie możliwości eksportowych na te rynki zagraniczne, gdzie konjunktury zbytowe kształtowały się dla naszego węgla dodatnio, a do tych rynków należały w pierwszej mierze: Czechosłowacja, Austria i Węgry, jakkolwiek ograniczenie intensywności eksportowej naszego węgla na te rynki zostało wywołane nie naturalnymi dekonjunkturami gospodarczymi, lecz utrudnieniami reglamentacyjnymi

¹⁾ P. str. 554.

lub dewizowemi, zastosowanemi względem polskiego węgla przez wymienione państwa.

Skurczenie się zbytu węgla na rynku krajowym i eksportowym pociągnęło za sobą naruszenie panującej równowagi sprzedażnej między uczestnikami Polskiej Konwencji Węglowej i wywołało pogoń na drodze zapewnienia sobie jak największego zbytu w granicach posiadanych przez poszczególne towarzystwa węglowe licencji, a częstokroć i w przekraczaniu tej licencji, o ile tylko na to warunki rynkowe pozwalały. Te zaś okoliczności szczególnie silnie dały się we znaki tym kopalniom, które eksportują węgiel na t. zw. rynki zamorskie, t. j. rynki skandynawsko-bałtyckie, na których wskutek walki konkurencyjnej z przemysłami węglowymi angielskim i niemieckim, a w szczególności wskutek trwającego spadku waluty angielskiej, sprzedaż węgla kształtuje się deficytowo. Kopalnie, eksportujące na te właśnie rynki — wskutek pogoni za zbytem węgla na rynku krajowym — stawały w coraz niekorzystniejszym położeniu wobec tych kopalń, które deficytowego eksportu zamorskiego albo wcale nie prowadziły, albo tylko utrzymywały go w ograniczonej mierze — a wskutek tego i cały eksport zamorski węgla został poważnie zachwiany.

Tem bardziej należało zwrócić uwagę na tę sprawę, że węgiel angielski coraz natarczywiej zaczął konkurować z węglem polskim o rynki zamorskie, i że ta konkurencja nie ograniczyła się do normalnej rywalizacji kupieckiej, ale znalazła poważny sukces w postaci presji traktatowej Rządu angielskiego na państwa skandynawskie w kierunku umownego zapewnienia węglowi angielskiemu bezkonkurencyjnego i kontyngentowego zbytu na tych rynkach. Przykładem tej akcji jest ostatnio zawarte porozumienie między Anglią a Danią.

W rezultacie perturbacji własnych naszego przemysłu węglowego i nacisku konkurencyjnego ze strony angielskiej sytuacja zamorskiego eksportu węgla zaczęła się pogarszać, czego dowodem jest znaczne zmniejszenie się eksportu węgla w ubiegłym miesiącu kwietniu w stosunku nie tylko do poprzedzających miesięcy r. b., ale także w stosunku do kwietnia roku ubiegłego — w stopniu większym, niżby to wynikało z corocznych koniunktur sezonowych.

Jako najkonieczniejsze remedium reorganizacyjne w przemyśle węglowym został zrealizowany przez Rząd postulat obniżki ceny węgla. Postulat ten wszakże zrealizowany został drogą dekretową z tytułu posiadanych przez Rząd odnośnych pełnomocnictw, gdyż sam przemysł węglowy nie zdecydował się na dobrowolne wejście na tę drogę, jakkolwiek był (a nawet jest nadal) zmuszany przez sytuację rynkową do stosowania znacznych opustów ceny dla poszczególnych kategorii odbiorców węgla. Pomijając już zasadnicze znaczenie obniżki ceny węgla, jako

jednego z momentów całego procesu wyrównawczego, realizowanego przez Rząd z przesłanek programowych, a który, jak okazuje się, był tak głęboko uzasadniony wobec ogólnych warunków gospodarczych naszego kraju, — dekret, obniżający ceny węgla, miał także głębokie znaczenie organizacyjne w kierunku zahamowania na rynku krajowym bezładnej konkurencji, która, gdyby nie została była szybko ujęta w ramy generalnej obniżki cen, wywołałaby była musiała w konsekwencji rozbić wszelkiej organizacji przemysłu węglowego i niebezpieczne zachwianie się zamorskiego eksportu węgla.

Obniżka ceny węgla nie wyczerpała wszakże wszystkich konieczności reorganizacyjnych w przemyśle węglowym. Istniały tutaj jeszcze różne inne dziedziny, które przedstawiały niemniejsze pole dla rujnowania podstaw rynku węglowego.

Do tych dziedzin należała w pierwszej linii sprawa t. zw. wysyłek lokalnych węgla, t. j. dozwolonej sprzedaży pozalicencyjnej węgla dla potrzeb konsumenta miejscowego. Ta dziedzina sprzedaży, jako przedstawiająca możliwość powiększenia zbytu węgla dla poszczególnych kopalń ponad ich licencje, rozwinęła się tak dalece, że wytworzył się cały proceder transportowy węgla wozami i samochodami nie tylko na najbliższe okolice domicylu kopalń, ale także na dalsze odległości, gdyż przy lokowaniu ponadlicencyjnych wysyłek węgla opłacała się dalekoidąca obniżka ceny węgla i możliwość przeprowadzenia w tym względzie rekalkulacji drogiego transportu kołowego. Rozwój tej sprzedaży uderzył pośrednio w interesy kolei, gdyż wpłynął na zmniejszenie przewozów węgla na dalsze dystanse.

Następnie, parytetowy stosunek wysyłek miału do grubszych gatunków węgla w granicach licencji pozwalał na unikanie wysyłek miału — jako tańszego — a powiększenie sprzedaży grubszych gatunków węgla w celu uzyskania lepszych utargów ze sprzedaży. Skutek był ten, że odczuwał się niejednokrotnie brak miału na rynku, a poza tem kopalnie, eksportujące przeważnie węgiel grubszych gatunków, traciły na rynku krajowym zbyt tych gatunków na rzecz kopalń nieeksportujących i lokujących na rynku krajowym przeważnie węgiel grubszy, a więc droższy.

Wreszcie, sprawa rozbieżności poglądów na przedłużenie konwencji eksportowej i uporządkowanie istniejącego w związku z tą konwencją funduszu wyrównawczego — były kwestjami koniecznymi do uregulowania — wobec zaostrzającej się walki o utrzymanie rynków eksportowych.

Wszystkie powyższe sprawy zostały przez arbitraż rządowy definitywnie rozstrzygnięte przede wszystkim pod kątem widzenia interesów eksportowych węgla i stworzenia podstaw dla programowej reorganizacji przemysłu węglowego.

W ten sposób arbitraż w przemyśle węglowym zakończył pierwszą fazę walki o racjonalną organizację przemysłu węglowego i krajowego rynku zbytu węgla, a zarazem wprowadził sprawiedliwe ustosunkowanie w korzyściach rynkowych między kopalniami, eksportującymi na rynki zamorskie, a kopalniami, nie ponoszącymi ciężarów z tytułu tego eksportu.

Dodać bowiem należy, że łącznie z uporządkowaniem tych spraw wysunięte było ze strony rządowej — jako *iunctim* — udzielenie ulg przewozowych w postaci refakcji dla węgla, eksportowanego przez porty morskie, a także udzielenie zamówień na dostawę węgla dla kolei państwowych i dla wojskowości, oczywiście, z zastosowaniem odpowiedniej obniżki ceny tych dostaw.

Osiągnięte porozumienie między stroną rządową a przemysłem węglowym stworzyło dla tego przemysłu podstawę do przetrwania najbliższego roku gospodarczego i podtrzymania eksportu z morskiego, a zarazem umożliwiło spokojną pracę nad stworzeniem uzasadnionych gospodarczo podstaw pod nową organizację przemysłu węglowego, która staje się

aktualną wobec bliskiego terminu zakończenia obecnej Polskiej Konwencji Węglowej. Uregulowanie sprawy wysyłek lokalnych i sprzedaży miału stworzyło precedens dla racjonalniejszego potraktowania tych spraw w ewentualnej nowej organizacji przemysłu węglowego, bez której wszak przemysł ten obyc się nie może, choćby tylko przez wzgląd na stosunki w obrocie międzynarodowym.

Dalszym etapem organizacyjnym w przemyśle węglowym musi być uporządkowanie sprzedaży węgla na rynku krajowym i umożliwienie obniżenia kosztów handlowych, które specjalnie ujemnie kształtują się w łańcuchu pośrednictwa sprzedażnego. Uporządkowanie sprzedaży węgla, tak w kraju, jak i w eksporcie, umożliwi dotarcie do szerszych rzesz konsumenta, a zarazem zapewni producentom lepszy utarg. Sprawa ta musi być załatwiona w kierunku zrównoważenia interesów produkcji i konsumpcji.

Ostatni arbitraż rządowy w przemyśle węglowym ujawnił potrzeby reorganizacyjne w handlu węglem i niewątpliwie zbliżył przemysł węglowy do oczekiwanych rozwiązań w tej dziedzinie.

C. P.

PRZED ŚWIATOWĄ KONFERENCJĄ GOSPODARCZĄ

KONFERENCJE międzynarodowe na terenie gospodarczym nie były nigdy zbyt popularne.

Zbyt wiele od nich oczekiwano — a zbyt mało (prawdę powiedziawszy — nic) nie działy. Konferencja światowa, zaprojektowana w okresie zeszłorocznych obrad lipcowych w Lozannie, przyjęta była w opinii z dużą dozą niedowierzania, jako jeszcze jedna próba porozumienia, która, niewątpliwie, zakończy się takim samym niepowodzeniem jak wszystkie poprzednie. Niedowierzanie wzmożło się jeszcze silniej, kiedy konferencja lozańska, mimo rozwiązania sprawy odszkodowań wojennych Niemiec, nie przyniosła owego ogólnoświatowego odprężenia psychicznego, na które liczono. Położenie międzynarodowe zarówno polityczne jak i gospodarcze poczęło się w końcu r. ub. nie polepszać, ale pogarszać. Odbiciem tego był wynik konferencji w Stresie (również zainicjowanej w Lozannie) — wynik, sam przez się dość bezbarwny, a doprowadzony nieomal do zera debata w Komisji Studiów dla Unji Europejskiej. Ostatnie tygodnie r. ub. były dla prognozy konferencji światowej zupełnie niedobre. Komitet Przygotowawczy Ekspertów, który w myśl uchwał lozańskich miał się zająć przygotowaniem programu konferencji światowej, natrafił na ostrą kontrowersję pomiędzy stanowiskiem przedstawiciela W. Brytanji i reszty Komitetu w sprawie stabilizacji funta szterlinga, a niezaplacenie raty dłużniczej przez Francję w dn. 15 XII r. ub. zaostriżyło zagadnienie długów międzysojuszniczych do osłateczności.

Rok 1933 zaczął się wypracowaniem w Genewie programu konferencji. Oznaczało to już postęp w stosunku do wyników I sesji Komitetu Przygotowawczego Ekspertów, ale też postęp ten był raczej pozorny. Główne zagadnienie, o które wówczas

rozbijało się porozumienie, zagadnienie stabilizacji funta — rozwiązane zostało w owym „*projet d'ordre du jour annoté*”, jaki Komitet Ekspertów przygotował dla konferencji — w sposób wyraźnie połowiczny. Wielka Brytanja zgodziła się „w zasadzie” na tezę o niezbędności stabilizacji walut, ale zastrzegła sobie wyraźnie, iż „każdy rząd ma, oczywiście, swobodę dla określenia terminu i warunków przyjęcia nowej waluty złotej”. Ten termin i warunki określił dla W. Brytanji jej przedstawiciel w Komitecie Ekspertów, Leith-Ross, zupełnie dokładnie (załatwienie sprawy długów, poprawa bilansu handlowego W. Brytanji, światowa zwyżka cen). J. M. Keynes słusznie wyraził się o warunkach tych, iż postawienie ich równa się odmowie W. Brytanji stabilizowania waluty. Niemniej jednak — przy zastrzeżeniu tego podstawowego punktu — program obrad konferencji światowej został opracowany, i to opracowany rozważnie i w naogół słusznym kierunku. W II połowie lutego r. b. rozpoczęły się na drodze dyplomatycznej wstępne rozmowy anglo-amerykańskie o długach. Ale akurat rozpoczął się amerykański krach bankowy i trzeba było myśleć o intensywnej akcji ratowniczej na wewnątrz.

Tymczasem zbliżał się dzień 15 czerwca — termin płatności nowej raty europejskiego długu wojennego wobec Stanów Zjedn. Wiadomo było zgóry, iż nikt jej nie zapłaci. W. Brytanja powiedziała to wyraźnie, płacąc ratę w grudniu 1932 r. W obliczu dość beznadziejnych rokowań Prezydent Roosevelt decyduje się na krok stanowczy: zwołuje wstępną naradę w Waszyngtonie. Przed naradą zaskakuje świat dopuszczeniem do spadku dolara. Taktycznie znaczyło to mniej więcej: skoro nie mogę do czerwca porozumieć się z Londynem w sprawie stabilizacji funta,

to muszę stworzyć sobie taką bazę negocjacyjną, gdzie długi wojenne nie byłyby jedynym materiałem dla rekompensat wobec Anglii wzamian za ewentualną stabilizację. Rozwiązując przez spadek dolara szereg wewnątrzno-politycznych swych trudności, Roosevelt znakomicie wzmocnił swe stanowisko w rozmowach waszyngtońskich.

Porozumienia w sprawie długów w naradach tych nie osiągnięto. To pewne. Nie osiągnięto również żadnego porozumienia w sprawie stabilizacji obu walut, o ile nie brać na uwagę podobno zawartego cichego paktu o wzajemnej relacji dolara i funta na najbliższe miesiące. Ale wobec tego kwestja zwołania konferencji światowej musiała iść inną drogą.

Program konferencji, przygotowany przez Komitet Ekspertów, wyraźnie podawał hierarchję poczynań międzynarodowych celem sanacji stosunków gospodarczych w skali światowej. Zaczynał od kwestji waluty złotej, którą uważał za *conditio sine qua non* wszelkich dalszych posunięć, i od niej dopiero uzależniał resztę programu. Jako warunki przywrócenia powszechnej waluty złotej, normalnie funkcjonującej, raport wymieniał: uregulowanie „pewnych wielkich zagadnień politycznych, będących w zawieszeniu”, następnie zaś — załatwienie sprawy długów, przywrócenie „we właściwym stopniu” wolności obrotu towarów i usług, a wreszcie — przywrócenie wolności rynków dewizowych i obiegu kapitałów. Pomijając polityczne wyniki konferencji waszyngtońskiej i ten pierwszy warunek komitetu — co do następnych wydaje się nam, że nastąpiło po rozmowach waszyngtońskich pewne przesunięcie w hierarchji najbliższych celów. Przesunięcie bardziej z konieczności niż z przekonania. Niema bowiem nadziei, aby do dn. 15/VI mogła być załatwiona w drodze bilateralnych rokowań sprawa długu wojennego W. Brytanji wobec Stanów, a w konsekwencji i sprawa innych dłużników. Jeśli w tej sytuacji przyjdzie termin czerwcowy i nikt nie zapłaci, to pozycja Stanów Zjedn. jako wierzyciela niesłychanie się osłabia. Aby tego uniknąć, trzeba za wszelką cenę przystosować stan prawny do wytwarzającego się stanu faktycznego: a więc moratorium.

Moratorium to trzeba przeprowadzić do połowy czerwca — i to tak, aby opinja Stanów Zjedn. na nie się zgodziła. Na to jest tylko jeden sposób: włączyć moratorium jako część ogólnego kompleksu spraw sanacji gospodarczej świata — czyli zwołać przed połową czerwca światową konferencję gospodarczą.

Widzimy więc, iż data zwołania konferencji gospodarczej wypływa z przyczyn przede wszystkim polityczno-taktycznych. Gdyby waszyngtońskie rozmowy doprowadziły do jakiegoś trwalszego porozumienia, to termin konferencji byłby niewątpliwie późniejszy, a program jej oparłby się na wskazaniach Komitetu Przygotowawczego Ekspertów: a więc, od wyniku konkretnego na konferencji rozbrojeniowej (politicum), poprzez załatwienie sprawy długów, stabilizację walut — do wyników w dziedzinie polityczno-handlowej (cła i reglamentacja obrotu towarowego). Przy rozpoczęciu konferencji jeszcze przed załatwieniem większości spraw zasadniczych program jej musi z konieczności ulec zmianie.

Tak, jak obecnie sytuacja się przedstawia, prognoza co do programu konferencji stanowczo skłania się ku polityczno-handlowej jego części. Z konieczności sprawy monetarne będą musiały odejść na plan drugi. Odnosimy wrażenie, jakgdyby pomiędzy Londynem i Waszyngtonem zapadło ciche porozumienie, iż chwilowo zwołuje się konferencję światową, nie tykając zupełnie stabilizacji walut, t. j. pozostawiając w dalszym ciągu dolara i funta w charakterze waluty papierowej, podległej na rynkach pieniężnych prawom popytu i podaży. Być może, iż, jak powiedzieliśmy powyżej, ustalono jeszcze jakąś ogólną relację obu walut — jednej w stosunku do drugiej. Ale to wszystko. Ani Stany Zjednoczone ani Wielka Brytanja nie chcą stabilizować walut przy tak niskim poziomie cen światowych jak obecnie. Wyglądałoby zatem, iż konferencja światowa (poparta pozytywnymi rozwiązaniami konferencji rozbrojeniowej) zwrócić ma główną swą uwagę nie na stronę finansową, ale na stronę towarową kryzysu.

Niewiadomo jeszcze, czy przygotowuje się z Londynu lub Waszyngtonu jakikolwiek plan sztucznej podwyżki cen światowych, mamy natomiast wyraźną zupełnie wskazówkę, iż ze strony Stanów Zjedn. wysunięte będą konkretne wnioski polityczno-handlowe. P. Norman Davis, delegat Rządu waszyngtońskiego na konferencję rozbrojeniową i konferencję gospodarczą, postawił już tego typu wniosek na Komitecie Organizacyjnym konferencji światowej, który zebrał się w Londynie dn. 29/IV r. b.

P. Norman Davis zaproponował 8 mocarstwom, których przedstawiciele wchodzi w skład owego Komitetu Organizacyjnego, zawarcie natychmiast, t. j. z mocą obowiązującą od dn. 29/IV r. b. rozejmu celnego na wzór wypracowanego w początkach 1930 r. przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów projektu, przewidującego zobowiązanie się wszystkich uczestników do niepodwyższania na pewien czas (we wniosku P. Normana Davisa podane było, zdaje się, jako termin — zakończenie konferencji światowej) swych taryf ochronnych i do niewprowadzania nowych przeszkód w handlu międzynarodowym (niezwiększanie reglamentacji).

Wniosek, wskazując na tendencję Stanów Zjedn. zajęcia konferencji światowej przede wszystkim sprawami polityczno-handlowymi, jest merytorycznie wygodny dla samych Stanów Zjedn. „Optycznie” można go łatwo uzasadnić — jako wstęp do akcji obniżania cel i znoszenia przeszkód w handlu międzynarodowym. Rzeczowo — wypada zadać tutaj od razu pierwsze pytanie: czy rozejm, proponowany przez Stany, wykluczać ma również ewentualne podwyżki cel z uwagi na deprecjację waluty państwa importującego. Jeśli nie — to cały wniosek Stanów Zjedn. idzie już nazbyt daleko w swej bezceremonjalności. Dopuszczyć do spadku dolara i zabronić innym państwom obrony przed deprecjacją i premją eksportową dla wywozu Stanów — to już żądanie nazbyt jaskrawe. Jeśli zaś tak, jeśli od powszechnego zobowiązania niepodwyższania cel uczyni się wyjątek dla ochrony przed zdeprecjonowanymi i, co więcej, niestabilizowanymi walutami — to rozejm, przynajmniej na pierwszy rzut oka, nie ma zupełnie sensu z chwilą, kiedy 2 największe handlowe mocarstwa świata — W. Brytanja i Stany Zjednoczone — są właśnie państwami o takich niestabilizowanych walutach.

Powiedzieliśmy, iż wniosek jest merytorycznie dogodny dla Stanów Zjednoczonych. One same nie tracą na nim absolutnie nic. O podwyżce prohibicyjnej taryfy amerykańskiej niema zupełnie mowy, zwłaszcza wobec dodatkowego obciążenia celnego, jakie dla państw o walucie złotej wypada przy imporcie do Stanów Zjedn. z racji spadku dolara. Co więcej, zachowując ewentualną relację „fixe” pomiędzy dolarem i funtem, Stany Zjedn. nie boją się również zwiększenia importu brytyjskiego. Jeśli zaś chodzi o zagranicę, to przyjęcie rczejmu celnego wzmacnia polityczne stanowisko Prezydenta Roosevelta, następnie zaś — w wypadku projektowanego niewyłączenia cel antydeprecjacyjnych z pod działania rozejmu — daje Stanom Zjedn. kolosalne widoki ekspansji na przyszłość.

Projekt amerykański, jeśliby nawet miał przejść, to zgóry wiadomo, że będzie atakowany bardzo silnie. Wielka Brytania ma obiektywne trudności z jego przyjęciem, gdyż w tym wypadku nie mogłaby wprowadzić od dn. 1/VII r. b., jak to projektowano już oddawna, stałej i sztywnej reglamentacji przywozu bekonów w myśl zasad t. zw. pig commission. Niemcy zareagowały na projekt odrazu bardzo ostro (signum temporis...). Dla Francji główną wątpliwością pozostaje, oczywiście, kwestja rozciągania się czy nierozciągania rozejmu na cła antydeprecjacyjne. Dla Polski ewentualny rozejm celny jest wysoce niewy-

godny. Nie mówimy już w tej chwili o ewentualnym wpływie jego na projekt naszej nowej taryfy celnej i pracę, włożoną w regulację na jego podstawie całokształtu stosunków polityczno-handlowych z zagranicą. Ale istnieją jeszcze o wiele ważniejsze względy. Tak, jak obecnie przedstawiają się tendencje międzynarodowej polityki handlowej, wyłuskać z nich można 2 zasadnicze nastawienia: niechęć państw wierzycielskich do wyrzeczenia się reglamentacji i... projekty Stanów Zjedn. w dziedzinie celnej. Innymi słowy, mamy tutaj do czynienia z próbami utrzymania status quo ante w dziedzinie, która nas najbardziej gnębi, jeśli chodzi o nasz wywóz, przy jednoczesnym odebraniu nam swobody ruchów w dziedzinie cel i zakazów przywozu, co wobec absolutnej niepewności sytuacji walutowej świata jest szczególnie ryzykowne. Polska, jako jedyne nieomal państwo dłużnicze o walucie złotej i bez ograniczeń dewizowych, znajduje się w zupełnie szczególnej sytuacji, którąby w wypadku przyjścia na stół konferencji światowej projektu amerykańskiego trzeba wyraźnie podkreślić.

Taki jest, chwilowo, wstęp do zjazdu londyńskiego. Nie można powiedzieć, aby przedstawiał się zbyt różowo. Spaczenie idei konferencji i zmiany w programie muszą pociągnąć za sobą zawsze niekorzystne skutki.

Dr. T. Łychowski

Ż Y C I E G O S P O D A R C Z E

Ś. P. MIECZYŚLAW POGORZELSKI. — W dn. 1 maja r. b. zmarł ś. p. Mieczysław Pogorzelski, Radca Ministerjalny w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, stały współpracownik i przyjaciel naszego pisma. Ś. p. Mieczysław Pogorzelski urodził się w 1897 r. w Warszawie. Studja wyższe odbywał w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. W okresie studjów brał żywy udział w życiu akademickim, szczególnie zaś działając w organizacji ideowo-niepodległościowej „Zarzewie”. W 1918 r. wstąpił na ochotnika do Wojska Polskiego, odbył kampanję ukraińską, poczem pełnił służbę na placówce Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Gdańsku. Od 1922 r. do 1928 r. pełnił obowiązki referenta do spraw gospodarczych i prasowych w Generalnym Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu. W tymże czasie do dn. 1/IV 1927 r. był korespondentem P. A. T. w Królewcu.

Wstąpiwszy w 1928 r. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, pracował w Wydziale Handlu Zagranicznego Departamentu Handlowego jako kierownik referatu polityki eksportowej w dziale zwierząt hodowlanych i przetworów mięsnych. W tym charakterze zaznaczył się jako wybitny znawca przedmiotu, pełen inicjatywy i zdolności organizacyjnych i swą działalnością przyczynił się wybitnie do tak znacznego rozwoju naszego przemysłu bekonowego w latach 1928÷1932. Z racji sprawowanych funkcji ś. p. Pogorzelski był długoletnim delegatem Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Rady Związku Polskiego Przemysłu Bekonowego. W Wydziale Handlu Zagranicznego zorganizował również dział zaświadczeń wywozowych,

związanych ze zwrotem cel przy wywozie nie tylko bekonów, lecz także zbóż i produktów przemiatu. Sprawne funkcjonowanie tego działu i prowadzenia statystyki, udzielanej eksportowi przez Państwo w powyższej formie pomocy były — całkowitą zasługą Zmarłego. Do ostatnich prac Zmarłego należało zorganizowanie, łącznie ze Związkiem Przemysłu Bekonowego, kontroli nad zastosowaniem ustalonego przez W. Brytanię kontyngentu bekonów i udział w opracowaniu projektu ustawy o standaryzacji wywożonych zagranicę płodów i przetworów rolnych, który to projekt ma być obecnie zrealizowany w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ś. p. Mieczysław Pogorzelski przez całe życie swoje służył idei państwowej, zawsze wszystkie swe siły oddawał pracy, do której był powołany, a odznaczał się przytem wielkimi zaletami charakteru, dla których był powszechnie lubiany i szanowany.

W czasopiśmie naszym ś. p. Pogorzelski stale ogłaszał artykuły na tematy, związane z handlem zagranicznym, a w szczególności z eksportem rolniczym. Współpracował też ś. p. Pogorzelski w innych pismach, zwłaszcza fachowych rolniczych, a także wydał kilka broszur, ostatnio — nakładem Państw. Instytutu Eksportowego — „Normy organizacyjne eksportu płodów rolnych”.

ZATRUDNIENIE W ŚWIETLE STATYSTYKI UBEZPIECZENIOWEJ. — Ubezpieczenie chorobowe obejmuje najszerszy zakres pracowników, a więc daje nam stosunkowo najpełniejszy obraz stanu zatrudnienia.

Otóż, liczba osób, ubezpieczonych w kasach chorych, w okresie 1932 r. wahała się w sposób następujący:

1/I 1932	4 768 896
1/IV „	4 654 717
1/VII „	4 762 898
1 X „	4 824 973
1/I 1933	4 476 138

W ciągu 1932 r. zatrudnienie więc zmalało o 6,1%. Biorąc pod uwagę tylko liczby obowiązkowo ubezpieczonych (liczba dobrowolnie ubezpieczonych wynosi zaledwie ok. 6 ÷ 8 tysięcy) — stwierdzamy, że spadek liczby zatrudnionych i ubezpieczonych dotknął w 1932 r. głównie mężczyzn, liczba ich bowiem obniżyła się z 1 479 258 do 1 364 712, t. j. o blisko 8%, gdy liczba kobiet zmniejszyła się tylko z 709 456 do 682 943, t. j. zaledwie o ok. 3½%.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

ARBITRAŻ W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM. — W dniu 28 ub. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja z przedstawicielami przemysłu węglowego, w czasie której Dyrektor Departamentu Górniczo-Hutniczego, P. Czesław Peche, jako arbiter, wydał orzeczenie co do zmian organizacyjnych Polskiej Konwencji Węglowej.

Orzeczeniem tem został zmieniony stosunek wysyłek na rynek wewnętrzny mialu do węgla innych gatunków, a przedewszystkiem gatunków grubych. Dotąd bowiem w konwencyjnej licencji tona mialu równa była tonnie innych gatunków węgla, podczas gdy utarg gotówkowy z mialu jest daleko niższy od utargu z innych gatunków węgla wskutek niższej ceny mialu od cen pozostałych gatunków węgla. Wskutek tego kopalnie uciekały od wysyłek mialu, starając się lokować węgiel grubych gatunków, a to w celu uzyskania jak największego utargu z wykonania swojej licencji. Skutek był ten, że wysyłki mialowe się zmniejszyły, i w niektórych miejscowościach dawał się odczuwać brak mialu, a, co najważniejsze, kopalnie, nie eksportujące węgla, lokując przedewszystkiem grube gatunki na rynku wewnętrznym, stwarzały niekorzystne warunki dla kopalń, eksportujących właśnie głównie grube gatunki, a które znajdowały tym sposobem zmniejszone możliwości lokowania tych gatunków węgla na rynku krajowym, co pozbawiało je podtrzymania utargowego na rzecz eksportu. Wspomniany arbitraż sprawę tę uregulował w ten sposób, że określił dla wszystkich kopalń, zarówno eksportujących, jak i nie eksportujących, minimum 16% licencji wysyłek mialowych z możliwością przekroczenia tego minimum do 24% licencji — z tem, że cała wysyłka 24% mialu liczona będzie za 16% licencji, o ile zaś wysyłka mialu przekroczy 24% licencji, to wtedy cała wysyłka mialu danej kopalni przeliczona zostaje w stosunku 1½ tonny licencji mialu za 1 tonnę licencji innych gatunków węgla. Załatwienie sprawy w ten sposób spowoduje racjonalną podaż mialu na rynek krajowy, gdyż kopalniom, wysyłającym większe ilości mialu, da rekompensatę w innem ustosunkowaniu mialu do węgla grubego, nie zmniejszając ich ogólnego utargu rynkowego. Szczególnie będzie to miało znaczenie dla kopalń eksportujących.

Drugim ważnym orzeczeniem arbitrażowym było ujęcie w racjonalne ramy organizacyjne t. zw. wysyłek węgla lokalnych, t. j. wysyłek samochodami i wozami. Wysyłki te rozwinęły się w ostatnim roku szczególnie szeroko wskutek tego, że nie obciążały licencji konwencyjnej, a więc powiększały możliwości zbytu węgla poza ograniczeniami Konwencji, dawały możność dzikiej konkurencji w cenie i dezorientowały rynek, zwłaszcza na niekorzyść kopalń, zaangażowanych w eksporcie zamorskim. Obecnie wysyłki te zostały zaliczone do ram normalnej licencji, a dla rzeczywistych potrzeb lokalnych spóżywców została ustalona globalna kwota 300 000 tonn węgla rocznie dla wszystkich

kopalń, która to kwota w odpowiedni sposób zostanie między kopalnie rozdzielona. W ten sposób rzeczywiste lokalne wysyłki zostaną uwzględnione, a nie będą nadal stanowić elementu rozkładowego na rynku węglowym.

Dalej, orzeczeniem arbitra zostało przedłużone porozumienie eksportowe, z tem, że wszelkie ewentualne zmiany w tem porozumieniu będą załatwione w drodze bezpośrednich pertraktacji między uczestnikami porozumienia najpóźniej do dnia 15 czerwca r. b., albo też do tego terminu zostaną sprawy nieuzgodnione poddane pod rozstrzygnięcie tegoż arbitra. Tymczasem porozumienie eksportowe obowiązuje nadal bez zmian.

Wreszcie arbiter ustalił prekluzyjny termin 15 maja r. b. dla uporządkowania rozrachunków dotąd istniejącego funduszu wyrównawczego i uregulowania zł 5 miljn. długu przemysłu węglowego wobec Skarbu Państwa. Rozrachunek ten zostanie związany z rozrachunkiem przemysłu węglowego z kolejami państwowymi w dziedzinie udzielanych przemysłowi węglowemu refakcji przewozowych, jakie obowiązywały do dnia 1 kwietnia r. b.

Powyższe rozstrzygnięcia arbitrażowe pozwolą przemysłowi węglowemu wzmocnić swe ramy organizacyjne i uporządkować rynek wewnętrzny, w szczególności w związku z dekretem obniżeniem cen węgla. To zaś uporządkowanie rynku wewnętrznego pozwoli przemysłowi węglowemu na skuteczne podtrzymanie eksportu węgla na rynki zamorskie (ciągle jeszcze deficytowe), do czego przemysł węglowy się zobowiązał.

Również została ustalona specjalna obniżka cen węgla, dostarczanego kolejom państwowym i wojskowości, a mianowicie: 20%-owa dla przedsiębiorstw eksportujących i 30%-owa dla przedsiębiorstw nieeksportujących, oraz dla dostaw wojskowych o 20%. Przyczem umowy o dostawę węgla dla kolei i wojska zastaną zawarte tylko z temi przedsiębiorstwami, które do tego ogólnego porozumienia należą.

W związku zaś z tą obniżką ceny węgla, a także z powyższymi rozstrzygnięciami arbitrażowymi. Rząd, dla podtrzymania zamorskiego eksportu węgla, ustalił wypłatę refakcji po zł 3 od tonny, eksportowanej na rynki zamorskie na mocy kontraktów, zawartych po 1 kwietnia r. b.

Poza tem zostaną utrzymane dotychczasowe stawki taryf i warunki przewozów węgla na bliskie dystanse oraz zostaną utrzymane na dotychczasowym poziomie opłaty za postojowe.

Całe powyższe porozumienie między Rządem a przemysłem węglowem, zdążające do skutecznego podtrzymania eksportu węgla na rynki zamorskie, obowiązywać będzie do końca marca roku przyszłego.

Przypuszczać należy, że da ono pozytywne wyniki zarówno w sensie konsolidacji przemysłu węglowego wewnątrz kraju, jak i w sensie utrzymania eksportu węgla i obrony zdobytej dotąd na rynkach eksportowych pozycji.

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W KWIECIU 1933 R. — przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

Kraje	Kwiecień:			Ma- rzec	Kwie- cień	Wzrost (+) lub spadek (-) w stos. do marca 1933
	1930	1931	1932			
Rynki środkowo-europejskie . . .	199	236	181	70	56	— 14
Austria	132	152	125	70	55	— 14
Węgry	18	37	1	—	1	+ 1
Czechosłowacja . . .	49	47	54	—	—	—
Niemcy	—	—	1	—	—	—
Rynki skandynawskie	403	472	378	326	295	— 31
Szwecja	224	263	192	161	153	— 8
Norwegia	39	47	87	71	75	+ 4
Dania	98	121	77	86	43	— 43
Islandja	5	5	—	6	8	+ 2
Finlandja	37	36	22	2	16	+ 14
Rynki bałtyckie	73	72	34	2	9	+ 7
Łotwa	64	40	27	1	8	+ 7
Litwa	2	5	4	—	1	+ 1
Kłajpeda	1	6	2	—	—	—
Estonja	1	7	1	1	—	— 1
Z. S. R. R.	5	14	—	—	—	—
Rynki zachodnio-europejskie . .	61	149	108	139	106	— 33
Francja	45	106	65	67	61	— 6
Belgia	5	23	15	11	7	— 4
Irlandja	—	—	—	41	21	— 20
Holandja	—	9	14	11	8	— 3
Szwajcaria	11	11	14	9	9	—
Rynki południowo-europejskie . .	46	70	87	83	64	— 19
Włochy	34	58	85	76	60	— 16
Jugosławia	6	6	1	—	—	—
Rumunia	6	6	1	1	1	—
Grecja	—	—	—	6	3	— 3
Rynki pozaeuropejskie	3	8	11	17	9	— 8
Algier	—	8	6	16	6	— 10
Egipt	—	—	—	—	3	— 3
Turcja	—	—	—	1	—	— 1
Brazylja	3	—	—	—	—	—
Argentyna	—	5	—	—	—	—
Węgiel okrętowy	73	71	28	23	27	+ 4
Razem zagranicę:	858	1078	827	660	566	— 94
W. M. Gdańsk	18	23	14	24	17	— 7
Ogółem:	876	1101	841	684	583	— 101

Przeładunek węgla w portach:

w Gdańsku	380	494	284	273	185	— 88
w Gdyni	213	320	332	343	296	— 47
Razem:	593	814	616	616	481	— 135

Ekspert węgla kamiennego w kwietniu przy mniejszej o 3 ilości dni roboczych (24 wobec 27) w porównaniu z marcem spadł o 101 tys. t i wyniósł 583 tys. t.

Spadek wywozu dotyczył obu eksportujących rejonów, przy czym z rej. śląskiego wywieziono 500 tys. t, t. j. o 89 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiego 83 tys. t, a zatem o 12 tys. t mniej w porównaniu z marcem; wywóz z rej. krakowskiego utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca i wyniósł 355 t.

Z powyżej wymienionych ilości wywieziono na rynki środkowo-europejskie 56 tys. t, t. j. o 14 tys. t mniej, przy czym spadek wywozu dotyczył tylko Austrii, do Czechosłowacji bowiem wysyłek nie było. Wywóz na rynki skandynawskie spadł o 31 tys. t i wyniósł 295 tys. t, najpoważniej przytem zmniejszyła się wysyłka do Danii (o 43 tys. t), w mniejszym zaś stopniu do Szwecji. Do pozostałych krajów: Norwegii, Islandji i Finlandji eksport wzrósł (o 20 tys. t). Na rynki zachodnio-europejskie wysłano o 33 tys. t mniej, z czego największy spadek przypada na Irlandję, a w mniejszym stopniu na pozostałe państwa tej grupy. Ekspert węgla na rynki południowo-europejskie spadł o 19 tys. t, głównie do Włoch. Ilość wywiezionego węgla okrętowego wzrosła o 4 tys. t i wynosiła 27 tys. t. Zmniejszyła się jednak wysyłka do W. M. Gdańska o 7 tys. t i wynosiła 17 tys. t.

Udział poszczególnych rynków w ogólnym eksporcie w kwietniu w porównaniu z marcem przedstawiał się następująco (w %-ach):

	Marzec	Kwiecień
Rynki środkowo-europejskie	10'23	9'61
" skandynawskie	47'66	50'60
" bałtyckie	0'29	1'54
" zachodnio-europejskie	20'32	18'18
" południowo-europejskie	12'14	10'98
" pozaeuropejskie	2'49	1'54
Węgiel okrętowy	3'36	4'63
W. M. Gdańsk	3'51	2'92
Razem:	100'00	100'00

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w kwietniu przy 24 dniach roboczych ok. 24 tys. t, a zatem spadła o ok. 1 tys. t w porównaniu z miesiącem poprzednim. Wysyłka ta z rej. śląskiego wynosiła ok. 21 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 3 tys. t.

Przeładunek w portach w kwietniu spadł o 135 tys. t i wyniósł 481 tys. t, przy czym przeładunek w Gdańsku wyniósł 185 tys. t, t. j. o 88 tys. t mniej, a w Gdyni 296 tys. t, t. j. o 47 tys. t mniej w porównaniu z marcem.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ NAFTOWY W LUTYM 1933 R. — Wydobycie ropy w lutym r. b. nieco się zmniejszyło. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła 153 cyst. brutto, wobec 155 cyst. w styczniu.

Wyniki robót wiertniczych były stosunkowo dobre. Większą początkową produkcję w wysokości 2 tonn dziennie przy 3'3 m³/min. gazów nawiercono w Mrażnicy w otworze „Katarzyna B” kopalni „Emil Parnas” na głęb. 1510 m w piaskowcu borysławskim. Lepsze wyniki w rejonach marek specjalnych osiągnięto w Rypnem w otworze „Hannibal XVIII” na głęb. 655 m, gdzie nawiercono bardzo znaczną produkcję, jak na marki specjalne, bo dochodzącą do 10 t dziennie. Na teźże kopalni Hannibal uzyskano jeszcze 2 normalne dowieńczenia w otworach: „XXVI” na głęb. 356 m z dzienną produkcją 3'5 t i w otworze „XXV” na głęb. 412 m z produkcją 2 t. W innych rejonach nawiercono: w Schodnicy w otworze „LVII” kopalni „Muchowate - Galicja” na głęb. 389 m 2 t, w Brelikowie „Karpaty LXXXIV” na głęb. 490 m 2 t i „Karpaty LXXXV” na głęb. 523 m — 1 t, w Torosówce — „Amelja IX” z głęb. 296 m — 2 t i w Wietrznie „Alma XXI” z głęb. 560 m — 3 t. Mniejsze ilości ok. 1 ÷ 0'5 t dziennie przysły: w Bieczu (otwór „Romanja VIII” ½ t dz. 151 m), Torosówce „Ewa IV” 1 t — 220 m.

Pionierski otwór „Minister Kwiatkowski” pozostawał w eksploatacji, produkując samoczynnie 6 ÷ 8 t ropy dziennie przy 1 ÷ 2 m³ gazów na minutę.

Metoda Marietta (właczanie do złoża powietrza) w rejonie borysławskim, Lipinkach i Schodnicy nie przyniosła nowych zmian. W Borysławiu nie osiągnięto jeszcze poważniejszych wyników. W Lipinkach i Schodnicy produkcja utrzymała się dalej na wysokim poziomie. Natomiast w Potoku i Uryczu w całym szeregu otworów świdrowych uzyskano bardzo wysokie, bo przeszło 100%-owe zwiększenie wydajności.

Ilość ropy, zużytej na opał i manko, wynosiła nieco więcej niż w styczniu: zamiast niespełna 4% około 4'3% produkcji brutto.

Ekspedycja ropy do rafinerji osiągnęła 4293 cyst., wobec 4628 cyst. w styczniu.

Zapasy ropy, zamagazynowanej na kopalniach i tłoczniach, zmniejszyły się nieznacznie do 2908 cyst., zamiast 2980 cyst. w styczniu.

Produkcja i obrót ropą — w lutym 1933 r. (w cysternach)

MIESIĄC I ROK	JASŁO i KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca
Styczeń 1933	819	7	793	313	3 680	176	3 531	2 511	307	6	304	156	4 806	189	4 628	2 980
Luty 1933	744	5	755	300	3 282	178	3 281	2 442	273	6	257	166	4 299	189	4 293	2 908
Styczeń-luty 1933	1 563	12	1 548	300	6 962	354	6 812	2 442	580	12	561	166	9 105	278	8 921	2 908
Styczeń-luty 1932	1 624	10	1 601	419	7 204	410	7 292	1 369	749	16	766	152	9 577	436	9 659	1 940

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w lutym 1933 r. (w tys. m³)

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
Styczeń 1933	8 665	2 279	5 955	431	29 806	10 668	19 000	138	4 284	2 772	1 012	500	42 755	15 719	25 967	1 069
Luty 1933	7 974	2 237	5 380	357	28 007	9 603	18 272	132	3 821	2 621	783	417	39 802	14 461	24 435	906
Styczeń-luty 1933	16 639	4 516	11 335	788	57 813	20 271	37 272	270	8 105	5 393	1 795	917	82 557	30 180	50 402	1 975
Styczeń-luty 1932	16 465	5 329	10 416	720	56 619	20 159	35 832	628	8 267	5 707	1 800	760	81 351	31 195	48 048	2 108

Liczba otworów wiertniczych na Kopalniach ropy i gazów — w lutym 1933 r.

MIESIĄC I ROK	L i c z b a o t w o r ó w														Ilość otworów produktacyjnych	Przeciętna dzienna produkcja otworów — w kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłącznie gazowe	Samopłynące	Łyżkowane	Pompowane	Tłokowane	Rekonstrukc.	Likwidacja	Razem		
			Produkt. tyne	Bez produkcji	Razem											
Styczeń 1933	16	8	43	67	110	24	179	14	227	2 021	363	20	23	3 005	2 668	589
Luty 1933	9	12	40	65	105	20	187	15	270	2 060	363	15	14	3 070	2 748	642

Ceny ropy uległy niższe. Za ropę marki podstawowej płacono za cyst. 10-tonnową loco zbiorniki zł 1435, zamiast zł 1513 w styczniu. Na inne gatunki ustalono następujące ceny — w zł za cysternę 10-tonnową loco zbiorniki:

Schodnica	1 710	Węglówka	1 425
W. Mraźnica	1 425	Równe-Rogi bezparafin.	1 387
Urycz	1 655	„ „ parafin.	1 330
Rypne	1 472	Rymanów	1 339
Kosmacz	1 425	Wańkowa	1 425
Bitków Dąbr.	1 871	Potok	1 995
„ Nobel	1 721	Toroszówka	1 966
„ Fr. Pol.	1 684	Ropienka	1 387
Pasieczna	1 871	Grabownica-Humniska	1 947
Strzelbice	1 425	Lipinki	1 425
Rajskie	1 472	Libusza	1 425
Harkłowa	1 330	Klimkówka	1 472
Kryg zielona	1 450	Zagórz	1 425
czarna	1 330	Majdan-Rosulna	1 520
Szymbark	1 425	Dobrucowa	1 463
Krosno wol. od parafiny	1 463	Łubatówka	1 463
„ parafin.	1 330	Białkówka	1 425
Krościenko wol. od paraf.	1 425	Męcina W.	1 805
„ parafin.	1 330	Męcinka	1 805
Łodyna	1 413	„ parafin.	1 463
Hołowiecko	1 413	Kłęczany	2 090
Zmiennica	1 377	Starawieś biała	2 280
Turzepole	1 377	Starawieś ciemna	1 710
Wulka	1 425	Mokre	1 558
Iwoniec	1 472		

W ruchu wiertniczym nie zaszły poważniejsze zmiany. Nowych kopalń nie zgłoszono. Rozpoczęto wiercić następujące nowe otwory świdrowe: „Karpaty LXXXVI” i „LXXXVII”, Dubie—„Podlasie XX”, Rypnem—

„Hannibal XXVIII i XXX”, Ropience — „Ropienka XCVI”, Paoszowej — „Standard XL”, Krygu — „Nagroda V”, Sękowej — „Marynia” kop. „Fred” i w Harkłowej — „Minerwa IX”. Razem uruchomiono, jak w styczniu, 9 nowych otworów świdrowych. Z nowych wierceń, jako ciekawsze, prowadzone przytem systemem rotacyjnym, Siechow grupa II osiągnęło głęb. 445 m. Jak dotąd, nie napotkano tu spodziewanej analogii z pokładami daszawskimi. Przewiercone warstwy stanowią jednolity kompleks różowych i zielonawych margli.

Z wierceń pionierskich otwór Orów osiągnął głęb. 1 737 m. Rachin — 821 m, Modrycz — 971 m, Kryczka — 747 m, w Izdekach — 851 m, w Dembrowcu — 831 m i w Potoku Czarnym — 831 m.

Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach ropy i gazów, obejmowała 8 330 osób, zmniejszyła się zatem w porównaniu ze styczniem o 163 robotników.

Wydobycie gazów ziemnych wynosiło przeciętnie dziennie 1 421 tys. m³. wobec 1 379 tys. m³ w styczniu. Manko gazowe wynosiło, bez zmiany, ok. 2% produkcji. Za gaz ziemny płacono, jak w styczniu: w Boryslawiu — zł 4,92 za 1 m³ i w rejonie jasielskim zł 6.

W lutym r. b. było czynnych 28 rafinerij nafty, które zatrudniały ogółem 3 719 robotników i majstrów (w styczniu 3 715). Z tej liczby 3 668 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła 47 335 t (w r. ub. przec. mies. 45 405 t). Przerobiono ropy boryslawskiej (standard) 33 534 t, specjalnej małoparafinowej 7 050 t, specjalnej bezparafinowej 6 751 t. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych przerobiła 8 194 t (w styczniu 9 009 t).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 43 227 t, czyli strata przy przeróbce stanowiła 8,5% (przeciętnie w r. ub. 7,8%).

Produkcja i obrót produktami naftowymi — w lutym 1933 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość z przeróbki ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Zapotrzeb. własne rafineryj	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Import	Z a p a s y	
					wyśyłki	przywóz		w dn. 1/II 1933	w dn. 28/II 1933
Benzyna	7 471	4 222	129	2 086	120	2 943	—	19 215	23 072
Nafta rafinowana	11 419	10 994	4	725	7	—	—	3 525	3 214
„ destylowana	2 762	21	1	3 306	—	—	—	7 939	7 373
Olej gazowy	8 022	4 096	216	2 758	90	89	—	12 385	13 336
„ opałowy z destyl. rozkl.	138	136	21	20	—	—	—	992	953
Oleje smarowe	5 855	2 443	252	4 146	90	85	13	45 565	44 587
Smary stałe	156	164	10	13	—	1	2	591	563
Parafina	2 708	490	—	2 398	8	5	—	4 730	4 547
Świece	13	—	—	12	—	—	—	13	14
Asfalt	1 859	175	414	1 076	100	122	—	16 216	16 432
Koks	758	183	312	163	—	—	—	1 097	1 197
Produkty uboczne	178	43	646	—	—	469	—	954	912
Ropa, gudron i pozostałości	4 037	227	1 039	33	—	—	—	27 290	30 028
Olej parafinowy	— ¹⁾	—	—	—	764	741	—	33 511	31 314
Gacz	25	—	—	—	22	22	—	3 696	3 721
Ogółem:	43 227	23 194	3 044	16 736	1 201	4 477	15	177 719	181 263

Eksport do poszczególnych krajów — w lutym 1933 r. (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, sma- ry stałe, mydło naftenowe	Półprodukty ²⁾	Pozostałości destylacyjne ³⁾	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Anglja	—	—	—	—	—	—	—	117	—	—	—	—	—	—	117
Austria	123	—	146	—	287	14	—	43	—	15	67	5	—	—	700
Belgja	—	—	—	—	—	30	—	—	—	38	—	—	—	—	68
Czechosłowacja	129	1 112	—	3 230	—	28	107	—	—	—	65	2	—	—	4 673
Dania	222	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	222
Francja	53	—	16	76	456	—	—	20	—	34	—	—	—	—	655
Grecja	—	—	—	—	—	—	—	72	—	—	—	—	—	—	72
Jugosławia	—	—	—	—	—	4	—	130	—	—	—	5	—	—	139
Litwa	—	—	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	30
Łotwa	—	—	160	—	23	22	—	—	—	—	—	—	—	6	218
Luksemburg	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	15
Niemcy	—	—	—	—	—	15	—	76	—	967	31	—	—	—	1 089
Rumunia	—	—	—	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—	—	12
Szwajcaria	14	—	—	—	1 026	15	—	15	—	—	—	1	—	—	1 073
Szwecja	186	—	—	—	—	73	—	—	—	—	—	—	—	—	259
Węgry	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Włochy	23	—	10	—	—	14	—	20	—	—	—	—	—	—	67
Razem:	750	1 112	332	3 306	1 792	256	107	493	—	1 076	163	13	—	10	9 410
Gdańsk loco	130	—	174	—	758	1 199	—	893	—	—	—	—	—	23	3 177
Gdańsk tranzyt	94	—	219	—	228	2 555	29	1 012	12	—	—	—	—	—	4 149
O g ó ł e m:	974	1 112	725	3 306	2 778	4 010	136	2 398	12	1 076	163	13	—	33	16 736

Konsumpcja produktów naftowych w kraju wyniosła 26 238 t (w tem wewnętrzne spożycie rafinerij 3 044 t) i przedstawiała się następująco (w tonnach bez spożycia rafinerij):

	Luty 1933	Luty 1932	Przec. mies. 1932
Benzyna	4 222	4 716	5 930
Nafta	11 015	11 140	10 106
Oleje gazowy i opałowy	4 232	4 204	4 438
Oleje smarowe	2 443	1 845	2 820
Parafina	490	549	656

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerij, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 16 736 t, czyli był mniejszy niż przeciętny eksport miesięczny w 1932 r. (18 527 t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Luty 1933	Przec. mies. 1932
Benzyna	2 086	5 096
Nafta	4 031	3 775
Oleje gazowy i opał.	2 778	4 102
„ smarowe	4 146	2 664
Parafina	2 398	1 690

¹⁾ Potrącono 2 174 t, wziętych z zapasów do dalszej przeróbki.

²⁾ Olej parafinowy i odcieki, olej prasowy, gacz, oleje potne.

³⁾ Ropa, gudron, pozostałości z ropy bezparafinowej.

Ruch zapasów produktów naftowych w rafineriach przedstawił się następująco (w tonnach):

	1/III 1933	1/II 1933	1/III 1932
Benzyna	23 072	19 215	26 402
Nafta	10 587	11 464	19 298
Oleje gazowy i opałowy	14 289	13 377	19 296
Oleje smarowe	44 587	45 565	47 044
Parafina	4 547	4 730	5 890
Inne produkty	81 181	83 368	100 687
Razem:	181 263	177 719	218 617

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Ceny wynosiły około \$ 550 za cysternę 10-tonnową. Produkcja gazoliny wynosiła w lutym 3 211 t (w styczniu 3 527 t). Z ogólnej ilości 39 802 tys. m³ gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 19 514 tys. m³, czyli 49%. Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymano przeciętnie 16,5 kg gazoliny (w styczniu 16,5 kg). Do rafinerii nafty wysłano jako domieszkę do benzyn ciężkich, celem otrzymania benzyny motorowej, 2 635 t gazoliny.

W ruchu było 23 zakładów gazolinowych, które zatrudniały 332 robotników.

BUDOWNICTWO

ROLA ZWIĄZKU REWIZYJNEGO SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH¹⁾.

Ogólny nadzór i kontrolę nad działalnością zarządów spółdzielni — aby te nie narażały członków na straty materialne, wywołane nieudolnością lub złą wolą — sprawuje, jak wiadomo, Rada Spółdzielcza. Spółdzielnie są ustawowo obowiązane raz na 2 lata poddać działalność swoją rewizji Rady Spółdzielczej, a co roku składać sprawozdania ze swej działalności oraz rachunkowości. Rada Spółdzielcza w pracach tych wyręcza się związkami rewizyjnymi — organami, powstałymi z dobrowolnego zrzeszania się spółdzielni. Związki otrzymują ustawowe prawo dokonywania rewizji w spółdzielniach, a oprócz tego prowadzą bardzo rozległą pracę instrukcyjno-wychowawczą oraz reprezentacyjno-patronacką. Praca instrukcyjno-wychowawcza polega na udzielaniu rad i wskazówek, dotyczących zarówno samej organizacji, jak i metod pracy, praca reprezentacyjno-patronacka — na występowaniu w imieniu zrzeszonych spółdzielni wobec władz i innych czynników przy przedstawianiu i przeprowadzaniu ich postulatów i zamierzeń.

Praca związku rewizyjnego spółdzielni mieszkaniowych jest trudna i skomplikowana. Wymaga znajomości techniki budowlanej, ustawodawstwa i przepisów, a nade wszystko zasad ekonomii i kalkulacji. Dlatego też taki związek winien rozporządzać ludźmi wykwalifikowanymi, aby mógł należycie spełniać swe obowiązki. Oczywiście, chodzi tu i o kwalifikacje umysłowe i moralne, jakich wymaga funkcja kontroli.

Naogół tak rozpowszechniona krytyka i ujemna ocena spółdzielni mieszkaniowych jest bezsprzecznie w pewnym stopniu wynikiem niedostatecznej pracy związków rewizyjnych, które nie potrafiły stanąć na wysokości swego zadania i nie spełniły doniosłej roli, jaką winny odegrać w tej dziedzinie. Zadowolano się często odbyciem formalnej prawem nakazanej lustracji i sporządzeniem protokołu tak, aby nie wywołać specjalnej urazy, która mogła spowodować np. zapisanie się spółdzielni do innego związku, których dotychczas była większa liczba; więc nic dziwnego, że w tych warunkach istniała raczej parodia, a nie praca o doniosłości społecznej.

Obecnie, dzięki nowelizacji rozporządzenia wykonawczego do ustawy o rozbudowie miast, realizuje się wreszcie myśl stworzenia jednego silnego związku rewizyjnego spółdzielni mieszkaniowych.

Związkowi rewizyjnemu spółdzielni mieszkaniowych najlepiej odpowiada forma spółdzielni, równomiernie rozkładająca uprawnień zrzeszonych, zapewniająca uwzględnienie wszystkich życzeń oraz swobodę inicjatywy członków. Związek musi mieć nastawienie społeczne, t. zn. patrzeć na rozwój spółdzielni mieszkaniowych pod kątem spełniania przez nie pozytywnej roli w ogólnym gospodarstwie narodowym. Winien dbać, aby ze spółdzielczego ruchu mieszkaniowego uczynić nie — jak często do tej pory zdarzało się — sposób marnowania zebranych oszczędności, lecz właśnie szczególnie pewną formę oszczędzania, a jednocześnie narzędzie dla podnoszenia kultury mieszkaniowej i racjonalnej rozbudowy siedzib ludzkich. Korzyści, płynące z rozwoju spółdzielczego ruchu mieszkaniowego, trzeba ukazać we właściwym świetle, trzeba przez silną, ale zdrową i uczciwą propagandę ożywić ten ruch i dać mu pozytywne wskazówki, by naprowadzić na właściwe tory.

Chcąc te zadania wykonać, trzeba mieć jednak odpowiednie środki, i tutaj należałoby się zastanowić, jak powinien być wyposażony mieszkaniowy związek rewizyjny, aby spełniał należycie swą rolę. Szeroki zakres działania związku rewizyjnego spółdzielni mieszkaniowych wymaga dużego nakładu. Doświadczenie uczy, że związki rewizyjne spółdzielni mieszkaniowych są instytucjami deficytowymi.

Z przytoczonych danych widzimy, że związki ew. spółdzielni mieszkaniowych nie są w stanie siebie utrzymać i budżety ich stale wykazują niedobór. Z drugiej strony istnienie ich jest konieczne. Trzeba więc obmyśleć sposoby pokrycia wydatków i wynaleźć odpowiednie źródła utrzymania.

Pierwszym momentem rozwiązania powyższego zagadnienia jest zgrupowanie wszystkich spółdzielni mieszkaniowych w jednym związku, co się obecnie dokonywa. Daje to znaczną oszczędność, nie mówiąc o możliwości ustalenia jednolitych wymagań i metod pracy.

Drugim momentem mogłoby być uruchomienie t. zw. „funduszy społecznych” spółdzielni; przeznaczane są one na cele społeczne, i wydaje się słusznym, że możnaby je częściowo użyć na cele związku rewizyjnego, a mianowicie na propagandę spółdzielczego ruchu mieszkaniowego. Obok więc składki lustracyjnej, mającej pokryć koszty akcji lustracyjnej, spółdzielnie mogłyby wpłacać stałą stawkę na propagandę spółdzielczego ruchu mieszkaniowego.

Trzecim źródłem pokrycia kosztów działalności związku rewizyjnego mogłyby być subsydia instytucji, kredytujących budownictwo spółdzielcze.

Instytucje kredytujące prowadzą obecnie własną kontrolę budującego się, która w wielu punktach ząbiega się z rewizją związku rewizyjnego. Instytucje kredytujące mogłyby więc korzystać z danych, które lustracja związku rewizyjnego zebrała, subsydując poniekąd zamiast związku rewizyjny. Przemawiałoby za subsydjowaniem przez instytucje kredytujące i ten jeszcze wzgląd, że związek rewizyjny jeszcze więcej uniezależniłby się materialnie od spółdzielni mieszkaniowych, co miałooby skutek tylko dodatni, bowiem pozwoliłoby związkowi bardziej silnie i twardo stawiać pewne wymagania, które spółdzielnie z samego prawa są obowiązane wykonywać.

Reasumując, należy stwierdzić, że unifikacja działalności rewizyjnej potrzebuje nadania zdecydowanego charakteru; dalej odpowiedni dobór ludzi oraz wystarczające środki materialne — zapewnią związkowi rewizyjnemu spółdzielni mieszkaniowych należyty rozwój i pozwolą mu skutecznie spełniać doniosłą rolę społeczno-gospodarczą.

St. Rąbicz

¹⁾ Artykuł dyskusyjny (Red.).

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

SYTUACJA SEROWARSTWA. — Ilość mleka, przerabianego na sery, w stosunku do ilości mleka, przerabianego na masło, nie jest wielka, gdyż wynosi około 3,5% ogólnej ilości mleka, przerabianego w zakładach mleczarskich. W 1929 r. zużyto na produkcję serów około 32 miljn. kg mleka, podczas gdy na wyrób masła zużyto 912 miljn. kg.

Ogółem w Polsce w 1929 r. funkcjonowało ok. 600 serowarni, wyrabiających zgórą 3 miljn. kg sera.

Wyrób sera skoncentrowany jest w poszczególnych okolicach kraju, odgrywając mniejszą lub większą rolę w miejscowym układzie stosunków w dziedzinie mleczarstwa.

Udział poszczególnych okolic kraju w produkcji sera przedstawia się w sposób następujący (dane za 1929 r.) województwa wschodnie (bez woj. poleskiego) 38% ogólnej ilości sera, woj. zachodnie 36%, centralne 12%, południowe 14%.

Polska w zakresie produkcji serów jest krajem samowystarczalnym (z wyjątkiem serów owczych — bryndzy), wywożącym z polskiego obszaru celnego co roku pewne ilości sera. Jednak wartość serów wywożonych jest stosunkowo mniejsza od wartości serów, przywożonych do kraju.

Dla należytego oświetlenia sprawy obrotu serami należy podkreślić fakt stale zmniejszającego się w ostatnich latach importu i eksportu serów, co ilustruje poniższe zestawienie (w centnarach):

	Ser szwajcarski:		Ser holenderski:		Inne sery szlachet.	
	przywóz	wywóz	przywóz	wywóz	przywóz	wywóz
1929	2 170	656	138	68	1 201	4 806
1930	1 609	1 234	103	8	1 003	6 003
1931	956	1 143	77	29	609	3 100
1932	375	534	32	16	434	923

Sery — oprócz twarogu — nie są produktami pierwszej potrzeby, a pewne typy serów należą do luksusowych środków spożycia. Stąd wynika uzależnienie konsumpcji serów od stanu zamożności konsumentów, oraz w dużym stopniu od zmian ich upodobań.

Produkcja serów jest skomplikowana, wymaga dużej fachowości, posiadania czystego, dobrego mleka, odpowiedniego nakładu kapitału, unieruchomionego w okresie produkcji i dojrzewania serów, trwającego w zależności od gatunku sera nawet do kilku miesięcy, oraz dużej ilości pracy, przy pielęgnowaniu serów w czasie ich dojrzewania.

Poza tem produkcja serów odczuwa dotkliwie wahania sezonowe. Okres produkcji serów, który ze względu na porę cielienia się krów i t. p. wypada na okres od maja do września, jest zazwyczaj okresem najmniejszego spożycia sera z wyjątkiem twarogu. Producent uzależniony jest zatem od sytuacji na rynku w okresie późniejszym, co, oczywiście, utrudnia dostosowanie produkcji do zmieniających się koniunktur.

W okresie późniejszym, t. j. ku końcowi roku, zauważyć się daje zwiększona podaż serów na rynku, pochodząca z letniej kampanii. Zwłaszcza wyraźnie występuje to w województwach wschodnich.

Producenci obniżają wówczas niejednokrotnie bardzo znacznie ceny, aby wycofać kapitał, umieszczony w serach, i nie przechowywać produktów, które, znajdując się niejednokrotnie w prymitywnie urządzonej przechowalni-dojrzwalni, ulec mogą zepsuciu.

Wobec znaczenia, jakie posiada serowarstwo dla gospodarstw rolnych, Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. bliżej się zajęło omawianą sprawą, i na kilku konferencjach z udziałem przedstawicieli zainteresowanych instytucji i organizacji ustalono wytyczne pracy, mającej na celu zorganizowanie obrotu serami oraz poprawienie jakości produkowanych serów.

Ustalone zostały przede wszystkim typy sera, jakie ze względu na miejscowe warunki (zbyt, jakość mleka, paszy, tradycja i t. d.) winny być w poszczególnych okolicach kraju produkowane. Jednocześnie ustalono, które z okolic kraju winny być w oma-

wianej dziedzinie [wzięte przede wszystkim pod uwagę, oraz gdzie praca nad podniesieniem serowarstwa winna być przede wszystkim skoncentrowana.

Na podstawie przeprowadzonych badań przyjęto, że winny produkować: woj. wschodnie — ser edamski (holenderski), woj. zachodnie — ser tyłżycki i limburski, woj. południowe — ser ementaliski (szwajcarski).

Prace nad podniesieniem serowarstwa winny być prowadzone w następujących zasadniczych kierunkach; 1) ustalenia właściwych metod produkcji serów poszczególnych typów, 2) szerzenia umiejętności produkowania sera danego typu, 3) ujednoczenia towaru i 4) organizowania zbytu.

Dla ustalenia właściwych metod produkowania sera winny być utworzone specjalne wzorowe serowarnie dla każdego kierunku produkcji, zaopatrzone w odpowiednie urządzenie, posiadające dobrej jakości mleko oraz kierownictwo fachowe.

Szerzenie umiejętności produkowania sera odpowiedniego typu dla danego rejonu winno się odbywać przez przyjmowanie na dłuższą praktykę do wzorowych serowarni odpowiednio już przygotowanych kandydatów, przez utrzymanie kontaktu przez personel wzorowej serowarni z serowarniami, produkującymi ser tego typu, co serowarnia wzorowa, oraz przez prowadzenie pracy instrukcyjnej przez specjalnie utrzymywany personel fachowy, np. przy właściwych izbach rolniczych.

Następne zagadnienie — ujednostajnienie jakości produkowanych serów i jej poprawienie — winno być rozwiązane przez uruchomienie dojrzwalni sera, do których każda serowarnia mogłaby przesłać swą produkcję dla przeprowadzenia procesów dojrzewania serów w najwłaściwszych warunkach.

Wreszcie, ostatnie zagadnienie, zrationalizowanie obrotu serami, byłoby częściowo rozwiązane przez powstanie w poszczególnych okolicach dojrzwalni serów oraz przez udzielanie pożyczek pod zastaw serów.

W celu umożliwienia wykonywania ustalonego programu prac w omawianej dziedzinie, Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. w ostatnich latach budżetowych w miarę możliwości przychodziło z pomocą finansową niektórym izbom i organizacjom rolniczym.

Udzielony więc został Śląskiej Izbie Rolniczej zasiłek na utworzenie wzorowej serowarni dla produkcji sera typu ementaliskiego w Bażanowicach. Serowarnia jest już całkowicie wykonana i po okresie pracy, który można nazwać przygotowawczym, od jesieni 1932 r. rozpoczęła prace według ustalonego dla tej serowarni programu.

W myśl ustalonego programu pracy — Bażanowice, jako warsztat doświadczalno-instrukcyjny, powinnyby dawać należyte informacje w zakresie:

1) charakterystyki mleka przydatnego i nieprzydatnego do wyrobu sera ementaliskiego;

2) pokazów i instruowania w zakresie żywienia i utrzymania krów, prawidłowego udoju, przechowania obornika, oraz rozpowszechniania metodyki praktycznej oceny mleka na przydatność wyrobu sera ementaliskiego;

3) pokazów techniki prawidłowego wyrobu ementalera, utrzymania właściwego dojrzwalni, piwnic i magazynów;

4) wyrobu surowca na podpuszczkę i przygotowania właściwego dla ementalera podpuszczki przy zastosowaniu czystych kultur w które mogłyby się zaopatrywać wszystkie serowarnie tego typu.

Wyrób sera typu ementaliskiego jest najbardziej opanowany pod względem technicznym; rozwiązanie sprawy wyrobu podpuszczki przy użyciu czystych kultur pozwoli na opanowanie wyrobu i na ustalenie standardu polskiego ementalera.

Dalszym punktem programu serowarni w Bażanowicach, do wykonania którego należy przystąpić po rozwiązaniu wyżej wymienionych zagadnień, powinna być propaganda wyrobu sera

ementalskiego na terenie, posiadającym odpowiednie warunki. Pracę tę winny prowadzić Bażanowice za pośrednictwem specjalnego instruktora.

Jeśli chodzi o teren woj. nowogrodzkiego, spółdzielnia serowarska w Dzikuszkach (pow. Szczuczyn-lidzki) zaoferowała swą współpracę w prowadzeniu doświadczeń i badań nad ustaleniem metod produkcji sera typu edamskiego. Spółdzielnia posiada mleko odpowiedniej jakości z folwarków, należących do członków spółdzielni, co jest bardzo ważne i jest niezbędnym warunkiem dla prowadzenia badań nad produkcją sera, nazywanego „nowogrodzkim” lub „lechickim”. Całkowitemu wykorzystaniu serowarni w Dzikuszkach, jako stacji doświadczalnej, stoi jeszcze na przeszkodzie brak odpowiednio urządzonej dojrzewalni serów. Powoduje to konieczność przesyłania serów świeżych z Dzikuszek do Warszawy, a mianowicie do dojrzewalni, prowadzonej przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich.

O ile w ciągu r.b. możliwe będzie chociażby wybudowanie dojrzewalni w Dzikuszkach, gdyż trudno w obecnych czasach mówić o kosztownej budowie całej serowarni, powinno nastąpić uruchomienie w Dzikuszkach wzorowej serowarni na terenie woj. nowogrodzkiego i przystąpienie do systematycznych badań w zakresie racjonalizowania metod wyrobu sera, produkowanego na terenie północno-wschodnich województw.

Przewidywać należy w najbliższym czasie rozpoczęcie prac przez instruktora serowarstwa przy Wileńskiej Izbie Rolniczej, której terenem działania są woj. wileńskie i nowogrodzkie, a mających na celu dokładne poznanie terenu województwa pod względem serowarskim, oraz rozpoczęcie akcji instrukcyjnej, zdążającej do poprawienia jakości produkowanych serów w poszczególnych serowarniach.

Jeśli chodzi o teren województw zachodnich, produkujących sery tylny i limburski, do obecnego czasu nie przystąpiono do uruchomienia serowarni wzorowej i wszczęcia odpowiedniej akcji instrukcyjnej, pomimo że deklarowały swój współdziałanie mleczarnie we Wrześni i Gdyni. Nie uruchomiono prac na tym

terenie ze względu na konieczność doprowadzenia do pewnego stanu już rozpoczętych prac na opisanych poprzednio terenach i scentralizowania przede wszystkim tam środków, jakimi można dysponować w obecnych warunkach.

Jeśli chodzi o ujednostajnienie produkcji serów i zorganizowanie ich obrotu, ustalono na konferencji w Min. Rolnictwa i Ref. Roln. w dn. 11/1 1932 r. następujące wytyczne akcji:

Należy dążyć do zniwelowania sezonowości podaży serów na rynek wewnętrzny drogą powstrzymywania nadmiernej podaży w sezonie produkcji i rozłożenia jej równomiernie w ciągu całego roku. Jako środki do tego celu uznać należy: a) popieranie istniejących i budowa dalszych dojrzewalni i składów serów; b) uruchomienie kredytów lombardowych pod zastaw zmagazynowanych serów; kredyt lombardowy winien być tak udzielany, by pieniądze docierały do źródeł produkcji i stanowiły zasilenie kapitału obrotowego poszczególnych serowarni, nie zaś instytucji, prowadzących składy; c) obok organizowania dojrzewalni i składów, należy dążyć do tworzenia przetapiań serów, celem przerabiania serów, które ze względu na wadliwy sposób produkcji nie mogą być przechowywane w stanie żywym.

Obecnie pracuje dojrzewalnia serów Związku Spółdz. Mlecz. i Jajcz. w Warszawie (o czym wspomniano wyżej), przyjmująca sery z serowarni spółdzielni prywatnych i korzystająca z kredytu lombardowego P. B. R. pod zastaw zmagazynowanych serów.

Prawdopodobnie w r.b. ustalony plan pracy zostanie w większym stopniu wykonany niż to miało miejsce w latach poprzednich. Wynika to z ukończenia okresu organizowania serowarni wzorowej w Bażanowicach i rozpoczęcia przez nią właściwych prac, zapoczątkowania już badań na terenie woj. nowogrodzkiego, powstania izb rolniczych, które wspólnie z organizacjami społecznymi otoczą należytą opieką serowarstwo na ustalonych terenach oraz coraz większego zainteresowania się rolnictwa produkcją sera, wobec istniejących trudności ze zbytem nadmiaru masła.

Inż. E. Baird

ROZPIĘTOŚĆ CEN ŻYWCA I MIĘSA — p. niżej.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

KOMPENSATA IMPORTU WEŁNY. — Z uwagi na konieczność utrzymania w równowadze dodatniego bilansu handlowego badane są warunki akcji kompensacyjnej nie tylko w stosunku do gotowych artykułów konsumpcyjnych, ale również surowców, a w szczególności włókienniczych.

W związku z tem odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w dn. 28/IV konferencja pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Przemysłowego P. M. Kandla w sprawie kompensaty importu wełny zagranicznej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji wełnianego przemysłu oraz Związku Izby Przemysłowo-Handlowych. W wyniku konferencji ustalono ogólne wytyczne i warunki, na jakich kompensata importu wełny, którego wartość w r. ub. wyniosła przeszło zł 35 milja., jest możliwa do przeprowadzenia.

Ogólną gestję kompensaty importu wełny przejmie Konwencja Przędzalni Wełny Czesankowej, która w imieniu całego przemysłu wełnianego będzie współpracowała z centralną organizacją kompensacyjną przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, jako urzędującą Izba Związku Izby Przemysłowo-Handlowych. Konwencja ta opracuje w najbliższym czasie odpowiedni projekt techniki wykonywania kompensaty importu wełny na tle ogólnej akcji kompensacyjnej importu zamorskiego eksportem zamorskim. Projekt ten będzie przedmiotem dalszych obrad w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

HANDEL WEWNĘTRZNY

ROZPIĘTOŚĆ CEN ŻYWCA I MIĘSA. — Z różnych punktów widzenia kwestją dużego znaczenia i stale aktualną jest kwestja rozpiętości cen żywca i mięsa w obrocie między producentem i konsumentem. Dlatego też bardzo ciekawym przy-

czynkiem do analizy tego zagadnienia może być poniższa kalkulacja kosztów obrotu między producentem żywca w Kowlu i konsumentem mięsa w Warszawie ¹⁾. Podkreślić należy, że są to koszty najniższe, gdyż pod uwagę brane były całowagonowe partie zwierząt, a więc wypadki, w których obciążenia rozłożone są na maksymalną ilość sztuk. Po zsumowaniu różnych opłat i kosztów w głównych ich grupach otrzymamy następujący ich obraz:

Rodzaj kosztów:	Na 1 sztukę bydła		Na 1 sztukę trzody	
	zł	%	zł	%
Opłaty, pobierane p. zez. gminy . . .	35'05	41'0	14'03	37'0
Transport	31'31	36'7	13'35	35'1
Świadczenia skarbowe i na bezrobotnych (bez podatku dochodowego, patentu i t. p.) . . .	4'35	5'1	2'77	7'3
Własne koszty handlowe stałe. . .	14'70	17'2	7'90	20'6
Razem	85'41	100'0	38'08	100'0

Koszty te obciążają jednakowo każdą sztukę bez względu na jej wagę. To nam tłumaczy, dlaczego w Warszawie może być bite wyłącznie bydło ciężkie. Gdy przyjmiemy średnią wagę żywej sztuki bydła dla Warszawy na 450 kg, to stwierdzimy, że przy wydajności ubojowej 50%, 1 kg mięsa obciążony jest samymi tylko „kosztami stałymi” w wysokości zł 38 (zł 85'41 : 225). Sprowadzając do uboju w Warszawie bydło gorsze, np. o wadze żywej 300 kg, przy niższej wydajności ubojowej, wynoszącej 40% — zwiększa się obciążenie 1 kg „kosztami stałymi” do

¹⁾ W zesz. 47/1932 tyg. „Polska Gospodarcza” podaliśmy analogiczne koszty obrotu mięsem.

Koszty wymiany w obrocie bydłem między producentem w Kowlu a Konsumentem w Warszawie
(wagon = 16 szt. bydła à 500 kg = 8 000 kg żywej wagi w Kowlu)

Tablica I

Rodzaj opłaty	Różne opłaty, pobrane przez gminę		Koszty transportu		Doraźne świadczenia na rzecz Skarbu Państwa i bezrobocia		Koszty handlowe	
	od sztuki	od wagonu	od sztuki	od wagonu	od sztuki	od wagonu	od sztuki	od wagonu
	z	ł	o	t	y	c	h	
Rolnik:								
a) za paszport	0'50	8'00	—	—	—	—	—	—
b) opłata drogowa	2'00	32'00	—	—	—	—	—	—
Kupiec w Kowlu:								
a) skup	—	—	—	—	—	—	7'00	112'00
b) dostawa do kolei	—	—	—	—	—	—	—	—
c) podstawienie wagonu i załadowanie	—	—	2'81	45'00	—	—	—	—
d) fracht	—	—	24'87	397'90	—	—	—	—
e) przewodnik	—	—	1'56	25'00	—	—	—	—
f) 1½ biletu III kl. dla przewodnika	—	—	2'07	33'15	—	—	—	—
g) karma w drodze	—	—	—	—	—	—	—	—
Kupiec w Warszawie:								
a) bocznicza kolejowa	0'62	10'00	—	—	—	—	—	—
b) wpędowe na targowisko	3'00	48'00	—	—	—	—	—	—
c) na bezrobotnych	—	—	—	—	0'50	8'00	—	—
d) podatek komunalny	1'18	18'85	—	—	—	—	—	—
e) robocizna	2'00	32'00	—	—	—	—	—	—
f) znaczenie	—	—	—	—	—	—	—	—
g) asekuracja	—	—	—	—	—	—	—	—
h) upust (% wagi)	—	—	—	—	—	—	—	—
i) koszty własne (albo 2% komisu)	—	—	—	—	—	—	—	—
j) opłata giełdowa	—	—	—	—	—	—	0'50	8'00
k) „ skarbowa	—	—	—	—	1'30	21'60	—	—
Rzeźnik:								
a) opłata giełdowa	—	—	—	—	—	—	0'40	6'40
b) „ skarbowa	—	—	—	—	2'00	32'00	—	—
c) wyprowadzenie (akcyza)	6'00	96'00	—	—	—	—	—	—
d) na bezrobotnych	—	—	—	—	0'50	8'00	—	—
e) ubój i oprawienie	8'00	128'00	—	—	—	—	—	—
f) szlachterzy	8'75	140'00	—	—	—	—	—	—
g) wytoczenie	1'50	24'00	—	—	—	—	—	—
h) wagowy i tragarz	1'50	24'00	—	—	—	—	—	—
i) furgonista	—	—	—	—	—	—	3'00	48'00
j) solenie skóry	—	—	—	—	—	—	1'30	20'80
k) pisarze	—	—	—	—	—	—	2'50	40'00
Razem:	35'05	560'85	31'31	501'05	4'30	69'60	14'70	235'20

71 (Z 85'41:120). Jest to kwota, która przewyższa cenę, jaką za kilogram takiego żywca osiąga producent.

Decydującymi czynnikami, mającymi wpływ na wysokość tych kosztów (70 ÷ 80%), są obciążenia, składające się z różnych opłat gminnych (w tem weterynaryjnych), oraz koszty transportu. Podkreślić należy, że wysokość tych świadczeń i opłat pozostaje od dłuższego czasu prawie niezmienną (w niektórych wypadkach nawet uległa zwiększeniu), mimo że ustalona została przy cenie inwentarza rzeźnego o 100 ÷ 200% wyższej niż obecnie.

Tablice I i II zawierają szczegółowe zestawienie kosztów przytoczonych wyżej sumarycznie. W tablicy III zestawione są dla celów porównawczych koszty uboju w poszczególnych miastach w Polsce i zagranicą. Tablica ta uwypukla niewspółmierną wysokość tych kosztów w Warszawie i to nie tylko w porównaniu z innymi miastami kraju, lecz i z zagranicą.

Omawiane do tej pory obciążenia miały charakter „kosztów stałych”. Przechodząc do drugiego elementu składowego, wpływającego na rozpiętość cen u producenta i konsumenta, t. j. do „kosztów zmiennych” i zysków pośrednictwa handlowego — stwierdzić należy, iż element ten z wielu względów trudny jest do ścisłego uchwycenia. Składa się na to głównie brak organizacji rynku wewnętrznego i wynikająca stąd trudność uchwycenia właściwej ceny u producenta, jak również wszystkich

ogniów pośrednictwa. Ponadto uwzględnić tu należy różnicę cen żywca w zależności od miejscowości i brak notowań na poszczególnych rynkach lokalnych.

Tam, gdzie ceny są ujawnione, rozpiętość cen zbliża się do granicy zdrowej kalkulacji; w innych miejscowościach jest wynikiem przypadkowości. Znaczenie notowań cen ilustruje przykład rynku warszawskiego (giełda mięsna rozpoczęła swą działalność w II połowie listopada 1931 r.):

	Ceny przeciętne:		Rozpiętość między ceną żywca i mięsa w hurcie
	za 1 kg żywca	za 1 kg mięsa w hurcie	
	zł	zł	%
Listopad 1931	0'59	1'58	167'9
Grudzień „	0'61	1'37	124'6
Styczeń 1932	0'64	1'39	117'2
Luty „	0'64	1'24	93'7
Marzec „	0'64	1'24	93'7
Kwiecień „	0'77	1'43	85'7
Maj „	0'92	1'62	76'0

Element „kosztów stałych” w tym okresie nie ulegał zmianom. Zmniejszenie rozpiętości cen, siłą rzeczy nastąpić więc musiało na odcinku „kosztów własnych i zysków pośrednictwa handlowego”.

Koszty wymiany w obrocie trzodą między producentem w Kowlu a Konsumentem w Warszawie

Tablica II

(wagon = 60 szt. trzody chlewnej à 160 kg = 9 600 kg żywej wagi w Kowlu)

Rodzaj opłaty	Różne opłaty, pobrane przez gminy		Koszty transportu		Doraźne świadczenia na rzecz Skarbu Państwa i ezrobocia		Koszty handlowe	
	od sztuki	od wagonu	od sztuki	od wagonu	od sztuki	od wagonu	od sztuki	od wagonu
	z ł o t y c h							
Rolnik:								
a) za paszport	0:25	15:00	—	—	—	—	—	—
b) opłata drogowa	1:00	60:00	—	—	—	—	—	—
Kupiec w Kowlu:								
a) skup	—	—	—	—	—	—	3	180:00
b) dostawa do kolei	—	—	3 00	180:00	—	—	—	—
c) podstawienie wagonu i załadowanie	—	—	1:42	85:00	—	—	—	—
d) fracht	—	—	6:63	397 90	—	—	—	—
e) przewodnik	—	—	0:75	45:00	—	—	—	—
f) 1½ biletu III kl. dla przewodnika	—	—	0:55	33:15	—	—	—	—
g) karma w drodze	—	—	1:00	60:—	—	—	—	—
Kupiec w Warszawie:								
a) bocznica kolejowa	0:17	10:00	—	—	—	—	—	—
b) wpędowe na targowisko	2:50	150:00	—	—	—	—	—	—
c) na bezrobotnych	—	—	—	—	0 25	15:00	—	—
d) podatek komunalny	0:31	18:85	—	—	—	—	—	—
e) robocizna	0:70	42:00	—	—	—	—	—	—
f) znaczenie	0:60	36:00	—	—	—	—	—	—
g) asekuracja	—	—	—	—	—	—	3:00	180:00
h) upust (% wagi)	—	—	—	—	—	—	—	—
i) koszty własne (albo 2% komisu)	—	—	—	—	—	—	—	—
j) opłata giełdowa	—	—	—	—	—	—	0:15	9:00
k) " skarbowa	—	—	—	—	0:67	40:20	—	—
Rzeźnik:								
a) opłata giełdowa	—	—	—	—	—	—	0:28	16:80
b) " skarbowa	—	—	—	—	1:60	96:00	—	—
c) wyprowadzenie (akcyza)	4:50	270:00	—	—	—	—	—	—
d) na bezrobotnych	—	—	—	—	0:25	15:00	—	—
e) ubój i oprawienie	4:00	240 00	—	—	—	—	—	—
f) szlachterzy	—	—	—	—	—	—	—	—
g) wytoczenie	—	—	—	—	—	—	—	—
h) wagi i trażarz	—	—	—	—	—	—	—	—
i) furgonista	—	—	—	—	—	—	1:50	90:00
j) solenie skkry	—	—	—	—	—	—	—	—
k) pisarze	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem:	14:03	841:85	13:35	801 05	2:77	166:20	7:93	475:80

Tablica III

Opłaty gminne, ubojowe i rytualne — w różnych miastach w Polsce i zagranicą¹⁾

Miasto	Przeciętny miejscowy ubój roczny—w tys. szt.		% ludności żydowskiej	% uboju rytualnego	Obciążenie 1 szt. bydła (w zł)			Obciążenie 1 szt. trzody (w zł)
	bydła	trzody			normalne	za rytuał	średnio z uwzględnieniem uboju ryt.	
Warszawa	56—	167—	33—	100—	24:55	8—	32:55	12:78
Łódź	39—	120—	33—	100—	15—	10—	25—	7—
Poznań	16:5	88—	1—	5—	17—	10—	17:50	7—
Kraków	25—	49—	25—	0:4	14—	8:15	14:04	10—
Lwów	22—	50—	35—	95—	17—	10—	26:50	12—
Katowice	11—	95—	3:03	13:8	12—	9—	13:25	6:50
Lublin (bez bekoniarni)	10—	18—	38—	95—	17—	7—	23:30	9—
Białystok	7—	7—	50—	100—	12—	9—	21—	0—
Równe	10—	7—	80—	95—	10—	1:50	11:40	7—
Grodno	7—	1:5	48—	98—	15—	4—	18:90	10—
Kielce	7:5	6—	38—	100—	5—	6—	11—	5—
Łuck	7:5	6—	58—	100—	10—	6—	16—	10—
Przemyśl	6:5	6—	36—	65—	7—	7:60	11:95	6:50
Bydgoszcz	9—	60—	1—	4:4	14—	6—	16:65	8—
Grudziądz	4—	18:5	1—	1:3	11—	6—	11:10	7—
Toruń	5—	55—	1—	3—	11—	7:50	11:25	6—
Mysłowice	6:5	16—	1—	1:5	14—	5—	14:10	7:50
Leszno	1:5	15—	1—	5—	15—	—	16—	8:50
Gdańsk	16—	80—	2:3	6—	13—	25:95	14:55	6—
Paryż	304—	333—	?	4—	19—	2 25	19:10	4:50
Lyon	53—	54—	0:5	0:5	8—	4:15	8—	4:50
Praga	63—	440—	—	1:5	8:50	6:15	8:60	5:50
Bukareszt	103—	82—	8:3	20—	13—	2:15	13:45	9—
Sofia	32—	25—	11:7	30—	5:50	4:55	7—	4—
Zurych	16—	50—	?	0	28—	—	28—	15—
Hamburg	68—	445—	2—	11—	15—	11:65	16:20	7:50
Rotterdam	48—	77—	10—	44—	21:50	17:65	29:25	13:50

J. A. Bułhak

¹⁾ Na podstawie danych Komisji Specjalnej Magistratu m. stol. Warszawy w 1929 r. oraz materiałów, zebranych przez Giełdę Mięsną w Warszawie.

RUCH CEN W MARCU 1933 R.—Obroty handlowe w marcu, jako w okresie przedświątecznym i początku sezonu wiosennego, wykazały w niektórych branżach ożywienie. Ujawniło się ono przedewszystkiem w branżach: metalowej, włókienniczej, konfekcyjno-obuwicowej, galanterijnej. Popyt na towary nie uległ jednak naogół zbyt silnemu wzrostowi, a rozmiary obrotów były przeważnie mniejsze od bardzo silnie już ograniczonych rozmiarów przed rokiem.

Charakteryzujący do pewnego stopnia tendencje obrotów gospodarczych wskaźnik weksli wystawionych wykazał w marcu (z uniesieniem sezonowości) dalszy lekki spadek, przyczem należy zaznaczyć, że z reguły poważny wpływ mogą mieć tu zmiany w udziale transakcyj gotówkowych w ogólnych obrotach. Wskaźnik ładunków kolejowych — po niższym w lutym — w marcu podniósł się o niespełna 1% (z usunięciem sezonowości). Przewozy kolejowe wewnętrzne wykazują (w liczbach absolutnych) w ciągu marca wzrost z 62 do 66 tys. wagonów 15-tonnowych dziennie.

Wpływ sytuacji na rynku pieniężnym na obroty towarowe nie uległ większej zmianie. Odprężenie na rynku pieniężnym utrzymywało się, choć działalność kredytowa nie uległa rozszerzeniu — mimo zwiększonego nieco popytu — wobec braku odpowiedniego materiału dyskontowego, a także w związku ze wzmożonym ruchem wkładów — na tle spadku dolara. Wyplacalność w marcu uległa poprawie, gdyż zmniejszył się dość znacznie odsetek weksli zaprotestowanych (w stosunku do weksli płatnych).

Sytuacja finansowa rolnictwa doznała w marcu lekkiej po-

prawy — dzięki dalszej lekkiej wyższości cen ziemiopłodów oraz poważniejszej wyższości cen produktów hodowlanych, mimo że rozmiary obrotów przeważnie nie uległy zwiększeniu i mimo że w obrocie ziemiopłodami sami producenci nie brali większego udziału. Do poprawy sytuacji, a więc i siły nabywczej rolnictwa przyczyniała się cała akcja, mająca na celu odciążenie i uzdrowienie finansowe warsztatów rolnych.

Zdolność nabywczą ludności miejskiej nie doznała w marcu pogorszenia od strony zatrudnienia, którego spadek został zahamowany, ale była w dalszym ciągu krepowana przez wciąż postępującą niżkę płac oraz dochodów drobniomieszczactwa, przyczem realna wartość zarobków uległa lekkiemu zmniejszeniu wobec wyższości kosztów utrzymania.

Wskaźniki, dotyczące spożycia, obliczone przez Instytut Badań Konjunktury, wykazują, że w I kwartale r. b. obniżyło się dość znacznie spożycie miejskie (spadek wskaźników o ok. 8%), natomiast lekko wzrosło spożycie wiejskie.

Podaż towarów na rynku wewnętrznym doznała w marcu pewnego odciążenia ze strony popytu zagranicznego, gdyż eksport wzrósł — po 3 miesiącach stałego spadku.

Ceny hurtowe na rynku wewnętrznym — po 2-miesięcznym okresie wzrostu — wykazały w marcu znów spadek, zresztą minimalny, ceny zaś detaliczne, które stale (od czerwca r. ub.) niżkowały, obniżyły się w marcu też nieznacznie, choć nieco więcej niż hurtowe.

Ruch wskaźników cen hurtowych — ogólnego i poszczególnych grup towarowych — ilustruje następujące zestawienie (na podstawie danych Gł. Urz. Stat.):

	Wskaźnik Artykuły		W t e m:			W t e m:					
	ogólny	rolne	prod. spożywcze: roślinne	zwierzęce	Artykuły przemysł.	drzewo	artykuły włókienn.	węgiel	metale	różne	Artykuły kolonialne
	W s k a ź n i k : 1927 = 100										
III 1930	85.0	70.1	61.3	84.9	97.5	103.0	84.6	121.0	94.6	103.1	101.1
III 1931	72.5	59.8	57.1	64.8	83.4	76.9	68.4	121.0	83.7	92.3	84.1
I 1932	63.9	51.8	57.8	45.4	74.4	71.2	52.7	121.2	80.5	84.6	76.4
II "	64.6	54.5	59.3	49.5	73.0	64.3	52.6	121.2	79.2	83.6	77.2
III "	63.8	54.1	62.3	45.6	71.6	60.4	52.5	121.2	76.6	82.8	77.2
I 1933	56.4	46.2	48.0	43.8	64.7	45.4	49.0	121.2	67.8	77.3	72.8
II "	57.9	50.0	55.6	43.4	64.1	44.6	48.5	121.2	67.0	76.6	72.1
III "	57.8	50.7	55.8	44.8	63.2	45.4	49.6	99.7	67.1	75.0	72.1

Ceny artykułów rolnych wykazały w marcu dalszy wzrost, ale znacznie słabszy, mianowicie tylko o 1.5%. We wzroście tym — odmiennie niż w poprzednich miesiącach r. b. — minimalny tylko udział wzięły ceny artykułów roślinnych, natomiast zdecydowała o nim wyższość cen artykułów hodowlanych.

Mianowicie, w grupie produktów spożywczych z zwierzęcych, których ceny od grudnia — choć nieznacznie, ale stale — niżkowały, nastąpił wzrost cen o 3.3%. Wzrost cen dotyczy przedewszystkiem bydła i trzody, których podaż nieco zmalała, a zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym wzrosło, choć sytuacja eksportowa kształtowała się w dalszym ciągu niepomyślnie. Następnie, w zakresie nabiału, poważnie wzrosły ceny masła — dzięki ożywieniu zakupów (pod koniec miesiąca związanemu z okresem przedświątecznym) i utrzymanej podaży. Spadek cen wykazały tylko jaja — pod wpływem zwiększonych trudności zbytu zagranicę oraz podwyższenia się w związku z korzystniejszymi warunkami atmosferycznymi produkcji w kraju.

Wzrost cen w grupie roślinnych krajowych produktów spożywczych wyniósł w marcu zaledwie 0.2% (w lutym 1.5%, w styczniu 7.2%). Po dłuższym okresie haussy decydujące w tej grupie ceny zbóż pozostały ustabilizowane. Właściwie ceny pszenicy jeszcze nieco wyżkowały, lekko wyżkową tendencję wykazywały też ceny jęczmienia browarnego, ale ceny żyta i owsa jednocześnie bardzo nieznacznie niżkowały. Co się zaś tyczy przetworów — to mąka pszenna wykazała wzrost cen (o ok. 4%), żytnia natomiast — lekki spadek, podczas gdy ceny kaszy pozostały niezmiennione.

Ceny artykułów przemysłowych, które stale niżkują — z przerwą jedynie w sierpniu i wrześniu r. ub., związaną ze światową wyżką cen surowców — wykazały w marcu spadek o 1.4% (w lutym o 0.9%, w styczniu o 1.7%). Niżka marcowa była w dużym stopniu rezultatem zakończonej w tym miesiącu rządowej akcji niżki cen artykułów skartelizowanych.

Przedewszystkiem uległy obniżce stale sztywne dotąd ceny węgla. Ceny węgla grubego, kostki i orzecha obniżono o 20%, pozostałe ceny — o 14.3 — 17.5%. Wskaźnik cen tej grupy wykazał spadek o 17.7%, przyczem zaznaczyć należy, że zbyt węgla w kraju nieco wzrósł, ale mniej więcej o tyleż spadł i eksport.

Spadek cen wykazuje również grupa „różnych” artykułów przemysłowych, mianowicie o 2.0%. Przedewszystkiem nastąpiła tu też niżka przez długi czas wciąż sztywnych cen cementu. Poza tem niżkowały jeszcze nieznacznie ceny ceży, a z chemikalij — ceny terpentyny. Ceny skór kształtowały się niejednolicie, ceny skór gotowych były ustabilizowane, w zakresie cen skór surowych przeważała tendencja wyżkowa.

Największą wyżkę w marcu wykazuje grupa włókiennicza. Sytuacja tu kształtowała się w dużym stopniu pod wpływem trwającego prawie od początku marca strajku w Łodzi. Z surowców wzrosły ceny bawełny, a w ślad za tem (a częściowo w związku ze strajkiem) — również i ceny przędzy. Natomiast w zakresie wełny, dla której zresztą Łódź nie jest ośrodkiem decydującym — przeważała tendencja niżkowa: lekko niżkowały ceny surowca, jak i przędzy, jak i tkanin.

Ceny drzewa wzrosły w marcu o 1.9%. Przyniosło się tu trochę lekkie ożywienie wiosenne na rynku wewnętrznym, ale przedewszystkiem wzrost wywozu drzewa. Przy mniej więcej utrzymanych cenach drzewa surowego wyżkowały ceny niektórych sortymentów tarcicy.

Grupa metali wykazuje wzrost cen zaledwie o 0.2%. Ceny żelaza (które niżkowały w styczniu) — przy dalszym ożywieniu produkcji i zbytu — pozostały w marcu niezmiennione. Podobnie niezmiennione pozostały ceny cynku i ołowiu, których produkcja nieco wzrosła, a wywóz — głównie cynku — zwiększył się. Wzrostem lekką wykazały ceny cyny.

Ceny spożywczych artykułów kolonialnych, niżkujące stale od dłuższego czasu, pozostały w marcu niezmiennione.

Ruch cen w ciągu roku, t. j. od marca 1932 r. do marca 1933 r., wykazał niżkę ogólnego poziomu o 9.4%, przyczem ceny artykułów rolnych spadły słabiej (o 6.3%), a znacznie silniej (o 11.7%) ceny artykułów przemysłowych, a więc zmniejszyła się poważnie w ciągu tego roku rozpiętość między cenami artykułów rolnych i przemysłowych. Biorąc pod uwagę poszczególne grupy towarów, stwierdzamy, że ten niżkowy ruch cen kształtował się bardzo różnolicie.

W zakresie artykułów przemysłowych, gdzie niższa cen po- czyniła większe postępy, największy spadek wykazuje przez bardzo długi czas zupełnie usztywniona grupa węgla, mianowicie 17·7%. Znacznie już słabszy był spadek cen metali, mianowicie wyniósł 12·4%; niższkę wykazują wszystkie notowane w tej grupie metale, prócz cynku, którego cena po roku jest taka sama; ceny żelaza spadły o 10%, znacznie silnie spadły ceny ołowiu, zaś bardzo nieznacznie, bo niespełna 4%-owy był spadek cen cyny. Jeszcze mniejszy niż grupa metali spadek cen w omawianym okresie rocznym wykazuje grupa „różnych” artykułów przemysłowych — o 9·4%; w tej grupie silnie oddziaływała kartelowa polityka stosunkowo wysokich „sztywnych” cen, przełamana dopiero ostatnio przez przeprowadzoną na początku r. b. rządową akcję obniżki cen. Bez zmiany pozostały ceny niektórych produktów naftowych, przy obniżce jednak cen benzyny i nafty; bardzo poważnie — mniej więcej o ok. $\frac{1}{5}$ — spadły ceny materiałów budowlanych; ceny skór kształtowały się niejednolicie, przyczem w skórach surowych przeważała wyższość cen, a skóry podeszwiane wykazały dość znaczną niższkę; ceny chemikaliów zmniejszały, z wyjątkiem cen superfosfatów, które silnie podniosły się (w r. ub. sprzedaż bezkonwencyjna celem szybkiego upłynięcia zapasów); niższkę wykazały również ceny papieru. Najśłabszy spadek cen w okresie marzec 1932 — marzec 1933 wykazuje grupa artykułów włókienniczych (tylko 5·5%), a to dlatego, że światowe ceny surowca wzrosły — tak, że jedynie nastąpił dalszy koniunkturalno-przestawowy spadek cen przędzy i tkanin.

W zakresie artykułów rolnych niższość cen w omawianym okresie rocznym dotyczy przede wszystkim artykułów roślinnych, t. j. zbóż i ich przetworów, których wskaźnik cen spadł o 10·4%, a w słabym tylko stopniu produktów zwierzęcych, których ceny obniżyły się o 1·8%.

Zestawienie poziomów cen z marca 1931 r. i marca 1933 r. wykazuje, że w ciągu 2 lat ostrej depresji ceny spadły o 20·3%, przyczem ceny artykułów rolnych obniżyły się znacznie słabiej (o 15·2%) niż ceny artykułów przemysłowych (o 24·2%). Podobnie w okresie 3-letnim, od marca 1930 r. do marca 1933 r., przy ogólnej niższości cen o 32·0% mniejszy był spadek cen artykułów rolnych (o 27·7%) od spadku cen artykułów przemysłowych (o 35·2%). Rezultaty więc ostatniej akcji rządowej niższości cen wykazały się w pełni.

Jeżeli za podstawę przyjmujemy rok największego ożywienia — 1928 — to okaże się, że (według obliczeń Instytutu Badania Konjunktury) ceny żywności i używek spadły do obecnego czasu o 41·2%, a ceny artykułów przemysłowych o 38·7%, a więc ceny artykułów przemysłowych już prawie dogoniły ceny artykułów żywnościowych. Większą natomiast rozpiętość stwierdzimy, gdy weźmiemy pod uwagę ceny artykułów, sprzedawanych bezpośrednio przez rolników, bo te w stosunku do 1928 r. spadły aż o 55·2%.

Ceny detaliczne w marcu w dalszym ciągu (od czerwca r. ub.) zmniejszały, i to silnie niż ceny hurtowe (o 0·7% wobec 0·2%), osiągając poziom najniższy z dotychczas notowanych.

Ruch wskaźników cen detalicznych (w Warszawie) przedstawiał się następująco:

	Wskaźnik cen (1927 = 100)		
	Luty 1933	Marzec 1933	Marzec 1932
Wskaźnik ogólny	69·8	69·3	78·9
Artykuły rolne	60·4	61·5	67·5
„ przemysł.	78·9	76·7	89·6
Żywność	62·3	63·2	69·9

Jak widzimy, wskaźnik ogólny cen detalicznych zmniejszał w marcu, podobnie jak w lutym, jedynie naskutek spadku cen artykułów przemysłowych — o 2·8% (w poprzednim miesiącu o 3·4%, w styczniu o 2·2%). Natomiast ceny artykułów rolnych (głównie żywnościowych) wykazały w marcu wyższkę (o 1·8%). W grupie artykułów żywnościowych wzrosły, mianowicie, ceny: chleba, maki, masła, mięsa, słoniny i t. p., spadły natomiast ceny: mleka, jaj, ziemniaków i t. p.

Ruch cen detalicznych w ciągu roku, t. j. od marca 1932 r. do marca 1933 r., wykazuje spadek o 12·2%, a więc większy od spadku cen hurtowych (to porównanie — ze względu na odmienną budowę wskaźników — może być tylko przybliżone). Ceny artykułów rolnych spadły o 9·0%, a artykułów przemysłowych o 14·4%.

Koszty utrzymania (w Warszawie) zwiększały w marcu (podobnie jak w lutym) o 0·7%, czyli wbrew tendencji niższości cen detalicznych. Silnie, bo o 3·6%, spadły koszty op. łu i światła oraz — o 3·0% — koszty odzieży i obuwia. Natomiast wzrost — w związku ze wzrostem cen artykułów rolnych — wykazały koszty żywności (o 2·3%).

TARGI I WYSTAWY

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU NA OTWARCIU TARGÓW POZNAŃSKICH.

— Na uroczystości otwarcia XII Targów Poznańskich Pan Minister Przemysłu i Handlu, Dr. F. Zarzycki, wygłosił następujące przemówienie:

„Otwierając szesznaroczne XI Targi Poznańskie, miałem przyjemność skonstatować, że Poznań i Wielkopolska, organizując Targi w okresie pogarszającej się z dnia na dzień konjunktury, chcą zmanifestować, że nie chcą ulegać depresji, bo wierzą w pomyslną przyszłość gospodarczą Polski.

Dziś położenie nieco się zmieniło. Dziś chyba stoimy już u progu zmiany konjunktury na lepsze. Dziś musimy myśleć o tem, w jaki sposób pchnąć konjunkturę z martwoty i bierności i w jaki sposób przyczynić się do rozpoczęcia zpowrotem marszu w górę.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z ogólnego rozstroju gospodarczego, w jak wpadł świat cały, wyjdzie ten naród, który nie załamie się psychicznie, który okaże zdecydowaną wolę przełamania marazmu i który okaże dość żywotności, ażeby nie dopuścić do zupełnego zaniku wymiany towarowej.

A jeśli w ożywieniu obrotów handlowych leży punkt ciężkości zwrotnej fali koniunkturalnej, to przecież solidnie organizowane Targi Poznańskie muszą być tym najlepszym naturalnym terenem, na którym i producenci i kupcy mogą się zorientować w możliwościach kupna i zbytu.

Jeśli jeszcze do tego dodamy, że Targi Poznańskie każdego roku starają się uwzględnić najaktualniejsze zagadnienia bieżącego polskiego życia gospodarczego (tanie budownictwo, handel zamorski kompensacyjny, rzemiosło, wełna krajowa i t. p.), to mimowoli rzuca się na usta życzenie gorące, ażeby Targi Poznańskie, tak zawsze sprawnie zorganizowane, stały się w tym 12-tym roku ich istnienia zaczynem nowego tempa gospodarczego życia Polski, ażeby otwały nową erę, erę zwiększonych obrotów handlowych, a zatem erę zdecydowanej poprawy konjunktury.

Takimi oto ożywionymi myślami, dziękując wszystkim organizatorom za wysiłek organizowania Targów, szczególnie w tak ciężkim okresie, a życząc im jak najlepszego powodzenia, ogłaszam XII Międzynarodowe Targi Poznańskie niniejszem za otwarte”.

XII MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE.

— Dn. 30/IV odbyło się otwarcie XII Międzynarodowych Targów Poznańskich w obecności Panów Ministrów Zarzyckiego i Hubickiego oraz P. Wiceministra Dr. Deleżala, wyższych urzędników Min. Przemysłu i Handlu, b. gubernatora Indochin Blanchard de la Brosse, Komisarza Wystawy Hiszpanji Orbea, Konsulów francuskiego i czeskosłowackiego, przedstawicieli władz miejscowych, Wojewody Poznańskiego Raczyńskiego, Dowódcy O. K. Gen. Franka i t. d., wreszcie attachés prasowych i korespondentów warszawskich prasy zagranicznej oraz prasy miejscowej.

Pierwsze przemówienie wygłosił Prezydent miasta P. C. Rajtański.

Następnie przemówił Pan Minister Dr. Zarzycki. Przemówienie jego podajemy wyżej.

Po przecięciu wstęgi przez Pana Ministra Zarzyckiego goście weszli na teren Targów i zwiedzili szczegółowo wszystkie pawilony.

Na tegorocznych Targach wystąpiły ze zbiorowemi wystawami oficjalnie Hiszpanja, Czechosłowacja i Francja. Pan Minister Przemysłu i Handlu zwiedził wszystkie 3 zagraniczne stoiska. Przy pawilonie hiszpańskim powitał Pana Ministra i jego otoczenie P. Orbea, w pawilonie czeskim Radca Min. Przemysłu i Handlu w Pradze P. Buchacek oraz Konsul czeskosłowacki w Poznaniu Dr. Doleżał, u wejścia zaś do pawilonu francuskiego, największego i najbogaciej urządzonego, prezes komitetu targów zagranicznych, Dyrektor Ministerstwa Kolonij P. Joucla wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając znaczenie udziału Francji w Targach Poznańskich.

Po zwiedzeniu Targów, które przedstawiają się bardzo okazale, przyczem bardzo bogato reprezentowane jest rzemiosło polskie, Pan Minister wziął udział w śniadaniu, wydanem przez Prezydenta Miasta Ratajskiego w sali Bazaru na cześć Panów Ministrów i gości.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 16 do 30 kwietnia r. b. kształtował się następująco (w \mathcal{Z} za 100 kg):

	16 ÷ 22/IV	23 ÷ 30/IV	Wzrost (+) Spadek (-) %
Pszennica			
Warszawa	38 62½	39 50	+ 2.2
Poznań	36 35	36 80	+ 1.2
Lwów	35 33	35 20	- 0.3
Przeciętna	36 76½	37 17	+ 1.1
Żyto			
Warszawa	20 00	20 25	+ 1.2
Poznań	17 92	17 91	—
Lwów	18 00	17 97	- 0.3
Przeciętna	18 64	18 71	+ 0.3
Owies			
Warszawa	15 62½	15 32½	- 1.9
Poznań	11 75	11 58	- 1.4
Lwów	12 92	12 42	- 3.8
Przeciętna	13 43	13 11	- 2.9
Jęczmień browarowy			
Warszawa	16 37½	16 25	- 0.7
Poznań	—	—	—
Lwów	19 25	19 25	—
Przeciętna	—	—	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	15 75	15 75	—
Poznań	14 31	14 31	—
Lwów	13 62½	13 50	- 0.8
Przeciętna	14 56	14 52	- 0.2

— Okres sprawozdawczy (od 24 do 29 kwietnia) minął na rynkach zbóż chlebowych przy tendencji spokojnej. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego ceny wykazują nieznaczne tylko odchylenia: na giełdzie warszawskiej pszenica, żyto, jęczmień browarowy i przemiałowy, mąka pszenna i żytnia oraz otręby pszenne i żytnie utrzymały się na dotychczasowym poziomie, a jedynie ceny owsa jednolitego i zbieranego minimalnie się obniżyły. Na giełdzie poznańskiej również w nieznacznym stopniu spadły ceny pszenicy i owsa, a jednocześnie podniosły się otręby żytnie, a na giełdzie gdańskiej tylko żyto nieco zyskało — na obu tych giełdach ceny niewymienionych zbóż i przetworów pozostały bez zmiany. Na pozostałych giełdach prowincjonalnych nie przyniósł okres sprawozdawczy niemal żadnych zmian.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe

z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona, jara, szklista 775 g/l 40 00 ÷ 41 00 (40 00 ÷ 41 00), — dworska jednolita 742 g/l 39 00 ÷ 40 00 (39 00 ÷ 40 00), — zbierana 731 g/l 38 00 ÷ 39 00 (38 00 ÷ 39 00), żyto standard I 700 g/l 20 00 ÷ 20 50 (20 00 ÷ 20 50), — standard II 687 g/l bez obrotów (19 50 ÷ 20 00), jęczmień browarowy 689 g/l 16 00 ÷ 16 50 (16 00 ÷ 16 50), — przemiałowy 15 50 ÷ 16 00 (15 50 ÷ 16 00), owies jednolity 468 g/l 15 50 ÷ 16 00 (16 00 ÷ 16 50), — zbierany 438 g/l 14 50 ÷ 15 00 (14 75 ÷ 15 25), mąka pszenna I gat. luksusowa wym. 40% 60 00 ÷ 65 00, — pszenna I gat. 65% 55 00 ÷ 60 00, — pszenna II gat. po luksusowej 50 00 ÷ 55 00, — pszenna III gat. „poślednia” 25 00 ÷ 35 00, — żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 33 00 ÷ 35 00 (33 00 ÷ 35 00), — sitkowa II gat. po 55% 25 00 ÷ 27 00 (25 00 ÷ 27 00), — razowa 95% 25 00 ÷ 27 00 (25 00 ÷ 27 00), otręby pszenne szale 10 50 ÷ 11 50 (10 50 ÷ 11 50), — pszenne średnie 9 50 ÷ 10 50 (9 50 ÷ 10 50), — żytnie 9 50 ÷ 10 50 (9 50 ÷ 10 50).

Poznań. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 36 00 ÷ 37 00 (36 25 ÷ 37 25), żyto 17 75 ÷ 18 00 (17 75 ÷ 18 00), jęczmień przemiałowy 643 ÷ 662 g/l 13 75 ÷ 14 25 (13 75 ÷ 14 25), — 681 ÷ 691 g/l 14 25 ÷ 15 00 (14 25 ÷ 15 00), owies 11 25 ÷ 11 75 (11 50 ÷ 12 00), mąka pszenna 65%-owa wraz z workiem 55 50 ÷ 57 50 (55 50 ÷ 57 50), — żytnia 65%-owa wraz z workiem 27 50 ÷ 28 50 (27 50 ÷ 28 50), otręby pszenne grube 10 25 ÷ 11 25 (10 25 ÷ 11 25), — pszenne średnie 9 00 ÷ 10 00 (9 00 ÷ 10 00), — żytnie 8 50 ÷ 9 25 (8 25 ÷ 9 00).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 128 hfl. nowa 22 00 (22 00), — czerwona, kolorowa o wadze 125 hfl. 21 50 (20 25), żyto nowe przemiałowe o wadze 120 hfl. 11 10 (11 00), — eksportowe o wadze 120 hfl. 10 75 (10 75), jęczmień wyborowy 9 60 ÷ 10 00 (9 50 ÷ 10 00), — średni 9 25 ÷ 9 50 (9 25), — mierny o wadze 108 hfl. 9 00 ÷ 9 10 (8 90 ÷ 9 10), owies 7 75 ÷ 8 35 (7 75 ÷ 8 35), otręby pszenne grube 6 80 (6 80), — pszenne średnie 6 60 ÷ 6 70 (6 60 ÷ 6 80), — żytnie 6 40 ÷ 6 50 (6 40 ÷ 6 50).

PASZA

— Ostatnie tygodnie przyniosły na rynkach paszy nieznaczne obniżenie cen siana; dla większości gatunków makuchów panowała tendencja nieco mocniejsza.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg przy dostawie wozowej (w nawiasach podane są ostatnie notowania): siano słodkie 9 00 ÷ 10 00 (10 00 ÷ 11 00), siano koniczynowe 11 00 ÷ 12 00 (11 00 ÷ 12 00), siano gorszego gatunku 8 00 ÷ 9 00 (8 00 ÷ 10 00), słoma prosta 7 50 ÷ 8 50 (7 00 ÷ 8 50); franco wagon stacja załadowania: siano 5 50 ÷ 6 00, słoma 3 50 ÷ 4 00; franco skład Warszawa (detal): mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 31 00 ÷ 32 00 (30 00 ÷ 31 00), kuch sojowy śrutowy 46% w workach brutto 27 00 ÷ 28 00 (26 50 ÷ 27 50), kuch palmowy 25 00 ÷ 26 00 (25 00 ÷ 26 00), kuchy słonecznikowe w taflach 18 00 ÷ 19 00 (17 50 ÷ 18 50), — mielone 19 00 ÷ 20 00 (18 50 ÷ 19 50), — lniane 22 50 ÷ 23 50 (21 00 ÷ 22 00), — mielone 23 50 ÷ 24 50 (22 00 ÷ 23 00), — rzepakowe w taflach 16 50 ÷ 17 50 (16 75 ÷ 17 75), — mielone 17 50 ÷ 18 50 (17 75 ÷ 18 75), wyłoki buraczane wraz z workiem 12 00 ÷ 13 00 (12 00 ÷ 13 00), mączka mięsokostna loco skład 25 00 ÷ 30 00 (25 00 ÷ 30 00), — zagraniczna w detalu 45 00 ÷ 50 00 (45 00 ÷ 50 00); parytet wagon Warszawa: makuchy lniane 19 00 ÷ 20 00 (19 00 ÷ 20 00), — rzepakowe 14 00 ÷ 14 50 (14 50 ÷ 15 00), — słonecznikowe 42 ÷ 44% 15 50 ÷ 16 00 (16 00 ÷ 16 50), otręby pszenne szale 10 50 ÷ 11 50 (10 50 ÷ 11 50), — pszenne średnie 9 50 ÷ 10 50 (9 50 ÷ 10 50), — żytnie 9 50 ÷ 10 50 (9 00 ÷ 10 00).

Poznań. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań: siano zwykłe luzem 5 25 ÷ 5 75, — prasowane 6 05 ÷ 6 35, — nadnoteckie luzem 5 75 ÷ 6 25, — nadnoteckie prasowane 6 75 ÷ 7 25, słoma owsiana luzem 2 50 ÷ 2 75, — prasowana 2 75 ÷ 3 00, — jęczmienna luzem 2 50 ÷ 2 75, — jęczmienna prasowana 2 75 ÷ 3 00, otręby pszenne grube 10 25 ÷ 11 25, — pszenne średnie 9 00 ÷ 10 00, — żytnie 8 50 ÷ 9 25.

Lublin. — Notowania giełdowe — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Lublin: siano słodkie 6 00 ÷ 7 00, — półsłodkie 4 00 ÷ 5 00, słoma żytnia 5 00 ÷ 6 00, otręby pszenne grube 8 50 ÷ 9 00, — pszenne miążki 8 00 ÷ 8 25, — żytnie 7 50; parytet Równe Woł.: makuchy lniane 16 00 ÷ 16 50, — rzepakowe 11 25 ÷ 11 50.

WEŁNA

Bydgoszcz. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 50 kg loco stacja Bydgoszcz: wełna brudna jednolita „Merino” I gat. 130 00, — II gat. zwyczajna 115 00 — 125 00.

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

Lublin. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w hurcie):
 wełna cienka 2'30 ÷ 2'40, — średnia 1'60 ÷ 1'80, — gruba 1'30 ÷ 1'42.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 24 do 29 kwietnia 1933 r.

— Obroty akcjami na giełdzie warszawskiej uległy w okresie sprawozdawczym dalszemu zmniejszeniu; ilość notowanych akcji spadła do dwóch, kursy zaś kształtowały się niskowo.

Do stale notowanych należą wyłącznie akcje Banku Polskiego; ulegały one niewielkim wahaniom kursowym, tracąc w rezultacie tygodniowym zł 1'00 na akcji. Poza niemi sporadyczne transakcje zawierane były tylko akcjami Starachowic, które w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego straciły zł 0'80, a więc niemal 10% ostatniego kursu.

Na giełdach prowincjonalnych nie przyniósł okres sprawozdawczy żadnych zmian; nieliczne transakcje akcjami Banku Polskiego na giełdach krakowskiej i poznańskiej zawierane były po kursach dotychczasowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 29 IV
Bank Polski	zł 100	75'00	74'00	74'00
Starachowice	zł 50	8'50	8'00	8'00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w zł): w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy: Bank Polski — 75'00 ÷ 74'75 (74'75 ÷ 74'50).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej): Bank Polski — 73'00 (73'00).

CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

ZMIANA CEŁ WYWOZOWYCH. — W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 29, poz. 256 ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln., zmieniające niektóre pozycje taryfy celnej wywozowej, a mianowicie nadające następujące brzmienie niektórym uwagom do poz. 255, 257, 259, 265 i 266:

do poz. 255 U w a g a 1: Jaja, przeznaczone do własnego użytku osób wyjeżdżających zagranicę oraz wysyłane pocztą, koleją i innymi środkami komunikacyjnymi, w ilości najwyższej 50 sztuk; jaja, wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów; jaja, wywożone przez osoby, zamieszkałe w pasie granicznym, w ilości najwyższej 100 sztuk jednorazowo b. c.

do poz. 257 U w a g a 3: Towary, wymienione w poz. 257, wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów; towary te, wywożone przez osoby, zamieszkałe w pasie granicznym, w ilości najwyższej 5 sztuk jednorazowo b. c.

do poz. 259 U w a g a 2: Masło, przeznaczone do własnego użytku osób wyjeżdżających zagranicę, w ilości nie więcej 1 kg; masło, wywożone w małym ruchu

granicznym w myśl obowiązujących przepisów; masło wywożone przez osoby, zamieszkałe w pasie granicznym, w ilości najwyższej 10 kg jednorazowo b. c.

do poz. 265 U w a g a 2: Gęsi domowe żywe, wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów; gęsi domowe żywe, wywożone przez osoby, zamieszkałe w pasie granicznym, w ilości najwyższej 20 sztuk jednorazowo b. c.

do poz. 266 U w a g a 2: Gęsi domowe bite, przeznaczone do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, w ilości jednej gęsi na jeden paszport, licząc na osobę lub osoby, jadące za jednym paszportem; gęsi domowe bite, wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów; gęsi domowe bite, wywożone przez osoby, zamieszkałe w pasie granicznym, w ilości najwyższej 20 sztuk jednorazowo b. c.

Jak wynika z wyżej przytoczonego brzmienia uwag, chodzi tu o ułatwienie wywozu w małym ruchu granicznym, zwłaszcza drogą kołową, ściśle określonych ilości artykułów żywnościowych przez osoby, zamieszkałe w pasie granicznym.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

REWIZJA MIĘDZYNARODOWYCH KONWENCYJ O PRZEWOZIE KOLEJAMI OSÓB I TOWARÓW.

— Stosownie do brzmienia art. 60 międzynarodowych konwencji przewozowych, zwanych popularnie berneńskimi, delegaci umawiających się państw mają się zebrać w celu rewizji konwencji najpóźniej w 5 lat po ich wejściu w życie. Ponieważ obie konwencje, osobowa i towarowa, zostały wprowadzone w życie z dn. 1 X 1928 r., przeto na jesieni r. b. odbyć się ma w Bernie konferencja w celu poddania ich rewizji.

Wobec ogromnego znaczenia, jakie dla rozwoju międzynarodowego obrotu osób i towarów posiadają wymienione akty, do rewizji ich przygotowują się nie tylko koleje, ale i szerokie warstwy użytkowników komunikacji kolejowej, a to tembardziej, że od czasu opracowania nowych konwencji berneńskich — w 1923 r. — upływa już 10 lat, okres dla powojennej ewolucji stosunków bardzo duży, w ciągu których, istotnie, zaszły już znaczne przesunięcia w dziedzinie komunikacji, że wymienimy tu przykładowo choćby rozwój ruchu samochodowego.

W lutym r. b. Międzynarodowa Izba Handlowa przestała uczestnikom konwencji berneńskich memoriał w sprawie projektowanych przez nią zmian w układzie obu konwencji. Memoriał ten, na który złożyły się opinie 11 reprezentacji Izby w poszczególnych krajach, w tem i z Polski, opracowany został przez specjalną komisję pod przewodnictwem Prof. Georges

Rippert z Paryża i stwierdza od razu na wstępie, że zadaniem jego jest korektywa konwencji w kierunku większego uwzględnienia interesów szerokich kół użytkowników kolei, rzekomo upośledzonych na poprzedniej konferencji, z 1923 r., dzięki zdecydowanej większości reprezentantów kolejowych.

Istotnie, to zasadnicze stanowisko swoje przeprowadza Międzynarodowa Izba Handlowa konsekwentnie we wszystkich proponowanych zmianach poszczególnych artykułów obu konwencji. Jakby dla złagodzenia takiego jednostronnego nastawienia memoriał podnosi dwa wypadki, w których Izba Międzynarodowa przeciwstawiła się zakusom podważenia dotychczasowych podstaw ustawodawstwa kolejowego w zakresie przewozów, wszczętym przez niektórych jej członków czy korespondentów.

Pierwszy z nich, to stwierdzone dążenie kolei niektórych krajów do obchodzenia zasady jednakowego stosowania i ogłaszania taryf kolejowych. Międzynarodowa Izba Handlowa uważa, że dalsze ujęcie tej zasady nie przeczy bynajmniej prawu kolei takiego przystosowywania się do nowych warunków współzawodnictwa, stworzonego przez ruch samochodowy, przy którym kolej może przyznawać nadawcom określone bonifikaty dla pewnych ładunków lub dla pewnych kierunków pod warunkiem jednak ich ogłoszenia i stosowania jednakowo względem wszystkich, wypełniających stawiane wymagania. Natomiast uchylenie

zasady ogłaszania taryf i jednakowego ich stosowania, a zastąpienie jej przez prywatne porozumienie taryfowe, wprowadziłoby czynnik niepewności, który zaszkodziłby poważnie normalnemu rozwojowi międzynarodowej wymiany towarów. Dlatego też Izba domaga się kategorięcznie zaniechania tego rodzaju prób.

Negatywnie ustosunkowała się Międzynarodowa Izba także do domagania się niektórych izb handlowych zastąpienia ograniczonej do 50 fr. złotych za 1 kg wagi brutto odpowiedzialności kolei za zaginięcie lub uszkodzenie towaru przez całkowitą odpowiedzialność według prawa cywilnego. Izba uważa, że byłby to ciężar, nadmiernie obciążający koleje i sprzeczny z istniejącymi znacznie większymi ograniczeniami odpowiedzialności wszystkich innych środków transportowych, jak żegluga morska, rzeczna lub powietrzna.

W pewnej sprzeczności z tem ostatniem twierdzeniem jest wysunięta zaraz na wstępie uwaga, dotycząca konwencji towarowej, propozycja Izby zastąpienia w całym tekście Konwencji wyrazu „kolej” przez „przedsiębiorstwo transportowe”, a to z uwagi na to, że art. 2 przewiduje możliwość włączenia do udziału w międzynarodowych przewozach regularnych linii samochodowych oraz żeglugi. Pomijając już okoliczność, że możliwość ta jest ograniczona specjalnymi zastrzeżeniami, rozciągnięcie w całości przepisów konwencji kolejowej na inne przedsiębiorstwa transportowe wyda się niemożliwe ze względu na odmienny sposób przewozu, na co, zresztą, wyraźnie wskazuje § 2 tegoż art. 2-go.

Przechodząc do dowodu umowy o przewóz, jakim jest list przewozowy, memoriał wypowiada się za wprowadzeniem obok listu imiennego także listu na okaziciela (już wprowadzonego na P. K. P.), za stworzeniem obok przesyłki pośpiesznej nowego typu przesyłek pośpiesznych nagłych, wzorem istniejącego w Niemczech „beschleunigtes Eilgut”, wreszcie proponuje pewne zmiany formularza listu przewozowego. Dotychczasowe prawo kolei do dowolnego sposobu sprawdzania zawartych w liście przewozowym oświadczeń nadawcy, memoriał projektuje ograniczyć tylko do wypadków, kiedy takiego sprawdzenia w drodze wymaga bezpieczeństwo ruchu lub przepisy władzy. Sprawdzenie to powinno na stacji nadawczej lub odbiorczej odbywać się w obecności wzywanych w tym celu nadawcy lub odbiorcy, a w razie ich nieprzybycia — w obecności 2 postronnych i możliwie kompetentnych świadków.

W zakresie taryf komunikacji międzynarodowej memoriał uznaje za wskazane, aby ich ogłaszanie dokonywane było w pewnym organie centralnym oraz aby wprowadzanie w życie zmian, zawierających podwyżkę opłat lub utrudnienie warunków, mogło następować nie wcześniej, niż po upływie dni 40 od dnia ogłoszenia. Dotychczas obowiązywały terminy, przyjęte w poszczególnych państwach i stanowiące np. w Polsce 30 dni, a w razach nagłych — 15 dni.

Bardzo poważną zmianę projektuje memoriał w zakresie terminów dostawy. Ustala się: dla ładunków towarowych zwyczajnych na odprawę przesyłki 1 dzień, zamiast dotychczasowych 2 dni; na przewóz — za każde rozpoczęte 250 km 1 dzień zamiast 2 dni; dla ładunków pośpiesznych; na odprawę przesyłki 1 dzień, na przewóz — za każde rozpoczęte 400 km 1 dzień (dotychczas za 250 km); dla ładunków pośpiesznych nagłych (projektowanych): na odprawę przesyłki ½ dnia, na przewóz — za każde rozpoczęte 300 km — ½ dnia.

Równocześnie memoriał proponuje obliczenie biegu terminu dostawy dla ładunków, nadanych przed południem — od godz. 12, dla ładunków zaś, nadanych popołudniem — od godz. 24. wówczas gdy dotąd stosowano w obu wypadkach godz. 24.

Zasadniczą zmianę istniejącego stanu rzeczy projektuje memoriał w stosunku do załatwiania formalności celnych, policyjnych i t. p. Dotąd wszystkie te formalności wykonywała w drodze kolej w zastępstwie właściciela towaru. Jedynie na stacji przeznaczenia mógł odbiorca załatwiać sam formalności celne, po uprzednim wykupieniu listu przewozowego. Obecnie memoriał projektuje pozostawienie tych czynności kolei jedynie w tym wypadku, gdy tego wymagać będą specjalne przepisy władz lub gdy zażąda tego w liście przewozowym nadawca.

Inowacją również jest propozycja memoriału wprowadzenia nowego art. 16a p. t. „Nowe nadanie bez przeładowania”. Przewiduje on prawo odbiorcy, po przybyciu przesyłki na stację przeznaczenia, nadania jej za nowym listem przewozowym bez potrzeby wyładowywania towaru. Kolej, która nową umowę zawarła, obowiązana jest umożliwić nadawcy oględziny przesyłki, wzięcie prób i załatwienie formalności celnych. Nowy przepis ma ułatwić prowadzenie procedury handlowego w tych wypadkach, kiedy chodzi bądź o ustalenie ostatecznej stacji przeznaczenia dopiero na stacji granicznej, bądź też o zachowanie w tajemnicy miejsca pochodzenia towaru.

Przechodząc do sprawy wysokości odszkodowania za uszkodzenie lub zaginięcie przesyłki, memoriał, zapominając o wywodach, na początku przytoczonych, proponuje podwyższenie normy maksymalnej odszkodowania z 50 do 100 fr. złotych za 1 kg. Jak wysoka jest ta norma, wskazuje porównanie, że w taryfie polskiej do najwyższej klasy I zaliczone są towary, których cena przewyższa zł 4 za 1 kg. Ponadto memoriał żąda, aby w razie udowodnionej złej woli lub wyraźnej niedbałości kolei, wysokość odszkodowania była nie podwajana, jak dzisiaj, ale potrójna, oprocentowanie zaś odszkodowania aby było podwyższone z 6% do 10%, o ile zapłata nastąpi po upływie 6 miesięcy. Równocześnie jednak memoriał domaga się, aby koleje zrzekły się przysługującego im z tytułu art. 34 prawa ograniczenia odpowiedzialności w razie stosowania pewnych specjalnie niższych taryf, jak również, aby były poważnie niższe opłaty za t. zw. deklarację wartości dostawy, t. j. za przyjęcie przez koleję wyższej odpowiedzialności za dotrzymanie terminu dostawy, względnie za uszkodzenie lub zaginięcie przesyłki.

Cały szereg zmian proponuje memoriał w zakresie przewidzianych w konwencji terminów, przyczem charakterystyczne jest, że domaga się skrócenia ich, względnie przedłużenia we wszystkich wypadkach, kiedy to leży w interesie nadawcy lub odbiorcy z zupełnym pominięciem już nie interesów, ale wręcz możliwości ścisłego ich przestrzegania przez koleję. Tak np., za zagubioną powinna być uważana przesyłka, niedostarczona po 20 dniach (nie 30 jak obecnie) od dnia upływu terminu dostawy, ale równocześnie osoba uprawniona może żądać, aby koleję w ciągu 3 lat (dziś 4 miesięcy) obowiązana była zawiadomić ją w razie odnalezienia przesyłki.

Do nowych pomysłów Międzynarodowej Izby Handlowej należą wnioski, aby przy Urzędzie Centralnym Przewozów Międzynarodowych w Bernie utworzony został Sąd Rozjemczy dla spraw, wynikłych pomiędzy użytkownikami kolei a kolejami. Dotychczas Urząd Centralny spełniał rolę rozjemcy w sporach pomiędzy kolejami, uczestnikami Konwencji, ale w jaki sposób możliwe będzie przeniesienie do Berna sporów z poszczególnymi klientami wszystkich krajów europejskich — na to odpowiedź dać nie możemy.

Chybiłoby również wydać się pomysł drugi, żądający, aby na życzenie reklamanta każda kolej obowiązana była udzielać mu odpowiedzi w jednym z 3 urzędowych języków Konwencji, t. j. francuskim, niemieckim lub włoskim. Dotychczasowa praktyka ustaliła, iż każda kolej udziela reklamantowi odpowiedzi w języku urzędowym swego kraju, ale przyjmuje reklamacje w języku dowolnym. Zdawałoby się, że to sprawę załatwia w sposób dowalający.

Bardziej realna, choć także niedość przekonująca jest wreszcie trzecia propozycja — skrócenie terminu periodycznej rewizji Konwencji z 5 do 3 lat. Ma to być uzasadnione szybko następującą ewolucją stosunków gospodarczych wogóle, a w zakresie komunikacji w szczególności, ale tu zauważyć należy, że gwałtowne zmiany, które spowodowała wielka wojna i jej skutki, nie mogą trwać w tem samym natężeniu permanentnie, zbyt częsta zaś zmiana międzynarodowych przepisów przewozowych wprowadza właśnie ten czynnik niepewności, który sama Izba Międzynarodowa uważa za szkodliwy dla normalnego rozwoju stosunków handlowych. Słuszna natomiast jest uwaga memoriału, że pożądane jest uproszczenie i przyspieszenie trybu ratyfikacji uzgodnionej przez państwa Konwencji, który jak dotąd wymagał zawsze 5 lat.

Jeżeli chodzi o wnioski memoriału co do zmian w Konwencji o przewozie osób i bagażu, to i tu widzimy tę samą dążność do rozszerzenia praw podróżnego kosztem odpowiedniego obciążenia kolei.

Memoriał żąda, aby w tych wypadkach, kiedy wskutek opóźnienia pociągu podróżny traci połączenie, kolej była obowiązana nie tylko przewieźć go pociągiem następnym lub inną drogą do stacji przeznaczenia, ale nawet przewieźć podróżnego z powrotem do stacji wyjazdu bez pobrania opłat dodatkowych.

Wbrew dotychczasowej praktyce, wzbraniającej przewozu w postaci bagażu towarów, przeznaczonych na sprzedaż, memoriał proponuje przewóz taki zalegalizować, stawiając jedynie wymagania, aby towar, podobnie jak bagaż, upakowany był w kufry, kosze, walizy, torby, pudła i t. p.

Za bagaż zaginiony proponuje memoriał uznawać bagaż, niewydany podróżnemu w ciągu dni 7 (zamiast obecnych 14 dni) od chwili żądania wydania. Równocześnie żąda memoriał podwyższenia odszkodowania za bagaż zaginiony: w wypadku nieudowodnienia poniesionej szkody — 20 fr. złotych (dziś 10 fr.) za każdy brakujący kg wagi brutto; w wypadku udowodnienia wysokości szkody — do 50 fr. złotych (dziś 20 fr.) za każdy brakujący kg wagi brutto.

Podobnie i za przekroczenie terminu dostawy — upływającego z chwilą przybycia pociągu, na który bagaż nadano — żąda się podwyższenia odszkodowania z 10 cent. do 50 cent. złotych za każdy dzień opóźnienia i każdy kg wagi bagażu. W razie udowodnienia złej woli lub wyraźnego niedbalstwa kolei

powyższe normy odszkodowania za uszkodzenie lub zaginięcie przesyłki oraz za przekroczenie terminu dostawy mają ulegać nie zdwojeniu, jak dotąd, ale potrojeniu.

J. G.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W MARCU 1933 R. — Ruch okrętowy w marcu cechuje znaczna poprawa w stosunku do miesiąca poprzedniego. Jest on również nieco większy aniżeli w marcu 1932 r. Zawinęło do portu gdańskiego 346 okrętów o pojemności 205 007 nrt, opuściły port 333 okręty o pojemności 210 514 nrt. Pojemność okrętów, które zawinęły do portu gdańskiego w ciągu pierwszych 3 miesięcy r. b. i po t też opuściły, wyniosła 1 199 211 nrt w porównaniu do 1 330 105 nrt w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Narodowość statków, które odwiedziły w marcu port gdański, była następująca:

	Przybyło:		Odeszło:	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska	19	15 458	20	23 153
Gdańsk	1	6	2	110
Niemcy	114	45 513	103	40 664
Finlandja	8	11 946	6	10 871
Estonja	10	4 845	11	5 147
Łotwa	6	3 923	8	5 506
Litwa	1	612	1	612
Szwecja	73	36 470	68	35 152
Norwegja	9	4 822	13	6 805
Dania	66	37 851	62	35 252
Anglja	6	7 446	4	5 937
Holandja	14	5 467	12	6 436
Francja	4	5 134	7	8 443
Włochy	4	12 111	4	12 453
Jugosławja	1	2 204	1	2 204
Grecja	4	9 733	4	10 237
Panama	2	582	2	582
Czechosłowacja	4	884	5	950
Razem:	346	205 007	333	210 514

Na 18 bander, reprezentowanych w ruchu portowym w marcu, bandera polska zajmuje czwarte miejsce — za Niemcami, Danią i Szwecją.

Zwiększył się również w marcu obrót towarowy i wyniósł 432 645 t w porównaniu do 367 067 t w miesiącu poprzednim i 357 629 t w marcu 1932 r. Import zwiększył się w porównaniu do miesiąca poprzedniego o 38%, w porównaniu do marca r. ub. o 24%. Eksport wzrósł w porównaniu do miesiąca poprzedniego o 13%, a w porównaniu do marca 1932 r. o 15%.

Ruch towarowy w marcu przedstawiał się następująco (w tonnach):

	Przywóz	Wywóz
Artykuły spożywcze i kolonialne	6 180	25 876
Produkty zwierzęce i wyroby	6 032	646
Drzewo i wyroby	1 885	52 316
Materiały budowlane	161	13
Węgiel, oleje mineralne i t. d.	9 146	300 284
Chemikalja	873	5 823
Rudy, metale i wyroby	18 585	2 638
Papier	619	379
Materiały i surowce włókiennicze	1 085	105
Razem:	44 566	388 079

W przewozie na pierwsze miejsce wysunęła się grupa rud i metali, których przywieziono trzykrotnie więcej aniżeli w lutym r. b. Drugie miejsce zajmuje węgiel, którego import w porównaniu z miesiącem poprzednim uległ pewnemu zmniejszeniu. Grupa artykułów spożywczych i kolonialnych, która już w poprzednim miesiącu cofnęła się na trzecie miejsce, zajmuje je w dalszym ciągu, chociaż przywóz tych artykułów w porównaniu do lutego wzrósł o 33%. Prawie pięciokrotnie w porównaniu do lutego wzrósł import produktów zwierzęcych. Import wszystkich pozostałych artykułów, w porównaniu do miesiąca poprzedniego, uległ pewnej poprawie.

W wywozie pierwsze miejsce zajmuje, jak zwykle, węgiel. Eksport węgla był o 15% większy aniżeli w lutym. W porównaniu do marca 1932 r. zwiększył się on o 34%. Wywóz drzewa wzrósł prawie dwukrotnie w stosunku do miesiąca poprzedniego, utrzymując się na poziomie analogicznego miesiąca r. ub. Eksport artykułów spożywczych i kolonialnych w porównaniu z lutym nieco się zmniejszył, zwiększył się natomiast wywóz chemikalij. Inne artykuły nie wykazują poważniejszych zmian.

Przyjechało do portu gdańskiego w marcu 44 osoby.

A. R.

RYNEK FRACHTOWY. — Powrotny rynek La Platy wykazał wreszcie w ub. tygodniu znaczne ożywienie. Niestety, wobec nadmiaru wolnego tonnażu kupcy z łatwością pokryć mogli swe zapotrzebowania, nie dopuszczając do poprawy stawek. Zakontraktowano ogółem 48 statków o łącznym tonnażu 340 000 t. Za średniego typu statki płacono z portów górnego biegu rzeki do portów Anglii i Kontynentu sh 16 na kwiecień/maj, a sh 15/9 na maj/czerwiec. Za duże statki z Bahía Blanca płacono sh 12/4½ ÷ 13/6 do Antwerpii. Zafrachtowano m. in. 6 statków do Szanghaju po sh 14/3 ÷ 14/9 na maj/lipiec.

Na rynkach północno amerykańskich ruch był minimalny, gdyż wobec odstąpienia Ameryk Zjednoczonych od parytetu złota eksporterzy wstrzymują się od zawierania transakcyj do czasu wyjaśnienia sytuacji.

Na rynkach wschodnich i Dalekiego Wschodu ruch był słaby przy nadmiernej podaży tonnażu. W wywozie płodów strączkowych z Mandżurji szły częściowe ładunki po stawce sh 21 ÷ 22 z Władywostoku, a po sh 17 z Dalnego do Rotterdamu lub Hamburga przy ładunku w maju. Notowano wzmoczone zapotrzebowanie tonnażu pod ładunki zboża z Australji do Japonji i Chin; stawki miały tendencję zwykłą. Z portów zachodnich płacono sh 21/9 przy załadowaniu natychmiastowem oraz w czerwcu, z południowych sh 22/6 na maj/czerwiec. Z Sydney zakontraktowano szereg statków pod pszenicę luzem po stawce sh 20.

Na rynkach czarnomorskich i morza Śródziemnego notowano niewielką ilość zafrachtowań po bardzo niskich stawkach. Z Marjupola zakontraktowano ładunek soli do Antwerpii po sh 6/10, węgla do Rouen po sh 8/9, a do Stanów Zjednoczonych po sh 10/9; za rudę z Poti do Cardiff stawka wynosiła sh 9/3. W wywozie rudy i fosfatów z portów m. Śródziemnego do portów Anglii i Kontynentu trwa niewielki ruch w dalszym ciągu po dotychczasowych niskich stawkach.

POCZTA I TELEGRAF

P O D R E D A K C J A M I N I S T E R S T W A P O C Z T I T E L E G R A F Ó W

PRZESYŁKI ZA POBRANIEM W 1932 R. — W myśl przepisów ordynacji pocztowej nadawca przesyłki listowej, listu wartościowego lub paczki może te przesyłki obciążyć pobraniem do wysokości kwoty, dozwolonej dla przekazów pocztowych, celem zainkasowania tej kwoty od odbiorcy przesyłki. Oczywiście, za każdą przesyłkę, obciążoną pobraniem, nadawca uiszcza oprócz zwykłej taryfowej opłaty, zależnej od rodzaju

przesyłki, nadto osobną opłatę dodatkową — w wysokości, określonej przez obowiązującą taryfę pocztową. Nadmienić należy, że kwota pobrania nie jest równoznaczna z wartością, podaną na liście wartościowym lub paczce i — w myśl postanowień — nie może być uważana za podanie wartości.

W ten sposób sformułowano prawną podstawę dla ruchu przesyłek za pobraniem. Jednym z pierwszych zagadnień, nasuwa-

ających się przy rozpatrywaniu kształtowania ruchu „pobranio-wego”, jest kwestja, w jakim rozmiarze przesyłki, obciążone przez nadawcę pobraniami, są wykupywane przez odbiorcę,

czyli w jaki sposób przedstawia się „inkasowanie kwoty od odbiorcy przesyłki”. Odpowiednie dane za ostatnie sześć lat przedstawiają się następująco:

	Przesyłki listowe polecane:			Listy wartościowe:			Paczki:		
	ogółem	w tym wykupionych	%	ogółem	w tym wykupionych	%	ogółem	w tym wykupionych	%
	s z t u k	s z t u k	%	s z t u k	s z t u k	%	s z t u k	s z t u k	%
1927 . . .	895 698	721 635	80·6	87 793	78 554	89·5	3 393 512	3 049 266	89·9
1928 . . .	1 067 550	810 137	75·9	49 012	42 161	86·0	2 554 667	2 360 527	92·4
1929 . . .	1 129 651	726 092	64·3	55 898	42 044	72·2	2 462 347	2 301 662	93·5
1930 . . .	1 150 216	945 266	82·2	57 746	48 171	83·4	2 691 434	2 508 589	93·2
1931 . . .	1 111 931	861 140	77·4	27 922	23 123	82·8	2 660 587	2 457 993	92·4
1932 . . .	723 011	602 668	83·4	14 541	13 149	90·4	2 418 934	2 244 987	92·8

W ruchu przesyłek listowych w zakresie wykupywania przesyłek daje się zauważyć w 1932 r. w porównaniu do roku poprzedniego pewną poprawę. Podobny, lecz silniejszy objaw zanotować można w stosunku do ruchu listów wartościowych. Z drugiej strony zauważyć trzeba, że w 1932 r. ogólna liczba zarówno przesyłek listowych, jak i listów wartościowych uległa poważniejszemu spadkowi. Innymi słowy, przez aparat pocztowy w 1932 r. przepłynęło ilościowo mniej przesyłek za pobraniami, lecz w stosunku do nich w większym rozmiarze odbiorcy przesyłek dokonywali wykupu. Nieco odmiennie przedstawiał się ruch paczek za pobraniami: wprawdzie liczba paczek spadła, jednak procent wykupionych paczek utrzymał się na niezmiennym prawie poziomie.

Jeśli zebrać w jedną całość wszystkie rodzaje przesyłek za pobraniami, wówczas stosunek ilości wykupionych przesyłek do ich ogólnej liczby przedstawia się w sposób następujący:

	Ilość przesyłek za pobraniami	Wskaźnik (1929 = 100)	Ilość przesyłek wykupionych	% ilości wykupionych
1929	3 617 896	100·0	3 069 798	84·2
1930	3 899 396	106·9	3 502 026	89·8
1931	3 800 440	104·2	3 342 256	87·9
1932	3 156 486	86·5	2 860 804	90·6

W 1932 r. ogólna liczba przesyłek za pobraniami spadła poniżej ilości z 1929 r. Natomiast procent przesyłek wykupionych podniósł się.

Dr. J. P.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Nadzwyczajna danina majątkowa — ust. z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 248).

Upoważnienie Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy — ust. z dn. 25/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 249).

Zmiana rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 1/II 1927 r. o zniesieniu służebności w woj. kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i w zach. części woj. białostockiego — ust. z dn. 28/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 251).

Zmiana ustawy z dn. 23/III 1929 r. o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości, oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze woj. krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego — ust. z dn. 28/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 252).

Utworzenie urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich — ust. z dn. 28/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 253).

Zmiana ustawy z dn. 3/II 1931 r. o Państw. Funduszu Drogowym — ust. z dn. 29/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 254).

Wysokość odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach — ust. z dn. 29/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 255).

Sprzedaż, zamiana i bezpłatne odstąpienie niektórych nieruchomości państwowych — ust. z dn. 18/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 31, poz. 263).

Oddanie niektórych gruntów, przejętych na własność Państwa — ust. z dn. 25/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 31, poz. 264).

Wynagrodzenie za nieruchomości ziemskie, wypłacane na podstawie ustawy z dn. 28/III 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej — ust. z dn. 28/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 31, poz. 265).

Konwersja niektórych pożyczek w list. zast. P. B. R. i niekt. zobowiązań wobec Skarbu Państwa na pożyczki z części kredytowej Funduszu Obrot. Re-

formy Rolnej — ust. z dn. 28/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 31, poz. 266).

Uregulowanie prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze woj. poznańskiego i pomorskiego — ust. z dn. 28/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 31, poz. 267).

Zmiana ust. z dn. 20/VI 1924 r. o uwłaszczeniu b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w woj. nowogrodzkim, poleskim, wołyńskim, wileńskim oraz w niekt. pow. woj. białostockiego — ust. z dn. 28/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 31, poz. 268).

Biura pisania podań oraz zakaz udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw — ust. z dn. 28/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 31, poz. 269).

Ustawa o kartelach — ust. z dn. 28/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 31, poz. 270).

Zmiany w ust. z dn. 12/III 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne, oraz w rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r. o segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań — ust. z dn. 29/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 31, poz. 271).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Cła wywozowe — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 1/IV 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 256).

Przyznanie ulg w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych niektórym targom i wystawom — rozp. Ministra Przem. i Handlu z dn. 25/IV 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 257).

Ulgi celne na sandacze, szczupaki i leszcze — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 28/IV 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 30, poz. 260).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

10 maja:

— „Bazar Poznański”, S. A. — o g. 17 w Bazarze w Poznaniu.

- „S. A. Piotrkowskiej Manufaktury” — o g. 18 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 40.
- S. A. Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych „M. Silbersteina w Łodzi” — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 40.
- „Przedzalnia Wełny Czesankowej „Dąbrówka”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 40.
- 13 maja:
- „Francusko-Polskie T-wo Kolejowe”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Paryżu, Avenue de l'Opera 28.
- 17 maja:
- „Polska Foresta”, S. A. — o g. 17 w lok. Powsz. B-ku Kred. we Lwowie, Jagiellońska 7.
- „Miłuliczyn” Zakł. dla Przemysłu Drzewnego”. S. A. — o g. 16 w lok. Powsz. B-ku Kredyt. we Lwowie, Jagiellońska 7.
- „Dr. St. Krzyżankiewicz”, S. A. w likw. — o g. 11 w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22/I.
- „Giesche”, Fabryka Porcelany”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Katowicach, Podgórna 4.
- 19 maja:
- „Polskie Zakł. Garbarskie w Krakowie”, S. A. — o g. 10½ w lok. S-ki w Krakowie, Barska 87.
- T-wo Zakł. Metalowych „B. Hantke w W-wie”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Srebrna 9.
- „Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Srebrna 9.
- 20 maja:
- „Herbowo”, Herliczka, Beldowski, Wołoszyński, Zjedn. Fabr. Tutek i Bibulek”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Krakowie, Al. Słowackiego 64.
- S. A. Fabryk Obić Papierowych i Papierów Kolorowych „J. Franaszek” — o g. 20 w lok. S-ki w W-wie, Wolaska 41.
- „Polski Bank Komunalny”, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w W-wie, pl. Napoleona 7.
- „S. A. Przemysłu Bawełnianego B. Friedenberg w Łodzi” — o g. 11 w lok. S-ki w Łodzi, Kilińskiego 210.
- „Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Kopernika 30.
- 22 maja:
- „Warszawska Fabryka Guzików”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Praga, Radzymińska 7.
- „T-wo Kopalń Węgla „Flora”. S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Al. Jerozolimskie 28.
- 23 maja:
- „T-wo Fabryki Portland-Cementu „Wolyń”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, Mazowiecka 7.
- „Polskie Zakłady Elektryczne „Brown Boveri”, S. A. w likw. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Bielańska 6.
- Przemysł Wełniany „S. Barciński i S-ka” w Łodzi, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Tylna 6.
- „Wrzosowa”, Fabryka Portland-Cementu, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w W-wie, Mazowiecka 7.
- „Elektryczne Koleje Dojazdowe”, S. A. — o g. 10 w lok. S. A. „Siła i Światło” w W-wie, Marszałkowska 94.
- „T-wo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź”, S. A. — o g. 15½ w sali Inżynierów Cywilnych w Paryżu, rue Blanche 19.
- „Polskie T-wo Ubezpieczeń „Patria”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, pl. Napoleona 3.
- „Łowickie Zakł. Przemysłowe Cukrownia i Rafinerja „Irena”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Mazowiecka 5.
- „S. A. Fabryk Chemicznych „Radocha” — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Sienkiewicza 2.
- „Zakłady Elektromechaniczne Rohn-Zieliński, S. A., Licencja Brown Boveri” — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Bielańska 6.
- „Zjedn. Browary Warszawskie p. f. „Haberbusch i Schiele”. S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Grzybowska 58.
- 24 maja:
- „Dom Towarowy Bracia Jabłkowscy”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Bracka 25.
- „Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy” Bracia Jabłkowscy”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Bracka 25.
- „Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „Blask”, S. A. — o g. 11 w lok. S. A. Roman May w Poznaniu, pl. Nowomiejski 4.
- „Warszawskie T-wo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Jasna 1.
- „Częstochowskie Zakł. Wyr. Włókiennych „Stradom”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Moniuszki 2.
- „Manufaktura Bawełniana „Gampe i Albrecht” S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 210.
- 26 maja:
- „Przedzalnia i Tkalnia Juty „Warta”, S. A. — o g. 17½ w lok. S-ki w W-wie, Mazowiecka 3.
- „Fabryka Cukru i Rafinerja „Czersk”, S. A. w likw. — o g. 16 w lok. Sp. Handl. Cukrowni Związk. w W-wie, Moniuszki 11.
- „S. A. Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznańskiego w Łodzi” — o g. 16½ w lok. S-ki w Łodzi, Ogrodowa 17.
- „Polskie Zakłady Skody”, S. A. — o g. 17 w lok. Polsk. T-wo Zakł. Skody w W-wie, Królewska 23.
- 27 maja:
- „S. A. dla Eksploatacji Letniska „Zamek Pieszkowa Skała” — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Emilji Plater 35/5.
- „A. Piasecki” Fabryka Czekolady”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Krakowie, Wrocławska 17.
- „T-wo Wyrobów Dziaonych i Tkanych „R. Lipszyc”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, Piramowicza 11/13.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

KREDYT

SPRZEDAŻ BILETÓW SKARBOWYCH. — Bank Polski rozpoczął w tych dniach sprzedaż biletów skarbowych z serii I, emitowanych przez Skarb Państwa w wysokości zł 75 miljn. Bilety te, pomyślane są jako krótkoterminowy 3- lub 6-miesięczny papier lokacyjny dla instytucji kredytowych oraz przedsiębiorstw, obracających większymi sumami gotówkowymi.

Podnieść należy, że ze względu na krótkie terminy płatności tego rodzaju papiery nadają się przedewszystkiem dla lokowania w nich pogotowia kasowego, t. j. tych sum, które normalnie posiadaczom wogóle nie przynoszą odsetek, bądź też dają odsetki nieznaczne.

Bilety skarbowe, o ile ich termin płatności nie przekracza 3 miesięcy, w każdej chwili mogą być dyskontowane zgodnie z art. 60 statutu w Banku Polskim. Są one więc najpłynniejszą formą lokaty i dają ich posiadaczom pełną gwarancję zamiany tych biletów skarbowych na gotówkę, nawet przed terminem płatności i to bez jakichkolwiek strat kursowych. Jednocześnie bilety skarbowe przynoszą stosunkowo znaczny procent, który wynosi dla biletów 3-miesięcznych 4%, dla biletów zaś 6-miesięcznych — 6% w stosunku rocznym.

Bilety skarbowe wypuszczone zostały w odcinkach po zł 1 000 i 10 000. Procenty od nich płatne są zgóry przez odpowiednią bonifikatę sum.

Terminy płatności poszczególnych biletów ustalane są w momencie ich sprzedaży przez wpisanie w odpowiedniej rubryce

przez kasjerów Banku Polskiego daty wystawienia. Terminy płatności przypadają więc za 3 lub 6 miesięcy od wpisanej daty, zależnie od rodzaju biletu.

Z chwilą zapadnięcia terminu płatności, bilety skarbowe wykupywane będą w ciągu 6 miesięcy przez wszystkie oddziały Banku Polskiego, jak również przez inne instytucje, upoważnione przez Ministra Skarbu. Po upływie tego 6-miesięcznego okresu aż do czasu przedawnienia, t. j. do upływu lat 10 od daty płatności, bilety skarbowe wykupywane będą przez kasę I Urzędu Skarbowego w Warszawie.

Bilety skarbowe mają wszystkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane przy wpłacie kaucyj, wadłów i t. p.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA
za okres od 24 do 29 kwietnia 1933 r.

— Rynek walut wykazuje w okresie sprawozdawczym nadal poważniejsze zmiany; dotyczą one — jak i w tygodniu poprzednim — głównie dolara, który w rezultacie tygodniowym wykazuje dalszą, znaczną zniżkę — $\text{zł } 0.35$ na $\$ 1$. Poważniej również obniżyły się funty szterlingów ($\text{zł } 1.20$ na $\text{£ } 1$), poza tem niżej cenione były franki francuskie i szwajcarskie, korony czeskosłowackie, floreny holenderskie oraz korony szwedzkie (o $\text{zł } 2.50$ na 100 koronach). Niewielką poprawę kursów zyskały belgi, liry włoskie oraz guldeny gdańskie.

Zaofiarowanie dolarów nie było w okresie sprawozdawczym zbyt wielkie mimo znacznych wahań kursowych, które w obrotach prywatnych osiągnęły w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego $\text{zł } 0.54$ na $\$ 1$; kurs w ostatnim dniu okresu wynosił $\text{zł } 7.75$.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut utrzymywała się w okresie sprawozdawczym na poziomie ostatnich tygodni.

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 29 IV
	w zł		
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8:12	7:90
" " " telegr.	\$ 1	8:14	7:93
Funty szterlingi	£ 1	31:35	30:30
Franki francuskie	100 fr.	35:11	35:09
Franki szwajcarskie	100 fr.	172:35	172:35
Belgi	100 blg.	124:60	124:42
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26:55	26:54
Liry włoskie	100 lir.	46:50	46:45
Floreny holenderskie	100 fl.	358:75	358:30
Guldeny gdańskie	100 guld.	174:55	174:25
Korony szwedzkie	100 kor.	163:75	160:00

Niepewna sytuacja na giełdach zagranicznych wywarła swój wpływ i na giełdę stołeczną; dla papierów lokacyjnych państwowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja słabsza, pociągając za sobą zniżkę kursów, w nielicznych tylko naprawdę wypadkach znacniejszą. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego 3% Pożyczka Budowlana zniżkowała o $\text{zł } 1.25$, 4% Pożyczka Dolarowa o $\text{zł } 2.75$, 4% Pożyczka Inwestycyjna — sztuki o $\text{zł } 1.25$, 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa o 0.5%, 6% Pożyczka Dolarowa o 0.25%, 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 2% oraz 10% Pożyczka Kolejowa o 0.5%, bez zmiany pozostał kurs 5% Pożyczki Konwersyjnej oraz listów zastawnych i obligacji banków państwowych, a jedynie kurs rządziej notowanych seryj 4% Pożyczki Inwestycyjnej wykazuje zwyżkę o $\text{zł } 0.25$.

Dział listów zastawnych nadal nie cieszył się większym zainteresowaniem. Najliczniejsze transakcje zawierano nadal 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy — kurs ich w rezultacie tygodniowym obniżył się o 2.25%; z listów ziemskich notowano jedynie 4% po kursie nieco wyższym (o 0.75%). Listami prowincjonalnymi interesowano się minimalnie; sporadyczne transakcje zawierano przeważnie po kursach obniżonych: 5% L. Z. T-wa Kredytowego m. Piotrkowa straciły 1.25%, 10% L. Z. T-wa Kredytowego m. Radomia 1%, 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Łodzi 0.25%. Listy zastawne w walucie obcej nie były notowane.

W dziale obligacyj do notowań w okresie sprawozdawczym nie doszło.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs w dn. 29/IV
w zł za 1 szt.				
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	40:60	39:50	—
4% " Dolarowa	\$ 5	54:00	51:50	51:50
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	101:40	98:75	99:50
4% " " seryj	zł w zł. 100	109:00	108:25	108:25
w % nominalu				
5% " Konwersyjna	zł	44:25	43:50	—
5% " Konwers. Kol.	zł	37:00	36:00	36:50
6% " Dolarowa	\$	55:25 ²⁾	54:25	—
7% " Stabilizacyjna ¹⁾	\$	59:50 ³⁾	51:50	52:63
				-52:88
				-51:75
10% " Kolejowa	fr. w zł.	103:00 ³⁾	103:00 ³⁾	—
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83:25	83:25	83:25
8% " " " " " "	zł w zł. 1927	94:00	94:00	94:00
7% " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83:25	83:25	83:25
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94:00	94:00	94:00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83:25	83:25	83:25
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94:00	94:00	94:00
8% " Bud. " " " " "	zł w zł. 1927	93:00	93:00	—
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	40:50	39:25	40:50
				-39:75 ⁴⁾
8% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy	zł	40:75	38:75	39:38
				-38:75
5% " " " " Lublina	zł	39:00	39:00	—
8% " " " " Łodzi	zł	37:75	37:75	—
5% " " " " Piotrkowa	zł	41:75	41:75	—
10% " " " " Radomia	zł	31:00	31:00	—

ZŁOTY ZAGRANICA

1933	Gdańsk ⁴⁾	Berlin ⁴⁾	Wiedeń ⁴⁾	Paryż ⁴⁾	Zurych ⁴⁾
24 IV	57:23 ÷ 57:35	47:65 ÷ 47:85	—	285:00	58:00
25 "	57:16 ÷ 57:28	—	—	—	—
26 "	57:22 ÷ 57:34	47:50 ÷ 47:70	—	285:00	—
27 "	—	47:40 ÷ 47:60	—	—	58:05
28 "	57:24 ÷ 57:36	" "	—	—	58:10
29 "	57:25 ÷ 57:36	" "	—	—	58:05
1933	Londyn ⁵⁾	Praga ⁴⁾	New York ⁴⁾	Amsterdam ⁴⁾	
24 IV	31:25	—	—	—	—
25 "	31:00	—	—	—	—
26 "	30:75	—	—	—	—
27 "	30:43	—	—	—	—
28 "	30:37	—	—	—	—
29 "	30:50	—	—	—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁶⁾

	10 ÷ 15/IV	18 ÷ 22/IV	24 ÷ 29/IV
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New-York			
6% dolarowa			
1920	55—54½—54 ^{7/8} (13 000)	57½—54½—57 ^{1/8} (15 000)	58—57—58 (30 000)
8% Dillon.			
1925	63—59 ^{1/8} —62 ^{1/8} (150 000)	65½—62—65½ (59 000)	65½—65—65 ^{3/8} (35 000)
7% stabilizac.			
1927	53½—51½—53 (97 000)	57½—52 ^{1/8} —57 (130 000)	57 ^{3/8} —55½—57½ (126 000)

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej

²⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

³⁾ Dotyczy odcinków po 100.

⁴⁾ Za zł 100.

⁵⁾ Za \$ 1

⁶⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

7½	Warszawy	1928	37½—36½—36½ (14 000)	38½—38½—38½ (27 000)	39—39—39 (31 000)
7½	śląska	1928	41½—41½—41½ (19 000)	44½—43—44½/8 (21 000)	45—45—45 (7 000)
Londyn	7½ stabilizac.	1927	—	76·91—70·91 —71·91	72·76—71·76 —72·26
Zurych	7½ stabilizac.	1927	53·25—52·75— —53·25	51·50—51·00 —51·50	—
Paryż	7½ stabilizac.	1927	—	—	—
Medjolan	7½ włoska	1924	96·70—96·70 —96·70 (125)	96·90—96·80 —96·90 (225)	96·50—96·50 —96·50

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 KWIETNIA 1933 R. — Bieżące obroty walutowe Banku kształtowały się w II dekadzie kwietnia korzystnie, wykazując zresztą znacznie mniejsze rozmiary niż w I dekadzie kwietnia, a także niż w II dekadzie poprzedniego miesiąca. Skup okazał się nieco niższym od sprzedaży walut i dewiz, tak że zjawiał się nieznaczny deficyt walutowy — mniej więcej w wysokości nadwyżki walutowej w I dekadzie; deficyt ten jednak uległ podniesieniu do 5 miljn. po dołączeniu do bieżących obrotów walutowych na giełdzie, z klientami Banku, Skarbem i zagranicą jeszcze obrotów specjalnych — z tytułów kredytowo-pożyczkowych. Zaznaczyć też jeszcze należy, że skup banknotów dolarowych przez Bank był w II dekadzie kwietnia większy niż w I dekadzie i wyniósł 2·4 miljn.

Dzięki takiemu kształtowaniu się obrotów walutowych rezerwy walutowe Banku (obecnie wchodzące tylko, i to w całości, w skład bankowego pokrycia) wykazały zniżkę o 5·2 miljn. do 93·6 miljn., osiągając poziom prawie identyczny z poziomem w dn. 20/II r. b.

Zapas złota, stanowiący właściwe pokrycie statutowe obiegu i (części) zobowiązań, wykazał w II dekadzie kwietnia lekki wzrost — o 0·1 miljn. do 410·8 miljn. — wzrost, osiągnięty zwykłym drobnym skupem złota (głównie w monetach) przez oddziały Banku w kraju.

Pokrycie złotem w stosunku do sumy obiegu biletów i części natychmiast płatnych zobowiązań Banku, przewyższającej 100 miljn. — wynosiło w dn. 20/IV 46·03%, gdy w dn. 10/IV 46·02% i w dn. 31/III 46·40% (pokrycie, przewidziane statutem — 30%).

Minimalny wzrost procentu pokrycia w II dekadzie kwietnia odpowiada prawie ściśle drobnemu zwiększeniu się zapasu złota, gdyż suma obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań (względnie ich części, przewyższającej 100 miljn.) pozostała prawie niezmienną, zmniejszając się zaledwie o 0·05 miljn., mianowicie z 1166·36 miljn. do 1166·31 miljn. (względnie z 1066·36 miljn. do 1066·31 miljn.).

Stabilizacja sumy obiegu i zobowiązań wynikła dzięki zrównoważeniu się różnokierunkowych zmian obu składników. Mianowicie, obieg biletów bankowych obniżył się o 28·75 miljn. do 989·2 miljn., a natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 28·7 miljn. do 177·1 miljn.

Wzrost zobowiązań w II dekadzie kwietnia powstał głównie dzięki zwyktemu w środku miesiąca zwiększeniu się lokat żyrowych, mianowicie z 131·2 miljn. do 151·8 miljn., w niewielkim zaś stopniu dzięki podniesieniu się salda pozycji „różne rachunki” — z 17·2 miljn. do 25·2 miljn.

Z lokat żyrowych wzrost wykazują zarówno lokaty kas państwowych, które z 2·9 miljn. podniosły się do 6·0 miljn., osiągając poziom wyższy niż przed miesiącem (dn. 20/III — 2·6 miljn.) i prawie równy poziomowi z przed roku (dn. 20/IV 1932 r. — 6·5 miljn.), jak i lokaty na rachunkach prywatnych, które wzrosły w dekadzie sprawozdawczej z 128·3 miljn. do 145·9 miljn., czyli do poziomu wyższego niż przed miesiącem (dn. 20/III — 121·0 miljn.), ale niższego niż przed rokiem (dn. 20/IV 1932 r. — 165·4 miljn.).

Spadek obiegu biletów bankowych w II dekadzie kwietnia o ok. 3% doprowadził obieg do poziomu o 5·9 miljn. wyższego niż przed miesiącem (dn. 20/III), lecz o 68·4 miljn. niższego niż przed rokiem (dn. 20/IV 1932 r.). Spadek ten stanowi przedewszystkiem odpowiednik wzrostu lokat na rachunkach żyrowych, poza tem zaś wiąże się z odpływem walut z Banku oraz ze skurczeniem działalności kredytowej Banku.

Portfel weksli krajowych (suma kredytów dyskontowych wykorzystanych) zmniejszył się w II dekadzie kwietnia — jak zwykle w środku miesiąca — o 13·8 miljn. (w II dekadzie marca wzrost o 1·1 miljn., w II dekadzie lutego spadek o 10·1 miljn., w II dekadzie stycznia spadek o 16·0 miljn.), osiągając poziom znacznie wyższy niż przed miesiącem (1582·5 miljn. wobec 1541·6 miljn.), lecz niższy (choć już nie tak wiele) niż przed rokiem (1603·9 miljn.).

Suma pożyczek zastawowych (terminowych i w rachunku otwartym) skurczyła się tylko o 0·4 miljn. (w II dekadzie marca o 0·2 miljn., w II dekadzie lutego o 0·9 miljn., w II dekadzie stycznia o 0·5 miljn.) i wynosiła o 2·1 miljn. więcej niż w dn. 20/III r. b., a o 99 miljn. mniej niż w dn. 20/IV 1932 r.

Co się tyczy innych — poza walutami (gdzie dużą część stanowią weksle zagraniczne, pozostające głównie w związku z eksportem) oraz kredytami — pozycją bankowego pokrycia obiegu, to zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, zwiększył się w II dekadzie kwietnia o 0·3 miljn., zapas papierowych procentowych własnych spadł w tymże okresie o 0·4 miljn., wreszcie dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu bez zmiany.

Całe bankowe pokrycie obiegu biletów Banku przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	31/III	10/IV	20/IV
Waluty i dewizy	96 764	98 788	93 624
Weksle krajowe	597 290	596 286	582 520
Polskie monety srebrne i bilon	48 099	48 075	48 392
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	103 776	103 293	102 919
Papiery proc. własne	11 003	11 062	10 991
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	946 932	947 505	928 445

Obieg bilonu, emitowanego przez Skarb Państwa, wykazał w II dekadzie kwietnia spadek znacznie silniejszy niż emisja Banku Polskiego, bo wynoszący ok. 5½% — mianowicie z 319·5 miljn. do 303·0 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg monet srebrnych (10-, 5-, 2- i 1-złotowych) w wys. 217·0 miljn. (w dn. 10/IV 228·4 miljn.), w tem 10-złotówek na 84·5 miljn. (86·9 miljn.) i 5-złotówek na 86·0 miljn. (91·2 miljn.), 2) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. 86·0 miljn. (w dn. 10/IV 91·2 miljn.). W ciągu miesiąca (t. j. od dn. 20/III) obieg bilonowy wzrósł o 2·6 miljn.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

ŚWIATOWA WYTWÓRCZOŚĆ CYNKU, CYN I OŁOWIU W 1932 R. — Spadek wytwórczości światowej cynku z 1931 r. na 1932 r. był słabszy aniżeli z 1930 r. na 1931 r. Jeń-nocześnie poziom wytwórczości w 1932 r. nie o wiele przekroczył połowę produkcji z 1929 r.

Stosunki te ilustruje poniższa tabelka, w której podajemy wytwórczość hutniczą cynku (w/g Metallgesellschaft — w tys. tonn):

	1929	1930	1931	1932
Stany Zjedn.				
Am.	567.4	451.8	273.6	192.8
Meksyk . . .	15.1	29.4	35.2	30.5
Kanada . . .	78.1	110.2	107.3	78.1
Ameryka . . .	660.6	591.4	416.1	301.4
Australja . . .	52.7	55.8	53.0	50.3
Azja	26.9	28.8	30.2	30.0
Afryka	12.3	18.2	7.0	—
Belgia	197.9	176.2	138.5	99.0
Polska	169.0	174.7	130.6	84.9
Niemcy	102.0	97.3	45.3	42.0
Francja	91.6	90.7	62.5	48.2
W. Prytania . . .	59.2	49.4	21.6	27.6
Holandja	25.7	23.3	19.3	16.1
Hiszpanja	11.8	10.7	10.1	9.5
Jugosławia				
i Czechosł.	19.5	21.1	13.3	6.6
Włochy	15.7	19.0	15.7	16.6
Inne kraje				
europ.	12.4	41.2	47.0	48.0
Europa	704.8	703.6	503.9	398.5
Razem: 1 457.3 1 397.8 1 010.2 780.2				

Z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, które dzięki wysokiej ochronie celnej stanowią rynek zamknięty, wszyscy wytwórcy cynku należą do kartelu. Kartel ten powstał jesienią 1931 r. W zakres jego działalności wchodzi reglamentacja produkcji drogą przydzielania członkom pewnych kontyngentów, obliczonych według t. zw. podstawy ostendzkiej. Ta ostatnia bierze za punkt wyjścia pewną wypadkową wytwórczość w latach dobrej koniunktury. Jak jednak wynika z przytoczonej tabelki, skurczenie wytwórczości w poszczególnych ośrodkach w 1932 r. w stosunku do 1929 r. było nierównomierne. Kanadzie bowiem i Meksykowi jako krajom, które jeszcze w okresie kryzysu rozbudowywały swe hutnictwo cynkowe, przyznano kontyngenty wyższe, aniżeli wynikałoby to ze wspomnianej podstawy ostendzkiej. Podobnie Australja — w związku ze znacznym obniżeniem jej kosztów wytwórczości przez dwukrotną deprecjację funta australijskiego — uzyskała kontyngenty na poziomie, równym wytwórczości lat poprzednich. Afryka (Rodezja) odstąpiła całkowicie swój kontyngent Belgii. Naogół więc obliczenie kontyngentów według podstawy ostendzkiej zostało zastosowane tylko do europejskich członków kartelu, których wytwórczość w 1932 r. była o 50 ÷ 60% niższa aniżeli w 1929 r.

Wynikiem działalności kartelu była redukcja zapasów widocznych poza Stanami Zjednoczonymi, które z końcem 1932 r. spadły do poziomu około 150 tys. t, w porównaniu z 190 tys. t w jego początku. Ceny londyńskie, przeliczone na złoto, po szeregu wahań były w końcu roku nieco wyższe niż w styczniu 1932 r. Obok działalności kartelu przyczyniła się do tego pewna stabilizacja ogólnej sytuacji gospodarczej.

W Stanach Zjedn. Am. (które, jak wyżej podaliśmy, do kartelu nie należa) wytwórczość w 1932 r. skurczyła się zarówno w stosunku do 1931 r., jak i do 1929 r. znacznie silniej aniżeli we wszystkich innych ośrodkach. Ceny z końcem r. ub. wykazywały mn. w. ten sam poziom, co na jego początku.

W styczniu 1933 r. groziło kartelowi cynkowemu rozpadnięcie się pod wpływem nacisku niektórych członków, domagających się wzmoczenia ich wytwórczości. Już jednak w lutym umowa kartelowa została prowizorycznie przedłużona na nowych zasadach, które pozwalają na przekraczanie kontyngentów za opłatą odpowiednich kar. W razie gdyby nastąpiło podniesienie zapasów, prawo przekraczania kontyngentów ma ulec cofnięciu. Po ostatecznym uzgodnieniu nowego statutu ma nas'ąpić w połowie r. b. przedłużenie umowy kartelowej na 2 lata.

Światowa wytwórczość górnicza cyny przedstawiała się w 1932 r. w porównaniu z 3 latami poprzednimi (w/g Metallgesellschaft — w tys. tonn) zawartości czystego metalu, jak następuje:

	1929	1930	1931	1932
Malakka	70.5	65.0	53.5	28.8
Indje Holend. . .	36.3	34.9	28.7	15.8
Inne kraje azjat. .	21.3	23.4	23.9	20.8
Azja	128.1	123.3	106.1	65.4
Nigeria	13.3	10.6	7.4	4.6
Inne kraje afryk. .	13.3	10.6	8.3	6.2
Afryka	13.3	10.6	8.3	6.2
Boliwia	47.1	38.8	31.2	20.9
Inne kraje amer. .	0.2	0.4	0.9	1.0
Ameryka	47.3	39.2	32.1	21.9
Australja	2.3	1.6	1.5	1.4
Europa	4.1	3.4	1.2	1.7
Razem: 195.1 178.1 149.2 96.6				

Jak widzimy, najgwałtowniejszy spadek wytwórczości miał miejsce dopiero w 1932 r. Spadek ten był wynikiem wzmoczonej w tym roku działalności restrykcyjnej kartelu, do którego należą główne ośrodki wydobycia cyny, a mianowicie: Malakka, Indje Holenderskie, Boliwia i Nigeria. Przy przestrzeganiu restrykcji współdziałają z kartelem odnośne państwa, kontrolujące eksport cyny z tych ośrodków.

Podział kontyngentów w 1932 r. odpowiadał — jak wynika z przytoczonej tabelki — mniej więcej ustosunkowaniu się wytwórczości obecnych członków kartelu w 1929 r., przyczem redukcja w porównaniu z tym rokiem wynosiła blisko 60%.

Natomiast wytwórcy, stojący poza kartelem, utrzymali swoją wytwórczość na poziomie przedkryzysowym. Znaczne obniżenie wytwórczości członków kartelu w 1932 r. zostało osiągnięte przez unieruchomienie większości zakładów na 2 miesiące.

W ciągu 1932 r. zapasy światowe cyny uległy pewnemu uszczupleniu z 51 tys. t w styczniu do 45 tys. t z końcem roku. Ceny po szeregu wahań wykazały w grudniu r. ub. poziom nieco wyższy niż w jego początku.

Skurczenie wytwórczości ołowiu w 1932 r. było w stosunku do 1929 r. znacznie słabsze aniżeli cynku i cyny, a w stosunku do roku poprzedniego było słabsze niż w cynie, ale silniejsze niż w cynku.

Światowa wytwórczość hutnicza ołowiu w latach 1929, 1930, 1931 i 1932 przedstawiała się, jak następuje (w/g Metallgesellschaft — w tys. tonn):

	1929	1930	1931	1932
Stany Zjedn.				
Am.	649.2	557.3	390.5	259.9
Meksyk	229.8	231.2	219.6	130.4
Kanada	140.9	139.1	123.9	124.4
Inne kraje				
ameryk.	28.2	22.8	11.6	8.4
Ameryka	1 048.1	950.4	745.6	523.1
Burma	81.5	80.8	76.0	72.3
Inne kraje				
azjat.	15.0	16.0	15.0	12.0
Azja	96.5	96.8	91.0	84.3
Afryka	23.9	21.9	22.6	14.3
Australja	179.7	171.0	158.2	185.0
Hiszpanja	133.6	121.5	109.7	105.7
Niemcy	97.9	110.8	101.3	95.4
Belgia	53.5	58.9	56.0	53.5
Francja	20.8	19.4	19.1	12.0
Polska	26.5	29.4	21.9	10.5
Włochy	22.7	24.3	24.8	28.8
Inne kraje				
europ.	38.5	41.3	37.0	29.4
Europa	393.5	405.6	369.8	335.3
Razem: 1 741.7 1 645.7 1 387.2 1 142.0				

W Stanach Zjedn. zaznaczył się w 1932 r., zarówno w porównaniu do 1931 r., jak i do 1929 r., znacznie silniejszy spadek produkcji aniżeli w pozostałej części świata. Stany Zjedn. bowiem w zakresie ołowiu, podobnie jak w zakresie cynku, dzięki wysokiemu cłu stanowią rynek całkowicie zamknięty. Drugim ośrodkiem poza Stanami Zjedn., gdzie w 1932 r. nastąpiło silne skurczenie produkcji w stosunku do roku poprzedniego, jest Meksyk. We wszystkich innych ośrodkach bądź miało miejsce utrzymanie się wytwórczości na dotychczasowym poziomie, bądź, jak w Australji, doszło nawet do silnego jej wzmocnienia. Było to wywołane naogół deprecjacją odnośnych walut, co pociągnęło za sobą zmniejszenie kosztów wytwórczości. Ponieważ szczególnie silna była deprecjacja funta australijskiego, tam też miał miejsce poważny wzrost wytwórczości. Właśnie w związku z premją wy-

wozową w postaci deprecjacji waluty w poszczególnych ośrodkach doszło do rozwiązania międzynarodowego kartelu ołowianego w marcu r. ub.

Ceny londyńskie ołowiu, przeliczone na złoto, po szeregu wahań okazały się w końcu 1932 r. o 25% niższe aniżeli z jego początkiem. W Stanach Zjednoczonych spadek ten wynosił 20%.

A. St.]

ANGLJA

TRAKTAT HANDLOWY Z DANJĄ. — Opublikowany w dn. 26/IV traktat (właściwie uzupełnienie traktatów z lat 1660, 1670 i 1824) zawiera postanowienia, pozwalające na znaczne zwiększenie importu duńskiego z Anglii, drogą postanowień celnych, jak i umów o zakupach, dotyczących poszczególnych przemysłów. Co do węgla istnieje zapewnienie, że w przeciągu 3 lat 80% importu duńskiego pochodzić będzie z W. Brytanji; zapewniono przytem, że ceny i gatunki węgla będą dostosowane do poziomu cen na rynku międzynarodowym. O ile zapewnienie to nie byłoby dotrzymane, Anglia ma prawo wypowiedzieć traktat w terminie 3 miesięcy. Prasa angielska przewiduje, że wywóz węgla do Danji wzrośnie o około 1 350 tys. t w porównaniu do 1931 r. Co do żelaza i stali, nie przewidziano w traktacie konkretnych postanowień co do zakupów, natomiast Rząd duński wypowiedział swój zamiar do poczynienia odpowiednich kroków celem zwiększenia importu tych towarów z Anglii. Kroki te oznaczać będą wywarcie wpływu na organizację importerów. Powodzone są obecnie rozmowy pomiędzy reprezentantami miarodajnych czynników obu krajów, które — według przewidywań prasy angielskiej — doprowadzić mogą do podwojenia importu żelaza i stali z Anglii. Poza tem Rząd duński zamierza spowodować specjalnie przychylnie traktowanie ofert angielskich przy zakupach rządowych i wpłynąć w tym samym kierunku na politykę zakupów samorządów. Na zasadzie tych umów firma „Dorman Long and Co” otrzymała zamówienie na budowę w Danji mostu wartości £ 2 miljn., z czego £ 1 miljn. znajduje pokrycie w pożyczce, ulokowanej ostatnio na rynku angielskim. Wreszcie udzielono zapewnień, że Danja pokrywać będzie w Anglii całe swe zapotrzebowanie na jutę, sól, saletrę oraz papier, używany do pakowania bekonów, szynek i masła, przeznaczonych na wywóz do Anglii.

Postanowienia celne, dotyczące przywozu do Danji, zawierają zapewnienie bezcłowości dla węgla, koksu, żelaza i stali, łącznie z płytami, blachą cynowaną i galwanizowaną etc., tkanin jutowych, wrappersów. Obniżone zostają cła na druzowane tkaniny bawełniane, niektóre niebielone tkaniny bawełniane, niektóre tkaniny ze sztucznego jedwabiu z domieszką bawełny lub wełny, tkaniny dywanowe, kapeluszone pilśniowe, płyty fotograficzne, marmolady, jamsy, pikle, biszkopty, ciasta, samochody. Zafiksowane w obecnej swej wysokości zostały cła na bardzo liczne towary.

Ze strony Anglii przyjęto zobowiązanie, że do importu z Danji bekonów, szynek, masła, jaj i śmietanki nie będą stosowane żadne ograniczenia ilościowe, z wyjątkiem tych, które mogą być konieczne dla realizacji schematów dla zapewnienia zbytu ośnośnych produktów krajowych. W ra-

zie isinienia takich ograniczeń udział Danji w imporcie bekonów i szynek nie może być mniejszy, niż 62% całego dozwolonego importu z „foreign countries” (t. j. zapewne z poza Imperjum). Co do masła zezwolony import z Danji wynosić ma co najmniej 2 300 tys. cwt. rocznie; jeżeli w jakimś roku całkowity import angielski będzie większy niż 8 100 tys. cwt., Danja będzie miała zapewniony odpowiedni udział w tej nadwyżce. Odnośnie jaj — układ uznaje prawo Rządu angielskiego do zredukowania importu poniżej granic tymczasowych, które wynoszą 5½ miljn. great hundred, iednak po uprzednim porozumieniu się z Rządem duńskim, przyczem Danja będą oddane 38% angielskiego importu jaj ze wszelkich źródeł zagranicznych, co, według obecnych liczb importu, wynosiłoby ponad 6 miljn. great hundred. Import z Danji ryb świeżych i solonych może być ograniczony do rozmiarów niemieńskich, niż 412 tys. cwt., w czem co najmniej 20 tys. cwt. ryb solonych; kontyngent ten nie dotyczyłby łososi, ryb słodkowodnych i niektórych innych. Postanowienia te redukują dotychczasowy import ryb z Danji o około 10%.

Wśród postanowień celnych na szczególną uwagę zasługuje fiksacja bezcłowego przywozu do Anglii bekonów i szynek oraz fiksacja obecnych stawek na jaja i masło.

Układ, zasadniczo biorąc, oparty jest na KNU.

WŁOCHY

WIERCENIA POSZUKIWAWCZE W ALBANJI. — Poszukiwania wiertnicze za ropą, prowadzone na terenie Włoch, wykazują tak nikłe wyniki, że Włochy starają zabezpieczyć się w ten surowiec na terenach dla nich łatwo dostępnych, jak np. Albania; jednak zdania fachowców co do bogactw ropośnych w Albanji są bardzo różne. Z ustawy w przedmiocie przyznania dalszych kredytów w kwocie 200 miljn. lirów w równych częściach przez 4 lata na poszukiwania i rozwój wierceń ropnych w Albanji widzimy, że istnieją nowe widoki powodzenia prac wiertniczych. Rzeczywiście, w motywach projektu tej ustawy znajdujemy pod tym względem ciekawe szczegóły. Otóż, włoska spółka naftowa (Azienda Italiana Petroli d'Albania) posiada rozległy obszar dla poszukiwań naftowych — ok. 164 tys. ha. Po przewyciężeniu początkowych trudności, działalność wiertnicza poszła szybkim krokiem naprzód, i od 1927 r. do 1933 r. wywiercono 39 otworów poszukiwawczych o ogólnej głębokości 18 700 metrów.

Chociaż na niektórych badanych wyłącznościach wyniki były ujemne, to jednak osiągnięto na innych pewne rezultaty, a szczególnie w okolicy zlania się rzek Devoli i Osum. znaleziono tereny ropne na obszarze 800 ha. Włochy nie żałują poważnych sum na rozwój eksploatacyjny tych pól naftowych, na budowę ropociągu do portu w Walonie oraz urządzeń przedsiębiorstw w tym porcie na okręty-tanki. Suma potrzebna została uwzględniona w budżetach na lata 1933/34 — 1936/37.

W. Ł.

FINLANDJA

NOWE PRAWO BANKOWE. — W dniu 17/III r. b. ogłoszona została w Finlandji nowa ustawa bankowa, która

też z dniem 1/IV r. b. weszła w życie w miejsce obowiązującej dotychczas ustawy z 1886 r.

Nowa ustawa ogranicza bardzo poważnie dotychczasową niezależność banków prywatnych i wprowadza w życie bezpośrednią kontrolę państwową nad temi instytucjami.

Poniżej przedstawiamy pokrótce najważniejsze postanowienia i zmiany, wprowadzone przez nową ustawę. I tak, przewiduje ona zakaz dla członków dyrekcji, kierowników filij lub prokurentów pobierania od banku tantiemy (dotychczas nie istniały w tym kierunku żadne ograniczenia), a także zakaz dla członków dyrekcji, kierowników filij względnie prokurentów oraz członków zarządu co do brania udziału w obradach, dotyczących udzielania dyrekcji „décharge” oraz wyboru rewizorów.

Nowa ustawa daje Radzie Ministrów prawo zamknięcia i likwidacji instytucji względnie ogłoszenia moratorium dla niej na czasokres, nie przekraczający 4 miesięcy — (w wypadku stracenia przez daną instytucję kapitału akcyjnego w wysokości ¼ części. Rada Ministrów ma również prawo odebrania instytucji bankowej udzielonej jej koncesji na prowadzenie interesów bankowych (dotychczas Rada Ministrów posiadała jedynie prawo udzielania koncesji, odwoływać jej jednak nie mogła).

Nowa ustawa przewiduje minimum kapitału akcyjnego banku w wysokości 10 miljn. fmk., który musi być wpłacony gotówką — połowa przed rozpoczęciem działalności instytucji, reszta zaś przed upływem jednego roku po uruchomieniu banku (dotychczas nie istniało ustawowo przewidziane minimum kapitału zakładowego banku).

Na zakładanie filij muszą poszczególne banki uzyskać zezwolenie ze strony Rady Ministrów (dotychczas każda krajowa instytucja bankowa mogła bez żadnych ograniczeń uruchomić filje na całym obszarze Finlandji).

Ustawa, obecnie obowiązująca, zawiera postanowienie o wpłacaniu na fundusz rezerwowy co najmniej 15% dochodu rocznego — tak długo, jak fundusz ten nie wynosi 25% kapitału akcyjnego, później zaś 10% — dopóki wartość funduszu rezerwowego nie będzie wynosiła 50% kapitału zakładowego.

W dalszym ciągu przewiduje ona, że kapitał zakładowy wraz z funduszem rezerwowym musi wynosić co najmniej 1/10 zobowiązań poręczeniowych banku. Została również określona liczba założycieli na minimum 10 obywateli fińskich wzgl. 5 zreszezeń fińskich.

Kontrola nad bankami znajduje się w ręku inspektoratu bankowego, podlegającego Ministerstwu Skarbu i będącego jego organem wykonawczym. Urzędnik inspektoratu nie ma prawa być jednocześnie członkiem zarządu banku wzgl. korzystać z kredytu w instytucji bankowej, znajdującej się pod kontrolą inspektoratu. Nie może on również przed upływem 2 lat po opuszczeniu swego stanowiska w inspektoracie wstąpić na służbę instytucji bankowej. Urzędnik inspektoratu ma zawsze dostęp do kas, ksiąg, korespondencji i t. p. banków oraz ich filij, do których został delegowany. Banki muszą przysyłać co miesiąc sprawozdanie do inspektora oraz zestawienie zobowiązań poręczeniowych banku. W końcu roku przysyłają banki do inspektoratu zestawienie

udzielonych kredytów. Kontrola jest ściśle poufna.

Z.

INDJE HOLENDERSKIE

WALKA KONKURENCYJNA IMPORTERÓW. — W dobie przedkryzysowej przywóz do Indji Holenderskich zaczął przekraczać miliard florenów (zł 36 milj.), dzisiaj, oczywiście, import ten spadł do 1/3. Podniesie się on jednak — co nie ulega najmniejszej wątpliwości — i będzie nadal wzrastał w miarę poprawy gospodarczej. To też kraje, zainteresowane w przywozie do Indji Hol., starają się utrzymać swą pozycję na tutejszym rynku. Japonia zreorganizowała swą służbę informacyjną; w każdym rejonie ma ona swych korespondentów — ekspertów, badających upodobania ludności i wszelkie możliwości importowe; w Surabaji zaś japońskie „Muzeum Handlowe” (stała wystawa przemysłu japońskiego i „nowości”) jest rozszerzane. Inne kraje działają przez licznych konsulów. Holandia, zepchnięta w tutejszym przywozie na trzecie miejsce, idzie śladami Japonii dla ratowania swej pozycji. Oprócz propagandy prasowej, oprócz zbiorowych ogłoszeń fabrykantów, ofiarujących swe artykuły na długoterminowe kredyty — przygotowuje się kampanję dla fabrykatu holenderskiego za pośrednictwem czysto holenderskich wystaw w Batawii, Semarangu, Bandoeng, Surabaji i t. d.

Ponieważ rynek Indji Hol. leży otworem dla wszystkich krajów — dzięki polityce drzwi otwartych; ponieważ istnieje tutaj jedynie cło fiskalne, równe dla wszystkich importerów bez względu na ich narodowość, niema więc Holen er większych, ani mniejszych praw niż każdy inny; ponieważ nie ulega wątpliwości, że polityka tutejszego Rządu będzie się starała raczej hamować rozwój przemysłu miejscowego; ponieważ wreszcie rynek Indji Hol. jest niezwykle pojemny i kwestja zdobycia sobie lub utrzymania zdobytego stanowiska na nim jest niejako kwestją prestiżu wielu krajów, spotykających się na tutejszym wielkim terenie działania w walce konkurencyjnej; ponieważ z drugiej strony Indje Hol. są bezpośrednim źródłem całego szeregu surowców i towarów kolonialnych — dlatego kupiectwo światowe tak interesuje się tym rynkiem i szykuje się zawczasu do walki, kiedy jego skurczona obecnie pojemność wróci do normy.

H. B.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od 16 do 30 kwietnia r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu w Hfl. — za 100 kg):

	16+22/IV	23+30/IV	Wzrost(+)
Pszonica: %			
Berlin . . .	19 55	19 70	+ 0 7
Praga . . .	160 50	160 50	—
Chicago . . .	2 51	2 55	+ 1 5

Buenos Aires	2 28	2 43½	+ 6 7
Liverpool . .	2 13	2 13	—
Wiedeń . . .	35 75	35 75	—
Hamburg . . .	5 35	5 46	+ 2 0

Zyto:

Berlin . . .	15 52	15 53	—
Praga . . .	83 50	83 50	—
Chicago . . .	1 81	1 89	+ 4 4
Wiedeń . . .	25 17	25 17	—
Hamburg . . .	3 40	3 50	+ 2 9

Owies:

Berlin . . .	12 52	12 78	+ 2 0
Praga . . .	69 50	72 00	+ 3 5
Chicago . . .	1 65	1 79	+ 8 4
Buenos Aires	1 84½	1 94	+ 5 1
Liverpool . .	2 17	2 37½	+ 9 4
Wiedeń . . .	18 62½	19 25	+ 3 3
Hamburg . . .	3 30	3 40	+ 3 0

Jęczmień browarowy:

Berlin . . .	17 60	17 60	—
Praga . . .	82 25	82 25	—
Chicago . . .	2 04	2 22	+ 8 8
Wiedeń . . .	24 00	24 00	—
Hamburg . . .	—	—	—

Jęczmień zwykły:

Berlin . . .	16 70	16 70	—
--------------	-------	-------	---

METALE

ŻELAZO. — W I połowie kwietnia na światowych rynku żelaznym nie zaszły żadne poważniejsze zmiany. Ogólnie jednak wiaźszy dawało się odczuwać pewne odprężenie na rynku żelaznym, wywołane zwiększeniem się popytu i lekkim wzrostem cen, dla żelaza sztabowego do £ zlot. 2.12.0 wobec 2.6.0 w końcu poprzedniego okresu sprawozdawczego.

Położenie na rynkach żelaznych w poszczególnych krajach przedstawiało się następująco:

W Niemczech widoczne są oznaki polepszenia w przemyśle żelaznym, gdzie w ciągu ostatnich paru tygodni ożywienie wzrosło dosyć znacznie, nawet po wyeliminowaniu wahań koniunkturalnych. Stosunkowo największe ożywienie było w żelazie sztabowym i formowem, chociaż również ożywił się rynek blachy, szczególnie cienkiej, branej przeważnie do ocynkowania. Ceny wewnętrzne pozostawały bez zmian.

Interesy eksportowe rozwijały się dosyć pomyślnie. Znaczny procent w zamówieniach zagranicznych stanowią zamówienia dla Dalekiego Wschodu.

W wewnętrznym życiu hutnictwa niemieckiego dużo uwagi absorbuje obecnie spór z zakładami przetwórczymi, które, korzystając z sytuacji politycznej, wystąpiły do Rządu z szeregiem żądań, zarzucając niemieckiemu kartelowi stalowemu (Rohstahlgemeinschaft) wyzyskiwanie sytuacji w stosunku do zakładów przetwórczych przez sprzedaż im żelaza po zbyt wysokich cenach w porównaniu do cen, z jakich korzystają zakłady, skartelizowane z hutami. Zatarg ten trwa już od bardzo dawna i wzajemne bezpośrednio układy nie zadowolili dotąd przemysłu przetwórczego.

Na rynku francuskim poprawa ujawnia się coraz widoczniej, choć ciągle postępuje bardzo powoli. Prawie zupełne wyzbycie się w kraju zapasów musi bezwarunkowo wpłynąć dodatnio na ożywienie się przemysłu. W dziale wielkopieco-

wym przewidywane jest uruchomienie kilku wielkich pieców, o ile tylko poprawi się wywóz żelaza. Ceny wewnętrzne utrzymywały się na poziomie 200 fr. za tonnę surówki PL Nr. 3. W dziale walcowni polepszenie jest widoczne, przy czem największe ożywienie panuje w wytwórczości produktów nawierzchni kolejowej, a specjalnie szyn, w których poszczególne huty mają nawet pełne zatrudnienie. Na półwytwór walcowane ceny zostały podniesione o 15 fr. na tonnie, tak że w końcu okresu sprawozdawczego wynosiły one: za bloki podwalcowane fr. 355, za kęsy fr. 385, za platyny fr. 405.

W Belgji położenie było naogół spokojne z zaznaczeniem lekkiej poprawy zarówno co do napływu obstatunków, jak i co do ceny. Szczególnie poprawiły się ceny w ciągu ostatniego tygodnia, osiągnąjąc dla żelaza sztabowego £ zlot. 2.12.0 do 2.12.6, dla blachy grubej 3.12.6 i dla belek 2.7.6. Bardzo słabo przedstawiał się tylko dział półwytworu.

Na rynku angielskim więcej jak gdziekolwiek dawał się odczuwać zbliżający się okres świąteczny, tak że wszędzie panował spokój. Położenie jednak, wzięte w całości, uważane jest za korzystne. W dziale surówki położenie nie uległo poważniejszej zmianie. Cena na rynku wewnętrznym wynosiła sh 62/6 za surówkę Nr. 3 loco Teeside. Wywóz nie przedstawiał się dobrze pomimo znacznie obniżonej ceny do sh 50 f.o.b. W dziale półwytworów ruch był niewielki, gdyż huty posiadają jeszcze znaczne zapasy. W dziale wytworów walcowanych było trochę zamówień ze strony budowy statków i taboru kolejowego. W dziale blachy białej huty pracują w 60% zdolności wytwórczej. Cała metalurgia angielska jest obecnie pod znakiem reorganizacji wewnętrznej, mającej na celu obniżenie kosztów własnych. Reorganizacja ta była postawiona przez rząd jako warunek wprowadzenia ceł obronnych i wkrótce zacnie być wprowadzana w życie.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zlot. f.o.b. port — notowane były w dn. 13/IV 1933 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1 016 kg	za 1 000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	2. 1.6	2. 1.0
platyny	—	2. 2.6	2. 2.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	2.12.6	2.12.0
belki	—	2. 7.6	2. 7.6
katowniki	—	2.10.0	2.10.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.10.0	5.10.0
bednarka	—	3.12.6	3.12.6
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	3.18.6	3.18.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.15.0	5.15.0

METALE NIEŻELAZNE.—Rynek metalowy był w I połowie kwietnia dosyć nierównomierny. W pierwszych dniach kwietnia panował zupełny spokój, natomiast od dn. 5 IV zaznaczyło się zupełnie niespodziewanie silne ożywienie przy wzmożonym zapotrzebowaniu. Tak że ceny znacznie wzrosły. Ogólna uwaga ześrodkowywała się na rynku miedzi, który też odgrywał pierwszą rolę, pociągając za sobą i inne metale. Pod koniec okresu jednak nastąpiło pewne załamanie, i ceny zaczęły wykazywać naogół tendencję zniżkową.

Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się w okresie sprawozdawczym w sposób następujący:

Na rynku miedzi po spokojnym początku miesiąca nastąpiło nieoczekiwane ożywienie, które podniosło cenę metalu do 5·50 cts za lb. Zwyżkę tę tłumaczy postanowieniem najważniejszych przedsiębiorstw amerykańskich Kennecott, Anaconda i Phelps Dodge zupełnego zatrzymania produkcji swoich kopalń na 6 miesięcy, ażeby w ten sposób zmniejszyć istniejące w Ameryce zapasy miedzi i móc wykorzystać istniejące cło, które wówczas pozwoliłoby na podniesienie ceny. Widzki na najbliższą przyszłość są bardzo niepewne.

Rynek cyny wykazywał największą stałość ze wszystkich. Ożywienie, jakie zaczęło się na początku miesiąca, trwało bez przerwy przy stale podnoszących się cenach, które nie spadły nawet wobec zbliżających się świąt. Położenie statystyczne jest naogół dobre, gdyż znane zapasy wykazały w marcu ponowne zmniejszenie się o 1003 t do 51705 t. Widoczne jest jednak pewne zaniepokojenie co do prz. szych losów rynku cynowego wobec tego, iż obowiązujące dziś 33¹/₃% owe ograniczenie wytwórczości wpływa z końcem czerwca, i nic dotąd jeszcze nie wiadomo, jak się stany Malajskie ustosunkują do przedłużenia na rok następny tego ograniczenia.

Rynek cynkowy wykazywał analo-

giczne do miedzi wahania, tylko w mniejszej skali. Ożywienie było naogół nieduże, choć chwilami kupowano dosyć intensywnie. Położenie statystyczne kartelu jest naogół dobre, gdyż w marcu zapasy kartelowe zmniejszyły się o dalsze 2434 t do 147603 t; gorzej przedstawia się statystyka pozakartelowa, gdyż w Ameryce w marcu zapasy wzrosły o 5939 t do 140379 t.

Na rynku ołowiu najmniej może odbiła się haussa miedzi i cyny, jednakże i tu okazała swój wpływ pomimo to, że ożywienia prawie nie było i zapotrzebowanie było bardzo słabe. Położenie statystyczne jest ciągle bardzo niewykorzystane, i zapasy stale wykazują wzrost.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się, jak następuje (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga terminowe): miedź standard zyskała £ 1¹/₁₆, wzgl. 1, miedź elektrolityczna również podniosła się w cenie o £ 1¹/₈, rafinowana zaś o £ 1. Cyna wykazała wzrost ceny o £ 5¹/₁₆, wzgl. 5¹/₈. Ołów zyskał w cenie £ 1¹/₈, wzgl. 7¹/₁₆. Cynk stracił przy operacjach kasowych £ 1¹/₈, natomiast przy sprzedaży terminowej zyskał £ 7¹/₁₆. Nikiel stracił w sprzedaży krajowej £ 2¹/₈, zaś w sprzedaży zagranicznej pozostał bez zmiany. Glin pozostawał bez zmiany, również jak blacha biała i platyna. Srebro przy obu rodzajach transakcyj zyskało po 5¹/₈ d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynek o 112 arkuszach o wym. 20" × 14" × 0·24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:		
	okres ultimo	maksymum	minimum
Miedź:			
standard:			
kasa	28 ¹ / ₁₆ - ⁵ / ₁₆	30 ¹ / ₁₆	28 ¹ / ₁₆
term.	28 ⁹ / ₁₆ - ⁵ / ₈	30 ¹ / ₁₆	28 ⁹ / ₁₆

elektrol.	32 ¹ / ₈ - ³ / ₈	35	31 ¹ / ₈	33 ¹ / ₈ -34 ¹ / ₈
rafinow.	30 ³ / ₈ -32	33 ¹ / ₈	30 ¹ / ₈	31 ¹ / ₈ -33

Cyna:

kasa	151 ¹ / ₈ - ⁹ / ₈	156 ³ / ₈	151 ³ / ₈	156 ⁵ / ₈ - ¹ / ₈
term.	152- ¹ / ₈	157 ¹ / ₈	152 ³ / ₈	157 ¹ / ₈ - ¹ / ₈

Ołów:

kasa	10 ¹ / ₈	11	10 ¹ / ₁₆	10 ³ / ₈
term.	10 ⁵ / ₈	11 ¹ / ₈	10 ⁵ / ₈	11 ¹ / ₈

Cynk:

kasa	14 ⁷ / ₈	15 ¹ / ₁₆	14 ³ / ₈	14 ³ / ₈
term.	14 ¹¹ / ₁₆	15 ¹ / ₈	14 ⁵ / ₈	15 ¹ / ₈

Glin:

dla kraju	100	100	100	100
" zagr.	—	—	—	—

Nikiel:

dla kraju	240 ÷ 250	250	240	240 ÷ 245
" zagr.	\$ 37-38	\$ 38	\$ 37	\$ 37 ÷ 38

Blacha

biała	15 ¹ / ₂ -16	16 ¹ / ₈	15 ¹ / ₂	15 ¹ / ₂ -16
-------	------------------------------------	--------------------------------	--------------------------------	------------------------------------

Platyna

"Spong"	7 ¹ / ₂	7 ¹ / ₂	7 ¹ / ₂	7 ¹ / ₂
---------	-------------------------------	-------------------------------	-------------------------------	-------------------------------

Srebro:

kasa	17 ³ / ₈	18	17 ¹ / ₈	18
term.	17 ⁷ / ₁₆	18 ¹ / ₁₆	17 ⁵ / ₁₆	17 ⁷ / ₁₆

Złoto	120.4	121.8	120.4 ¹ / ₂	121.4
-------	-------	-------	-----------------------------------	-------

Na rynku starych metali odbiły się nastroje rynku nowych metali, to też zapotrzebowanie było dosyć ożywione, i ceny podniosły się. Ceny hurtowe wynosiły w Berlinie dn. 13/IV — w RM za 100 kg (w nawiasie ceny uprzednie): miedź 42 ÷ 43 (40¹/₂ ÷ 41¹/₂), bronz 35 ÷ 36 (34 ÷ 35), mosiądz 33 ÷ 34 (31 ÷ 32), cynk 12 ÷ 13 (12 ÷ 13) i ołów 12¹/₂ ÷ 13¹/₂ (12 ÷ 13). Notowania paryskie w sprawozdawczym okresie nie były ogłoszone. W dniu 25/III w Paryżu we fr. fr. wynosiły one analogicznie 170, 160, 125, 85 i 75.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1200; II i III str. okł. — zł 900; 1/2 str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, 1/2 str. — 350, 1/4 str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/6 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**”.